Komitet Badań nad Migracjami
Polskiej Akademii Nauk

PAN
POLSKA AKADEMIA NAUK

Romuald Jończy

Migracje edukacyjne „na studia”. Skala, kierunki, trwałość i konsekwencje dla rozwoju ekonomiczno- społecznego Polski

Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk
Warszawa-Wrocław 2022

Spis treści

Wprowadzenie 3
1. Badania, dane i źródła wykorzystane w ekspertyzie 17
2. Skala i kierunki migracji 24
3. Trwałość migracji 38
4. Przyczyny, skutki i dalsze perspektywy migracji „na studia” 52
4.1. Przyczyny i determinanty migracji 52
4.2. Konsekwencje 59
4.3. Tendencje i perspektywy 62
Podsumowanie i wnioski 64

Wykaz źródeł i literatury 75

Wprowadzenie

Współczesne procesy migracji edukacyjnych na studia, ich charakter, uwarunkowania i skutki, są ściśle związane z szeregiem procesów i wydarzeń mających miejsce w Polsce od lat osiemdziesiątych XX w. Stąd też wydaje się konieczne, by nieco szerzej przedstawić tło i wieloaspektowe uwarunkowania tego procesu.

Na pierwszą połowę wspomnianej dekady przypadła kulminacja ostatniego wyżu demograficznego w Polsce, będącego „echem" (czy raczej potomstwem) jeszcze liczniejszych – wyżowych roczników z końca lat pięćdziesiątych tego stulecia (zob. tab. W.1). Duża liczebność pokolenia wyżu „stanu wojennego" miała w późniejszych latach być istotnym czynnikiem wpływającym zwłaszcza na sytuację rynku pracy.

Lata	Urodzenia żywe
1950-955	ok. 750-800 tys. rocznie
1965-1970	ok. 550 tys. rocznie
1980-1985	ok. 680-780 tys. rocznie
2000-2005	ok. 350-365 tys. rocznie
2022	Ok. 305 tys. rocznie

Tabela W.1. Urodzenia żywe w Polsce.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS.

Nieco później – pod koniec lat osiemdziesiątych – rozpoczęła się transformacja ustrojowa i gospodarcza, której konsekwencją był upadek gospodarki centralnie kierowanej i pojawienie się[1] oraz dynamiczny wzrost bezrobocia związany zarówno bezpośrednio z załamaniem się współzależnych gospodarek Europy Centralno-Wschodniej i rynków zbytu, jak i z rozpoczętymi procesami restrukturyzacji, prywatyzacji oraz racjonalizacji zatrudnienia. Narastanie jawnego bezrobocia było w tamtym okresie w dużej mierze ograniczane pasywną polityką rynku pracy i stworzeniem szerokich możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę (i korzystania z innych form opuszczania rynku pracy) pracowników starszych i/lub pochodzących z branż objętych procesami restrukturyzacji i prywatyzacji. Polityka ta obciążyła znacznie w wymiarze fiskalno-ubezpieczeniowym nadal zatrudnioną część ludności oraz osoby wchodzące na rynek pracy. Ograniczyła też, poprzez znaczną redukcję wśród zatrudnionych osób z najstarszych grup wieku produkcyjnego, możliwości wymiany pokoleń na rynku pracy w kolejnych kilkunastu latach.

[1] Przed 1989 r. bezrobocie nie miało formy jawnej a przejawiało się przerostami zatrudnienia.

Jednocześnie nasilone procesy prywatyzacji zakładów i restrukturyzacji związanej m.in. z ograniczeniem zatrudnienia w rolnictwie wiązały się z pogłębianiem się dysproporcji w zakresie problemu bezrobocia i aktywności gospodarczej pomiędzy dużymi centrami miejskimi a obszarami wiejskimi i peryferyjnymi. Nowa potransformacyjna przedsiębiorczość rozwijała się zwłaszcza w większych ośrodkach. Tam też kierowały się inwestycje zewnętrzne związane na ogół z wykupem/przejęciem firm przez inwestorów zagranicznych. Na obszarach wiejskich i drobnomiejskich pojawiło się rozległe bezrobocie mające początkowo jedynie częściowo (zwłaszcza bezrobocie popegeerowskie) formę jawną – oficjalną, objętą statystykami.

Spowodowało to, że w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. stało się jasnym, iż - w perspektywie pojawiającej się presji na rynek pracy, wywieranej przez roczniki osiągającego pełnoletność wyżu „stanu wojennego" - Polsce grozi silny wzrost bezrobocia, zwłaszcza wśród opuszczającej szkoły młodzieży, która tylko częściowo mogła zostać wchłonięta przez nadal transformowaną, restrukturyzowaną i „odchudzaną" z przerostów zatrudnienia gospodarkę. Między innymi z tego względu w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych rozszerzono możliwości kształcenia na poziomie wyższym znacznie zwiększając nabory na uczelniach publicznych i umożliwiając powstanie szkół niepublicznych. Działanie to miało – jak przekonywano – podnieść poziom wykształcenia społeczeństwa i unowocześnić gospodarkę, ale również – jak można się domyślać (a o czym nie wspominano) – pomóc „przechować" znaczną część roczników poza rynkiem pracy – na uczelniach i w szkołach. Zmniejszyło to doraźnie – na 5-7 lat – podaż na rynku pracy i formalnie ograniczyło bezrobocie bynajmniej nie poprawiając sytuacji w sferze zatrudnienia. Należy jednak przyznać, że rozpoczęte w tamtym okresie procesy zmierzające do perspektywicznej akcesji do Unii Europejskiej wraz ze spodziewanymi: inwestycjami i dostępnością środków przedakcesyjnych mogły w pewnym zakresie pozwalać na pozytywną ocenę przewidywanych zmian na rynku pracy.

Rozszerzenie możliwości kształcenia na poziomie wyższym poskutkowało umasowieniem studiów i – z racji tego, że były one dostępne głównie w większych miastach – zwiększeniem skali migracji edukacyjnych i napływem młodzieży z peryferii. W sferze rynku pracy przesunęło to wzrost bezrobocia wśród młodzieży na pierwsze lata nowego stulecia. Sprawiło też, że jeszcze dynamiczniej niż bezrobocie całkowite (globalne) rosła stopa bezrobocia wśród osób z wyższym wykształceniem, których polska gospodarka – niedoinwestowana i dopiero się modernizująca – nie była w stanie wchłonąć. Warto przy tym zwrócić uwagę zarówno na ogromny wzrost współczynnika skolaryzacji na poziomie wyższym, jak i ogromną liczebność studentów i absolwentów. Dla przykładu - w przypadku województwa opolskiego liczba studentów wzrosła z niespełna 7 tys. w roku 1989 do ponad 36 tys. dwadzieścia lat później (rys.

W.1). Liczba studentów i – adekwatnie – absolwentów osiągnęła poziom wielokrotnie większy niż poprzednio (rys. W.2).

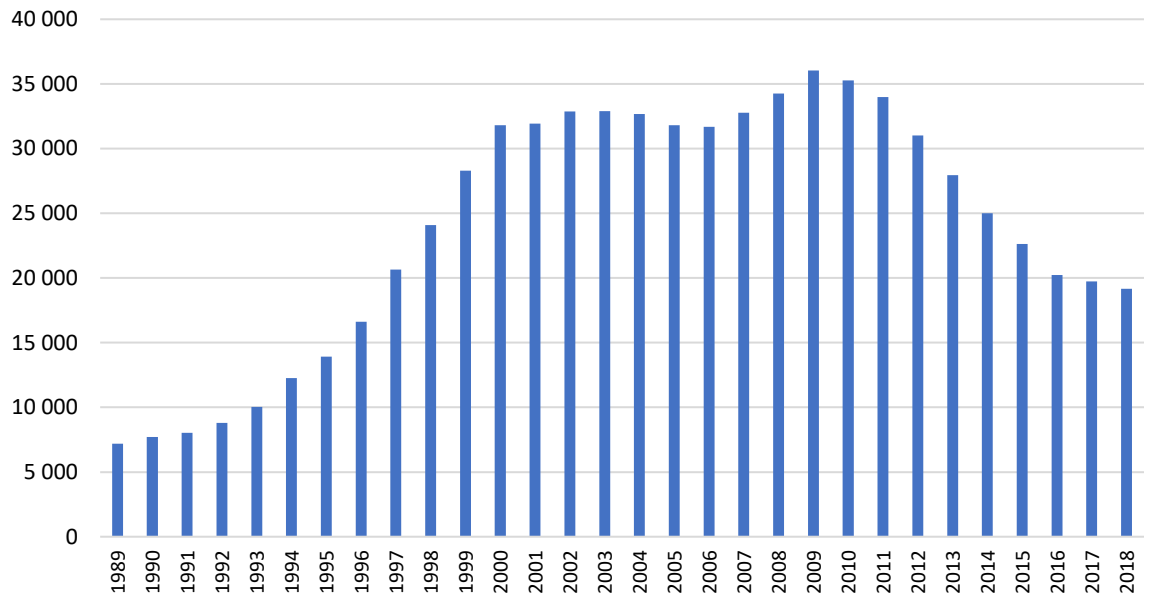

Rys.W.1. Liczba studentów podejmujących studia w Opolu w latach 1989-2018

Źródło: Rokita-Poskart 2021. Na podstawie: dla lat 1989–2003 (Wojewódzki Urząd Statystyczny w Opolu [WUS], 1990a, 1992, 1994, 1995, Urząd Statystyczny w Opolu [US], 1997, 1999, 2001a, 2003a, 2005a), dla lat 2004–2018 (Bank Danych Lokalnych).

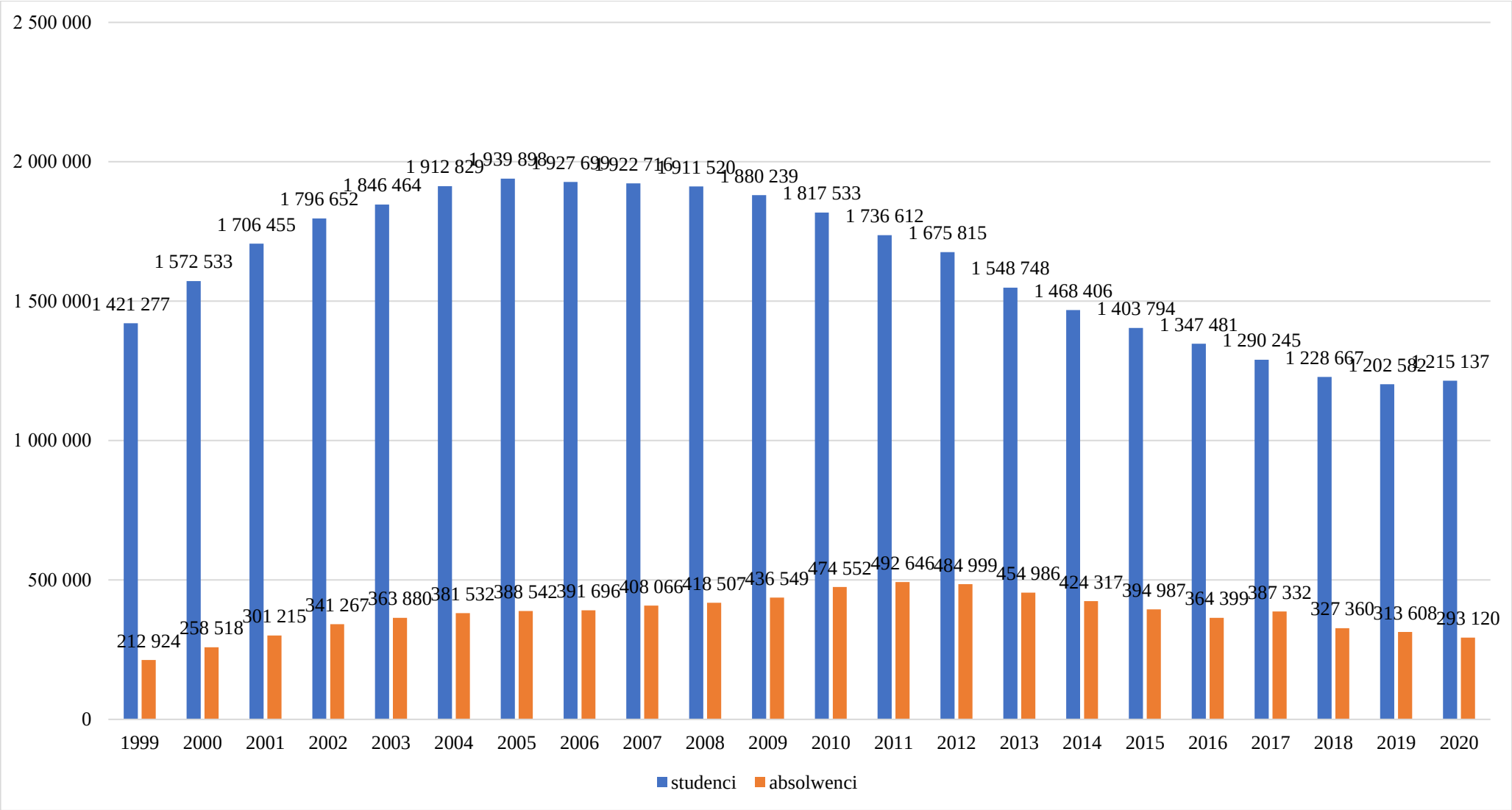

Ryc. W.2. Liczba studentów i absolwentów studiów w Polsce w latach 1999-2020.

Źródło: Rokita-Poskart 2021.

W praktyce – w pierwszej dekadzie XXI w. – liczba absolwentów studiów była rokrocznie bardzo zbliżona do liczby urodzeń, w przypadku których od 1983 r. nastąpił silny spadek mający niewątpliwy związek z wydłużeniem okresu kształcenia, zmianą stylu życia, ale i – jak można sądzić – z przemieszczeniem się części młodzieży do dużych ośrodków miejskich i pozbawieniem jej zaplecza mieszkaniowego oraz wsparcia rodzinnego.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na pewien pomijany na ogół szczegół związany z rozmieszczeniem oferty kształcenia wyższego. Otóż w pierwszych dwóch latach nowego stulecia znacznie zmniejszono możliwości kształcenia studentów w ośrodkach (filiach, punktach konsultacyjnych), co doprowadziło do ograniczenia studiów w postaci codziennych dojazdów na obszarach peryferyjnych. Spowodowało to koncentrację kształcenia w większych ośrodkach miejskich i prawdopodobnie zwiększyło rozmiary migracji edukacyjnych w ich kierunku. Po pewnym czasie w mniejszych ośrodkach, zwłaszcza w miastach, które w 1998 r. utraciły status miast wojewódzkich, powołano państwowe wyższe szkoły zawodowe, które miały umożliwić studiowanie młodzieży z peryferii bez ponoszenia przez nią dużych kosztów związanych z wyjazdem do dużych ośrodków miejskich.

W roku 2004 miała miejsce akcesja Polski do Unii Europejskiej, która dokonała się w warunkach wysokiego i rosnącego bezrobocia, dotkliwego szczególnie wśród młodzieży oraz nadal przewidywanej przynajmniej kilkuletniej presji roczników wyżu demograficznego na rynek pracy, w zwłaszcza – w związku z wysokim wskaźnikiem skolaryzacji na poziomie wyższym - na rynek pracy wysoko kwalifikowanej. Wiązało się to z otwarciem dla obywateli polskich, niektórych bardzo atrakcyjnych rynków pracy państw „Starej Unii", a spowodowało tzw. migrację poakcesyjną, która skierowała się głównie na Wyspy Brytyjskie. Duże rozpiętości w wynagrodzeniach oraz warunkach życia pomiędzy Polską, a państwami emigracji (Jończy, Rokitowska-Malcher 2022) sprawiły, że migracja ta osiągnęła niespodziewane rozmiary obejmując nie tylko dużą część nadwyżki demograficznej na polskim rynku pracy, ale i grupy przedsiębiorczej młodzieży korzystającej z możliwości „dorobku" i skokowej możliwości poprawy warunków życia. Przyhamowanie poakcesyjnej migracji zagranicznej nastąpiło od 2008 r., kiedy to – przez zmiany kursowe i pogorszenie koniunktury - znacznie zmniejszyła się opłacalność pracy za granicą, co częściowo wpłynęło na powroty, wybór innych państw migracji i zatrudnienia (które tymczasem otwarły się dla obywateli polskich), a częściowo doprowadziło do przetransformowania się migracji zarobkowej w definitywną.

W tym samym czasie, głównie dzięki akcesji i środkom unijnym w kraju dokonywał się szybki rozwój gospodarczy. Jednocześnie w wyniku zarówno emigracji poakcesyjnej, jak i powolnej zmiany liczebności roczników kończących studia, zmniejszyła się globalna presja na

rynek pracy. Jednak procesy rozwoju oraz zmiany na rynku pracy przebiegały w różny sposób w dużych ośrodkach regionalnych, a w inny na obszarach peryferyjnych, wiejskich oraz w małych i średnich miastach, także tych, które po 1998 r. utraciły status stolic województw. Duże miasta zwłaszcza „Wielka Piątka" (ośrodki warszawski, krakowski, wrocławski, trójmiejski i poznański), rozwijały się dynamicznie – sprzyjały temu napływ ludności, nieproporcjonalnie duże wsparcie środkami unijnymi, koncentracja procesów inwestycyjnych oraz pełnienie roli centrów naukowych, administracyjnych, biznesowych. Stąd też atrakcyjność migracyjna tych dużych ośrodków rosła, obejmując coraz większe otaczające obszary, zaś mniejszych (w tym miast powojewódzkich i małych ośrodków regionalnych) znacznie się ograniczała, co ilustrują zamieszczone zestawienia skoncentrowane na ośrodku wrocławskim (Ryc.W.3 i W.4).

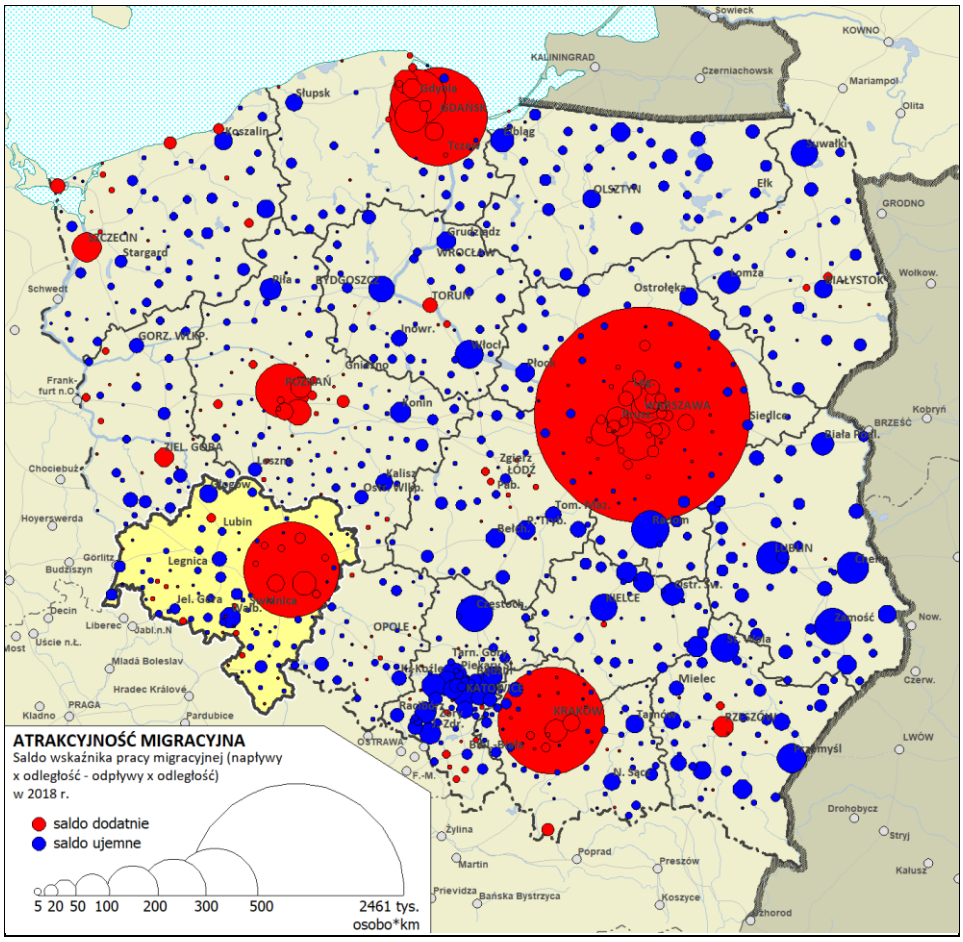

Ryc.W.3. Atrakcyjność migracyjna miast w Polsce w 2018r.

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020), na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

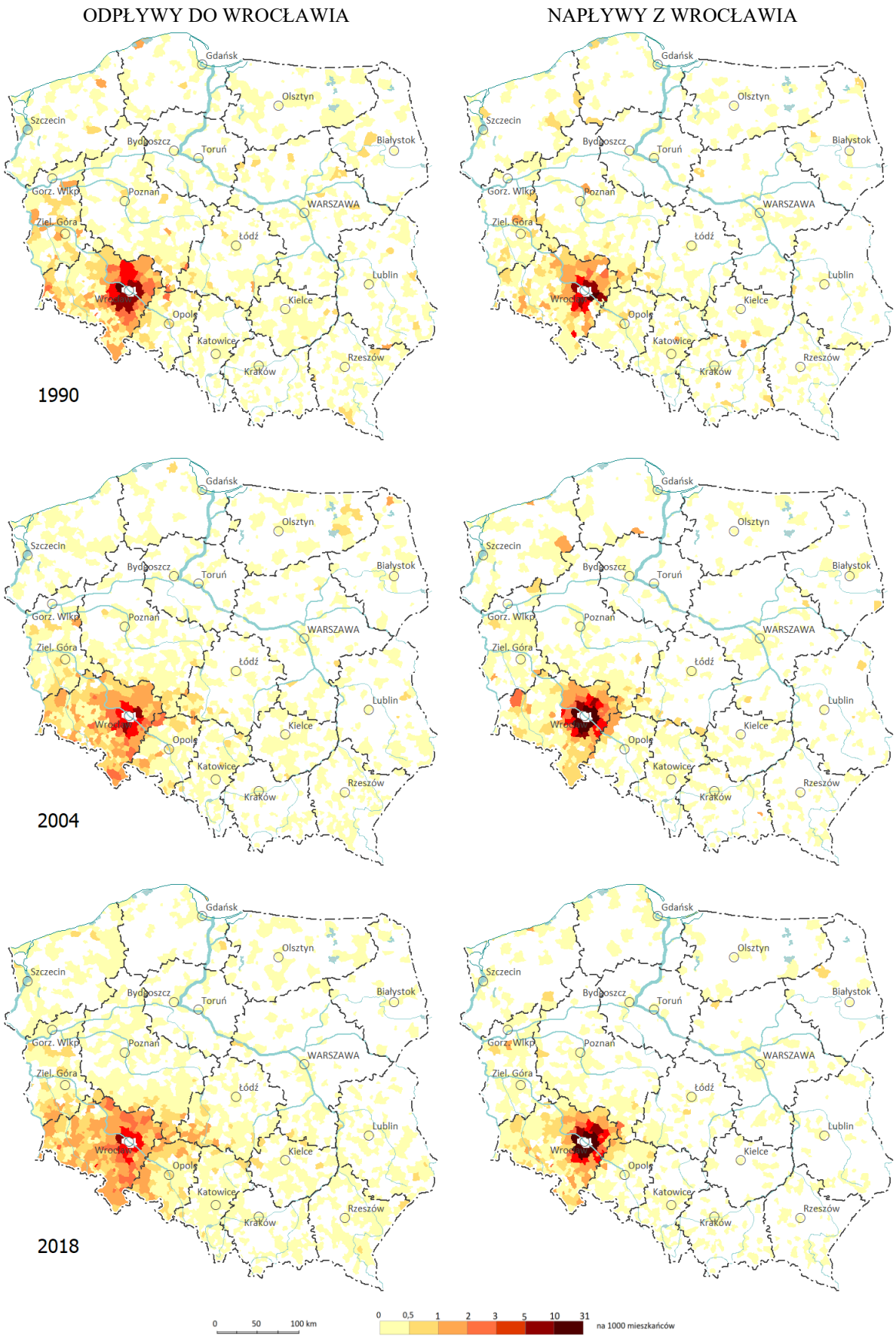

Ryc. W.4. Natężenie odpływów do i napływów z Wrocławia z gminami Polski w latach 1990, 2004 i 2018

Źródło: Śleszyński na podstawie danych GUS (wymeldowania i zameldowania). Zob. Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Na peryferiach, w tym w małych i średnich miastach, ujawniły się procesy depopulacji i recesji rozwojowej. Można sądzić, że ta dysharmonia rozwoju wynikała w dużej mierze z koncentracji ludności, środków (wpływów podatkowych, środków unijnych, inwestycji itd.) w dużych ośrodkach, ale również z dużego w nich udziału miejsc pracy wysoko kwalifikowanej (biznes, nauka, opieka medyczna, administracja, sądownictwo, nowe technologie itd.), w tym tzw. „kobiecych" miejsc pracy. W porównaniu do tych ośrodków oferta zatrudnienia w małych i średnich miejscowościach była ograniczona, dominowały w niej (zwłaszcza na wsi i w małych miastach) tradycyjnie męskie miejsca pracy (rolnictwo, transport, leśnictwo, budownictwo i infrastruktura techniczna), dotkliwe także były niedostatki infrastruktury społecznej i transportowej, wpływając na wzrost skłonności do wyjazdów – zwłaszcza wśród kobiet. Stąd też migracje na studia nie tylko miały formę masową, ale również stały się w większości zamierzonymi migracjami definitywnymi, nieograniczającymi się do zdobycia wykształcenia, ale związanymi z zamiarem trwałego zamieszkania w dużym ośrodku miejskim. Różnice w poziomach wynagrodzeń i życia sprawiły, że w drugim dziesięcioleciu XXI w. wyjazdy do „Wielkiej Piątki", dokonujące się głównie w formie migracji pomaturalnej i absolwenckiej, stały się istotnym substytutem migracji zagranicznych i prawdopodobnie – najpóźniej od 2008 r. - najpowszechniejszą formą migracji Polaków. Raczej nie ulega wątpliwości, iż są one najczęściej wybieranym rodzajem migracji przez młodzież na obszarach peryferyjnych, przyjmując formę exodusu. Jest też pewne, że wywołują bardzo doniosłe skutki ekonomiczno-społeczne widoczne zwłaszcza z perspektywy lokalnej i regionalnej obszarów odpływu.

Jednocześnie te procesy migracji cieszą się nieadekwatnie małym zainteresowaniem zarówno opinii społecznej, jak i władz, ale również sfery nauki. Wypada w tym miejscu podjąć próbę odpowiedzi na pytanie – dlaczego tak się dzieje?

Wydaje się, że na sposób, kierunki i rezultaty prowadzonych w tym zakresie badań wpływa kilka fundamentalnych problemów o charakterze metodyczno-praktycznym (Jończy 2022).

Pierwszy z nich ma charakter ogólny i dotyczy większości form migracji. Wynika on ze zmian w zakresie samej migracji, jakie dokonały się w ostatnich latach, powodujących, że **mobilność ludności jest obecnie bardziej niejednoznaczna, wieloaspektowa i zmienna niż niegdyś.** Ma to związek z większym współcześnie niż w przeszłości zróżnicowaniem migracji i aktywności ludzkiej. Problem z wyodrębnieniem migranta i formy jego migracji zaczyna się od tego, że coraz częściej pomijane jest zameldowanie w nowych miejscach pobytu, co skutkuje rozbieżnościami pomiędzy rzeczywistymi, a meldunkowymi stanami ludnościowymi.

Współcześnie częściej – ostatnio również w związku z różnymi impulsami i zagrożeniami (terroryzm, wojna, pandemia) oraz możliwościami (większa zamożność, przerwy w pracy, praca zdalna) – mieszka się w kilku miejscach, np. w „drugich" i „trzecich domach". Często miejsce(a) zamieszkania i zameldowania nie jest zbieżne z miejscem zatrudnienia i faktycznego wykonywania pracy. Coraz częściej pracuje się w wielu miejscach, a ostatnie lata rozwinęły pracę zdalną, co wpłynęło na ograniczenie fizycznej mobilności, jednocześnie umożliwiając aktywność pracowniczą na odległość.

Również inne - oprócz pracy - rodzaje aktywności, takie jak kształcenie, hobby, zakupy, urlopy wiążą się z mobilnością. Każda z tych aktywności, podobnie jak pobyt i zatrudnienie może dokonywać się w kilku miejscach, a w dodatku zmieniać, co powoduje, że dana osoba jest dla badacza i pomiaru jeszcze bardziej nieuchwytna, a jej migracyjny status niejasny. Wydaje się, że migracje młodzieży na studia są w tym zakresie szczególnie „żywe" – wynika to zarówno z wielości różnych aspektów tej migracji (miejsce/miejsca: zamieszkania, nauki, pracy, innych aktywności), jak i częstych zmian w poszczególnych sferach (pobyt, praca, nauka itd.), którym sprzyjają wyjątkowe możliwości (niskie koszty transakcyjne) mobilności przestrzennej, pracowniczej i edukacyjnej. W konsekwencji wiąże się to ze szczególnie krótkim występowaniem określonych statusów m.in. migracyjnych i zatrudnieniowych, co skutkuje pojawieniem się problemu z **określeniem, gdzie dana jednostka „jest" i w jakim momencie oraz jakiego rodzaju jest migrantem.** Sytuacji badacza nie poprawia też fakt, że poszczególne jednostki nierzadko nie są w stanie same ocenić, gdzie są (bo co to znaczy?) i jak trwały będzie ich pobyt (Jończy 2010, 2021).

Wymienione trudności wiążą się ściśle z drugim zasadniczym problemem – **trudnościami pomiarowymi w zakresie standardowych narzędzi stosowanych przez statystykę publiczną**. Sztywne kategorie pomiaru, stosowane m.in. w spisach powszechnych i bazowanie na danych meldunkowych skutkują małą wiarygodnością danych ludnościowych[2], co dotyczy zwłaszcza informacji dostępnych w układzie przestrzennym (przede wszystkim jednostek mniejszych niż powiat oraz w układzie grup wieku[3] - Śleszyński 2012, 2018b). W obecnych warunkach po dokonanych i przy nadal dokonujących się, a częściowo tylko rejestrowanych, migracjach zagranicznych, bardzo dynamicznym napływie imigrantów i uchodźców oraz przy masowych (lecz w znacznej mierze nierejestrowanych) migracjach wewnętrznych problem ten wiąże się zwłaszcza z przeszacowaniem lub niedoszacowaniem ludności na większości

[2] Wynika to m.in. z traktowania długotrwałej emigracji niepowiązanej z wymeldowaniem z kraju jako migracji czasowej oraz nieewidencjonowania czasowych oraz wahadłowych migracji zarobkowych

[3] Większość niedoborów (na peryferiach) i nadwyżek (w ośrodkach metropolitalnych) stanowią osoby w wieku 20-45 lat, zaś zdecydowanie częściej są to kobiety.

obszarów kraju i niewłaściwej ocenie jej struktury. Wynika to zarówno z migracji zagranicznych, jak i krajowych dokonujących się w formie masowej, zwłaszcza z obszarów peryferyjnych do dużych centrów regionalnych. Jak wskazują badacze (m.in. Śleszyński 2016, Jończy 2021) silnie przeszacowane są stany ludności na obszarach peryferyjnych, z kolei niedoszacowane są największe, najbardziej atrakcyjne ośrodki metropolitalne, zwłaszcza stanowiące „Wielką Piątkę" – zob. rys. W.5.

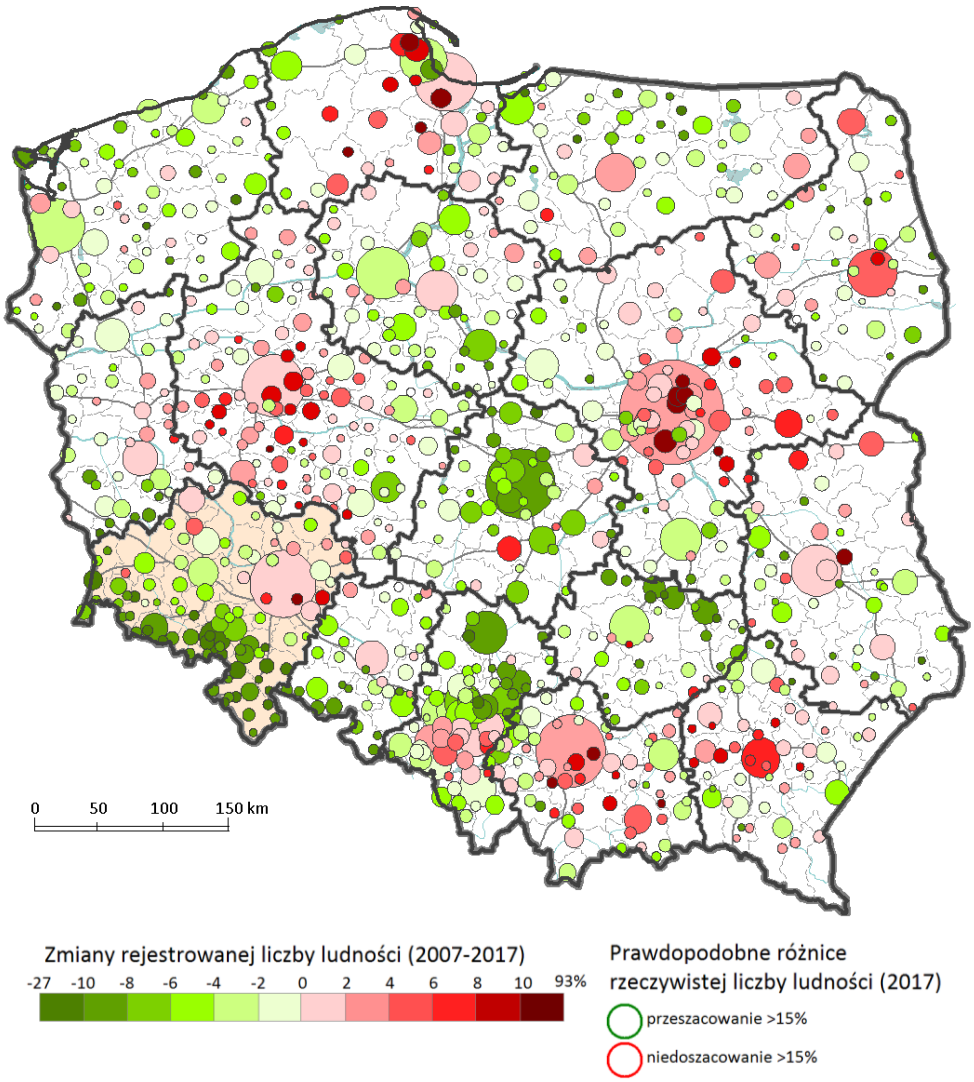

Rys. W.5. Zmiany liczby ludności w latach 2007-2017 w miastach Polski

Źródło: P. Śleszyński w: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020 na podstawie danych BDL GUS.

Jak się przypuszcza (m.in. Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020), problem (nie)rejestrowania tych przepływów poprzez formalne zameldowanie wynika z tego, że wiele osób decyduje się zaewidencjonować swój pobyt dopiero po dłuższym czasie. Niekiedy meldunek jest pomijany świadomie, zwłaszcza ze względu na kwestie socjalne, fiskalne, ubezpieczeniowe i inne.

Decyzja o zameldowaniu w nowym miejscu wiąże się najczęściej z zakupem własnego mieszkania, urodzeniem dziecka, osiągnieciem przez dziecko wieku przedszkolnego, pozyskaniem pewnej, długoterminowej i atrakcyjnej pracy, itp. W związku z tym nie tylko część, ale najprawdopodobniej znaczna większość realnych migracji nie jest na bieżąco rejestrowana, a meldunki dotyczą tych zdarzeń, które zaszły faktycznie we wcześniejszych latach. Można przypuszczać, że znaczna część napływów młodzieży z peryferii do dużych ośrodków akademickich, ich czas studiów i późniejsza praca, a także aktywność nie jest związana z zameldowaniem, które następuje znacznie później, często około trzydziestego roku życia (lub później) i dokonuje się niekoniecznie w mieście, lecz na wybranym do zamieszkania terenie podmiejskim (Jończy i in. 2023). Stąd też salda migracji notowane przy pomocy przemeldowań należy traktować jako zaniżone, choć w ujęciu przestrzennym sygnalizują one obszary nasilonego odpływu i napływu (patrz ryc.W.6).

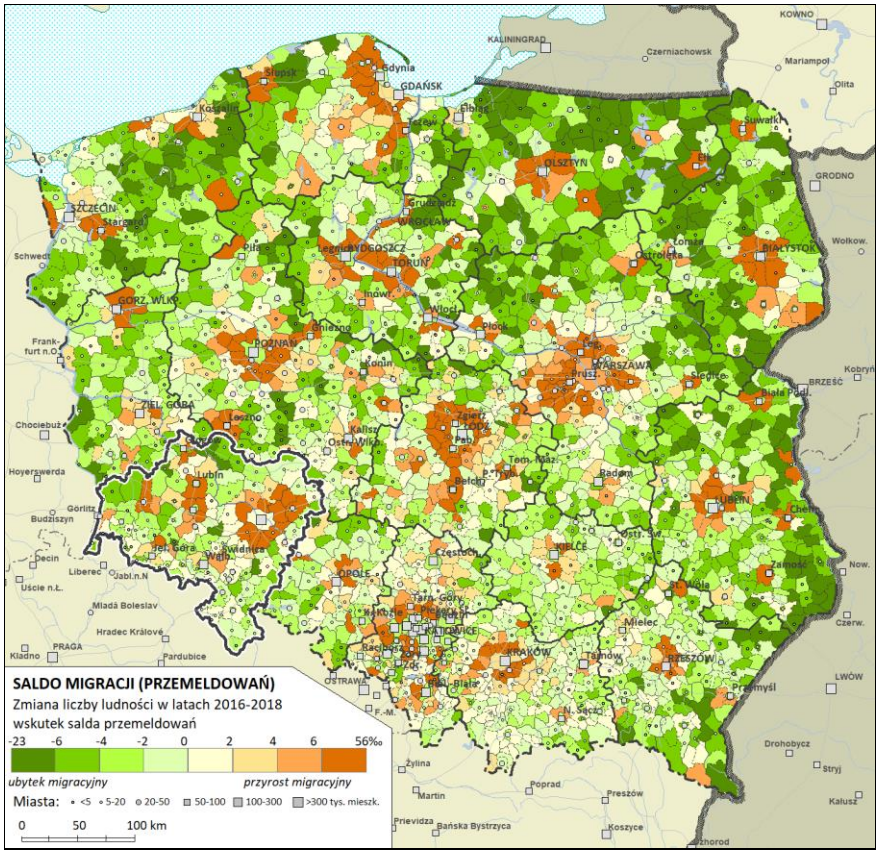

Rys. W.6. Rejestrowane saldo migracji ludności w latach 2016-2018 gmin województwa dolnośląskiego na tle kraju

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020

Te rozbieżności pomiędzy stanami ludnościowymi: meldunkowymi a rzeczywistymi są ignorowane przez część badaczy, którzy wydają się bagatelizować fakt, że wiele kategorii

danych ludnościowych źle odzwierciedla stan rzeczywisty. I z tego powodu dane te nie mogą być współcześnie, także dla celów praktycznych – tak wykorzystywane i analizowane jak przed kilkudziesięciu laty, kiedy m.in. przez rygorystyczną politykę wyjazdową i „meldunkową" PRL podstawowe dane ludnościowe były dobrej jakości, bo na ogół dość prawidłowo odzwierciedlały realne stany ludnościowe.

Niefrasobliwość w wykorzystaniu danych ludnościowych dotyczy zwłaszcza statystyków i innych badaczy starających się w analizie danych demograficznych (lub pochodnych – np. wskaźników liczonych na mieszkańca) wykorzystywać zaawansowane ilościowe metody badawcze. W przypadku wielu opracowań i wystąpień ma się wrażenie, że służą one jedynie rozwojowi metod statystycznych, czy wręcz jedynie ich zastosowaniu. Rzadko widać wysiłek badaczy[4] poświęcony nie tylko wytworzeniu czy uzyskaniu własnych danych, ale nawet opatrzeniu danych statystyki publicznej zastrzeżeniami, od dawna zgłaszanymi przez badaczy (m.in. Kędelski 1990, Korcelli 1997, Okólski 1997, Kupiszewski 2002, Sakson 2002, Jończy 2006, 2010, 2021, Gołata 2009, Śleszyński 2005, 2011). Takie podejście – ignorujące stan rzeczywisty - czyni szczególne szkody wówczas, kiedy generowane dane i wnioski wykraczają poza sferę *stricte* naukową, stając się podstawą diagnoz, prognoz[5] i kreowanych na ich podstawie polityk.

Kolejny problem wynika z tego, że **mimo dużego udziału migracji wewnętrznych w zakresie ruchów ludnościowych w Polsce w ostatnich kilkunastu latach[6] i ogromnej ich roli dla rozwoju (czy raczej demograficzno-gospodarczego kurczenia się i odstawania) peryferyjnej większości obszarów kraju, jak i kluczowej ich roli dla przyspieszonego rozwoju ośrodków metropolitalnych** (napływ zasobów ludzkich i związany z tym boom rozwojowy), **wysiłek badaczy niezmiennie koncentruje się na migracjach zagranicznych** – wcześniej dotyczył emigracji Polaków, obecnie skupiony jest na imigracji i uchodźstwie zza wschodniej granicy.

Wydaje się, że ta wyraźna asymetria w zakresie zainteresowań migrantologów wewnętrznymi i zewnętrznymi migracjami wynika z dwóch przyczyn. Pierwszą jest prawdopodobnie większa, dla badaczy, atrakcyjność analiz prowadzonych w obszarze

[4] Przykładem starannego posługiwania się danymi ludnościowymi są m.in. wymienione w literaturze opracowania J. Dybowskiej i M. Kupiszewskiego.

[5] Przykładem kuriozalnych wyników poprawnie dokonanej prognozy demograficznej opartej na rozbieżnych od rzeczywistości danych spisowych może być przypadek prognozy dla województwa opolskiego, której wyniki skonfrontowano z wynikami badań uzyskanych przez autora w toku mikrospisu. Konfrontacja ta wskazywała, że jeszcze przed sporządzeniem prognozy ubytki ludności były wielokrotnie większe niż te, przed którymi prognoza ostrzegała (m.in. Jończy 2010 s. 185-187, Jończy 2012a).

[6] Prawdopodobnie po ok. 2010 roku.

mobilności międzynarodowej. Często bowiem takim działaniom naukowym towarzyszą kontakty międzynarodowe, wyjazdy, udział w przedsięwzięciach międzynarodowych, możliwości międzynarodowego finansowania i inne korzyści.

Z kolei drugim powodem tego stanu rzeczy mogą być sposoby finansowania nauki promujące w ostatnich latach tzw. badania podstawowe, nienastawione na dostarczanie wiedzy polityce i gospodarce.

Być może chodzi też o jeszcze jeden powód – o czym może przekonywać dominująca perspektywa dyskusji toczonych w ramach czołowych centralnych gremiów oraz zespołów naukowych i eksperckich. Mianowicie, ze względu na to, że większość badaczy, jak i decydentów zamieszkuje w dużych aglomeracjach, w postrzeganiu przemieszczeń wewnątrz kraju dominuje makroperspektywa (spojrzenie z perspektywy państwa jako całości), bądź nawet perspektywa (mieszkańców) stolicy i dużych miast będących – w zakresie zmian ludnościowych i perspektyw rozwoju – w innej, a nawet w dużej mierze w przeciwnej sytuacji. Dokonujące się procesy - dramatyczne dla obszarów peryferyjnych - są jednocześnie „w interesie" stolicy i „Wielkiej Piątki" aglomeracji, z perspektywy których problemy wyludnienia, dysharmonii rozwoju przestrzennego są mało widoczne. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że również z tego względu mogą być postrzegane jako nieznane i odległe, a tym samym niewarte, aby się nimi zajmować.

Być może konsekwencją tego jest niewielki udział badań regionalnych i badań migracji wewnętrznych w dwóch prawdopodobnie największych ośrodkach badań migracyjnych (Uniwersytety Warszawski i Jagielloński), koncentrujących się obecnie w znacznej mierze na kwestiach uchodźczo-imigranckich, migracjach zagranicznych oraz wielu zagadnieniach i problemach krótkookresowych, a niekiedy niszowych czy egzotycznych. W praktyce badania regionalne i badania migracji wewnętrznych są prowadzone częściej w mniejszych ośrodkach jak m.in. Opole, Olsztyn, Lublin, Kielce. Mają więc one większe znaczenie tam, gdzie skutki drenażu ludności i podstawowej jego konsekwencji w postaci wyludnienia są bardzo widoczne.

Zasadniczym **celem niniejszej ekspertyzy jest charakterystyka i ocena współczesnych migracji edukacyjnych dokonujących się „na studia", próba określenia ich rozmiarów, wskazanie kierunków, jak również głównych przyczyn i uwarunkowań oraz niektórych konsekwencji zaistniałych i perspektywicznych z ukierunkowaniem na kontekst dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego w układzie przestrzennym Polski.**

Wymaga też dookreślenia przedmiot tego opracowania. **Za migracje edukacyjne będzie się uważać przemieszczenia ludności, głównie młodzieży, związane z podjęciem lub kontynuacją edukacji na poziomie studiów.**

W przypadku analizy przyczyn i determinant migracji dominować będzie przyczynowe spojrzenie na „edukacyjność" migracji, z kolei w opisie i analizie konsekwencji migracji szersza skutkowa perspektywa interpretacja migrantów edukacyjnych rozumianych jako osoby które dokonały/dokonują migracji i towarzyszy temu podjęcie/kontynuacja studiów.

Zaznaczyć należy, że zasadniczo w opisie i analizie konsekwencji migracji **dominować będzie perspektywa obszarów odpływu,** z uwagi na to, że skutki ekonomiczno-społeczne na obszarach z ujemnym bilansem migracji są dużo poważniejsze niż na obszarach napływu. W związku z tym prawie pominięto konsekwencje migracji generowane w ośrodkach akademickich (czyli miejscach napływu)[7] oraz na obszarze położonych wokół tych ośrodków stref podmiejskich, będących zarówno obszarami odpływu, jak i napływu ludności. Pierwszy z tych wątków jest przedmiotem analiz w opublikowanej niedawno monografii Diany Rokity-Poskart (Rokita Poskart 2021), zaś o drugim traktuje częściowo opracowanie przygotowywane obecnie w ośrodku wrocławskim (Jończy, Śleszyński, Dolińska, Ptak, Rokita-Poskart, Rokitowska-Malcher 2023)

Obok głównego przedmiotu analizy – migracji na studia - nieco uwagi zostanie poświęcone migracjom edukacyjnym związanym z wcześniejszymi etapami nauki. Dotyczy to zwłaszcza ich związku z późniejszymi migracjami na studia oraz z powstawaniem i narastaniem dysproporcji rozwojowych.

Kilku słów wyjaśnienia wymaga struktura opracowania. W pierwszym rozdziale przedstawiono badania będące podstawą dalszego wnioskowania, zaś kolejne trzy poświęcono prezentacji wybranych rezultatów tych badań dotyczących natężenia i kierunków, trwałości i skutków migracji. Zaprezentowano fragmentarycznie wyniki badań przeprowadzonych na ten temat, które ilustrują najistotniejsze prawidłowości. Ostatnia część podsumowująco-wnioskowa próbuje w sposób zwięzły i kompleksowy opisać najważniejsze ustalenia i przypuszczenia związane z całością analizowanego zjawiska. Tym samym to **ta część stanowi zasadniczą treść ekspertyzy**[8].

[8] Jak zwrócono uwagę w części wnioskowej wykorzystano częściowo wnioski autora zawarte w dwóch innych opracowaniach (Jończy 2020, Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020).

1. Badania, dane i źródła wykorzystane w ekspertyzie

W ekspertyzie wykorzystano wyniki kilku rodzajów badań przeprowadzonych, zainicjowanych i koordynowanych przez Autora oraz będących rezultatem badań współpracowników działających również w ramach Sekcji Migracji Wewnętrznych i Badań Regionalnych Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.

Pierwszym z tych badań, które ze względu na zakres przedmiotowy, a zwłaszcza obszarowy, potraktowano jako podstawę i punkt odniesienia do innych analiz oraz do większości wniosków były badania realizowane od 2011 r. wśród absolwentów szkół ponadpodstawowych dotyczące migracji po ukończeniu szkół ponadgimnazjalnych. W ich ramach kompleksowo badano absolwentów liceów ogólnokształcących. Odrębnie zostały zbadane ośrodki z województwa opolskiego (Jończy, Rokita-Poskart, Tanas 2013; Jończy, Rokita-Poskart 2014), z województwa dolnośląskiego (Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020), z województwa świętokrzyskiego (Kiniorska, Brambert [red.] 2021). Rezultaty tych badań zawarto m.in. w odrębnych opracowaniach monograficznych. Nadto wykonano szereg studiów przypadków zrealizowanych na innych obszarach Polski w województwach: lubuskim, łódzkim, wielkopolskim, śląskim, mazowieckim, podlaskim, małopolskim, podkarpackim. Niektóre z tych opracowań zawiera wykaz źródeł i literatury.

Projektując i modyfikując metodykę tych badań starano się, aby pozwoliła ona na porównanie zachowań migracyjnych w ujęciu przestrzennym pomiędzy młodzieżą reprezentującą różne cechy (płeć, pochodzenie) i ośrodki różnej wielkości zlokalizowane w województwach o różnej specyfice (m.in. posiadających duży lub mały ośrodek regionalny). Ze względu na to, że, jak wcześniej ustalono (Jończy 2012c), kluczowe decyzje (m.in. o zamiarze studiów, podjęcia pracy, wyjazdu za granicę) zapadają pod koniec szkoły ponadgimnazjalnej[9], a intensywne procesy migracji dokonują się bezpośrednio po jej ukończeniu uznano, że ustalenie zróżnicowań w skali i kierunkach migracji byłoby bardzo trudne już po dokonaniu migracji (udaniu się „na studia" przez młodzież) ze względu na jej niedostępność na obszarze pochodzenia, a jednoczesne rozproszenie potencjalnych respondentów wywołane migracją. Dlatego też zdecydowano się je zastąpić badaniem zamiarów migracji bezpośrednio przed jej dokonaniem, zakładając, że respondenci urzeczywistnią swoje deklarowane krótko przed maturą zamiary[10].

[9] Po niedawnej reformie szkolnictwa i likwidacji gimnazjów będzie to dotyczyło absolwentów szkół ponadpodstawowych (średnich, zasadniczych zawodowych).

[10] W celu m.in. sprawdzenia na ile deklarowane zamiary badanych są zgodne z późniejszymi zachowaniami przeprowadzono w 2012 r., w zakresie migracji pomaturalnych z województwa opolskiego badania o charakterze

Postanowiono tym samym przeprowadzić badanie ilościowe wśród młodzieży w czasie, kiedy jest ona jeszcze powszechnie obecna na obszarze zamieszkania (tj. na krótko przed ukończeniem szkół ponadgimnazjalnych), a jednocześnie ma już sprecyzowane zamiary na przyszłość. Wcześniejsze badania (Jończy 2012) dowiodły, że zamiary uczniów dotyczące przyszłości deklarowane w marcu, kwietniu przed maturą, zwłaszcza te najbardziej związane z celami badań – dotyczące zamiarów wyjazdu oraz charakteru, kierunku i motywów tego wyjazdu, później zasadniczo nie ulegały już zmianie. Jak ustalono w przeprowadzonym badaniu zwierciadlanym (Jończy, Rokita-Poskart, Tanas 2013) uczniowie zdecydowani na konkretny kierunek w (rzadkich) przypadkach niedostania się na wybrane studia raczej nadal decydowali się na wybrany ośrodek, preferując raczej zmianę kierunku czy uczelni studiów niż zamierzonego miejsca – konkretnego miasta. Podobnie było w odniesieniu do osób zdecydowanych po szkole podjąć pracę w kraju lub wyjechać za granicę. W ich przypadku niekiedy zmieniał się kierunek migracji zagranicznej lub rodzaj pracy w kraju, natomiast prawie nie dochodziło do zmiany zasadniczego rodzaju wyboru (praca w kraju, wyjazd za granicę czy studia w określonym mieście). Można sądzić, że obecnie, przy redukcji liczebności roczników podejmujących studia rozbieżności pomiędzy miastem studiów przewidywanym przed maturą, a tym w którym studia faktycznie są podejmowane są jeszcze mniejsze niż przed dziesięciu laty i dotyczą jedynie nieznacznej części maturzystów spośród wybierających szczególnie atrakcyjne lub rzadkie kierunki studiów.

Chcąc dokonać porównań zachowania młodzieży w ujęciu przestrzennym oraz w układzie ośrodków różnej wielkości, podjęto decyzję, że badania skoncentrowane zostaną na najliczniejszej jednolitej typologicznie grupie, reprezentującej najbardziej powszechną formę edukacji ponadgimnazjalnej – osobach kończących licea ogólnokształcące, stanowiących w latach objętych badaniem około połowę przedstawicieli poszczególnych roczników[11].

Jak wspomniano, w trzech województwach badania przeprowadzono kompleksowo.

---

zwierciadlanym – wśród studentów wrocławskich uczelni pochodzących z województwa opolskiego. Badanie to dowiodło dużej zbieżności między deklarowanymi zamiarami maturzystów a zachowaniami i preferencjami studentów, którzy zdecydowali się na podjęcie migracji na studia. Co charakterystyczne ustalono, że preferencje badanych wyrażone w zakresie miejsca (miasta) studiów są silniejsze niż w kwestii kierunku studiów oraz uczelni. W uproszczeniu oznaczało to, że badani byli bardziej zdecydowani odnośnie miasta studiów niż w zakresie kierunku studiów i uczelni oraz rodzaju docelowej pracy.

[11] Decyzja, iż próbę stanowić będą wyłącznie maturzyści klas ogólnokształcących, była celowa i miała zapobiec zniekształceniu otrzymanych wyników przez odpowiedzi udzielane przez uczniów szkół zawodowych i klas profilowanych, gdzie wybory dalszego kształcenia lub podejmowanego zatrudnienia wynikać mogą z kierunku dotychczasowej edukacji. Istotne znaczenie miał również fakt, że licea ogólnokształcące charakteryzują się względną jednorodnością, co pozwala na porównania między poszczególnymi grupami respondentów pochodzących z różnych obszarów. Z kolei powszechność liceów ogólnokształcących powoduje, że na każdym z wybranych do badań obszarze (tzn. w każdym ośrodku kształcenia średniego) znajdzie się na tyle liczna grupa uczniów, że przeprowadzone będą mogły być badania o profilu ilościowym.

W województwie dolnośląskim badanie zostało przeprowadzone w 33 ośrodkach w niektórych z nich wielopunktowo i wielokrotnie. Z różnych względów[12], zdecydowano się wyłączyć z - prezentowanej w tym opracowaniu - zasadniczej próby część z nich (Milicz, Strzegom, Wołów, Stronie Śląskie, Świebodzice, Gryfów Śląski, Lądek-Zdrój, Głuszyca, Zgorzelec, Chojnów, Trzebnica, Brzeg Dolny), a przeanalizować jedynie 21 ośrodków badanych w latach 2014 a 2018, w których badaniu poddano w sumie 3787 maturzystów.

Z kolei rozpoczęte nieco wcześniej badania w województwie opolskim objęły 20 ośrodków, ale w zamieszczonych analizach zbiorczych pominięto wyniki badań ze Strzelec Opolskich, Kędzierzyna-Koźla, Paczkowa, Otmuchowa, Kietrza, Dobrodzienia, Niemodlina i Zawadzkiego, a w prezentowanych dalej zestawieniach zbiorczych znalazło się 12 ośrodków różnej wielkości badanych w 2012 r. Były to: Brzeg, Głubczyce, Krapkowice, Namysłów, Nysa, Olesno, Opole, Prudnik, Dobrzeń Wielki[13], Głuchołazy, Grodków i Praszka.

W województwie świętokrzyskim kompleksowemu badaniu poddano maturzystów z obszarów wiejskich 13 powiatów województwa (Kiniorska, Brambert [red.] 2021).[14]

Przeprowadzono również badania porównawcze pomiędzy maturzystami z Wrocławia i Opola (Jończy, Rokita-Poskart, Rokitowska-Malcher 2023), oraz badania w ośrodku nyskim dotyczące zarówno maturzystów ze szkół średnich powiatu nyskiego, jak i studentów w lokalnym ośrodku akademickim.

W doborze grup badanych z poszczególnych ośrodków starano się, aby ankietowane w poszczególnych miastach grupy licealistów możliwie dobrze reprezentowały cechy całej populacji licealistów uczących się w konkretnym ośrodku. Miało to szczególne znaczenie w miastach o większej liczbie liceów i dużej liczbie klas licealnych. W ich przypadku starano się tak dobrać badane szkoły i klasy, aby były wśród nich zarówno klasy uznawane za „lepsze" „gorsze" i „średnie", gdyż np. zbadanie jedynie uczniów klas uznawanych za elitarne bądź najsłabsze mogłoby znacznie wypaczyć wyniki badania. Mniej problematyczne było to w mniejszych ośrodkach, w których istniało zaledwie po kilka klas licealnych. W takich

[12] Nadrzędnym celem, dla którego pewne ośrodki wybrano do próby zasadniczej, a inne nie, była chęć uzyskania reprezentacji badanych z ośrodków różnej wielkości proporcjonalnej do rzeczywistej liczby maturzystów w miastach różnej wielkości. Jednak w przypadku szeregu ośrodków zdecydowały też inne powody, m.in. niektóre z badań realizowane były w pojedynczych szkołach, które uznano za niereprezentatywne dla danego ośrodka (np. jeśli było to najlepsza lub zdecydowanie najgorsza ze szkół średnich w danym mieście). Ponadto niektóre z badań realizowane były już w okresie pandemii co wpłynęło na zmianę preferencji lub/i sprawił, że nie udało się zadbać o odpowiedni dobór prób badawczych.

[13] Badanie odbyło się przed przymusowym i dokonanym wbrew woli mieszkańców wcieleniem tej miejscowości do Opola.

[14] Część badań opublikowana w przywoływanej monografii dotyczyła maturzystów na obszarach wiejskich.

przypadkach starano się dotrzeć do wszystkich uczniów, choć zazwyczaj było to nieco utrudnione ze względu na ich frekwencję.

Jako narzędzie badawcze zastosowano, podobnie jak we wcześniejszych badaniach technikę sondażu ankietowego, ponieważ od początku wydawała się najbardziej wskazana do badania podejmowanej problematyki, a ponadto sprawdziła się ona wcześniej.

Badania przeprowadzono w porozumieniu z nauczycielami lub/i dyrekcją poszczególnych szkół. Na ogół odbywało się ono w poszczególnych placówkach jednego dnia, na przedmiocie cieszącym się dużą frekwencją, w dniu ją gwarantującym, na ogół bezpośrednio przed zapowiedzianym sprawdzianem. Z uwagi na ustalone we wcześniejszych badaniach różnice w preferencjach respondentów, cechujących się dobrą i słabą frekwencją na zajęciach, starano się przeprowadzić badanie także z osobami w danym dniu nieobecnymi, wykorzystując do tego pośrednictwo ich znajomych lub/i nauczycieli.

Najczęściej stosowany[15] kwestionariusz ankietowy składał się z 21 pytań merytorycznych i metryczki. Pytania zawarte w kwestionariuszu ankietowym dotyczyły m.in.:

- zamierzeń maturzystów na najbliższą przyszłość,
- planów edukacyjnych,
- planów zawodowych,
- miejsca przyszłego zamieszkania,
- przyczyn podejmowania migracji przez młodzież,
- oceny własnych szans na lokalnym rynku pracy,
- oczekiwań płacowych na krajowym i zagranicznym rynku pracy,
- skali i kierunków migracji zagranicznej członków gospodarstw domowych.

Dołączona do kwestionariusza metryczka uwzględniała obok zwyczajowych cech także m.in. średnią ocen z przedostatniej klasy[16], co pozwoliło w późniejszej analizie ustalić czy do wyjazdów (wewnątrz regionu/poza region/za granicę) są skłonni raczej maturzyści o lepszych czy gorszych wynikach w nauce.

Niewątpliwie wybrana metoda badań posiada pewne słabości i wymaga kilku wyjaśnień.

Pierwszą z nich jest poruszona już kwestia przeprowadzenia badania *ex ante* a nie *ex post*.

Pewnym problemem była również kwestia doboru ośrodków do badań i prób badawczych w tych ośrodkach. Ze względu na niewielkie liczby licealistów w małych ośrodkach, a

[15] Kwestionariusz ulegał w poszczególnych badaniach niewielkim modyfikacjom polegających na ogół na dodawaniu, rzadziej pomijaniu określonych pytań. Pytania, które są przedmiotem analizy i wnioskowania w tym opracowaniu miały identyczne brzmienie w badaniach dotyczących wszystkich ośrodków.

[16] Optymalnym byłoby posłużenie się wynikami matur ale te dane pozostawały nieznane w momencie badania, zaś przeprowadzenie badania po ogłoszeniu wyników matur uznano za niewykonalne w zaplanowanej formie.

jednoczesną chęć ustalenia udziałów procentowych respondentów deklarujących różne odpowiedzi nie wydawało się celowe aby dobierać liczby respondentów proporcjonalnie do ogólnej liczby maturzystów w danym ośrodku. Mogłoby to bowiem prowadzić do sytuacji, że grupę badanych w danym ośrodku stanowiłoby ledwie kilka osób. Stąd zdecydowano się w poszczególnych województwach na jedynie kilka małych ośrodków o różnych cechach, a starano się w nich zbadać wszystkich uczniów ostatnich klas, w dwóch zaś przypadkach ze względu na (nie)liczność uczniów przeprowadzono badanie wśród dwóch kolejnych roczników[17] rok po roku. Jednocześnie liczba uczniów reprezentująca ośrodki różnej wielkości była w dużej mierze dobrana proporcjonalnie pod kątem rzeczywistego udziału uczniów z tej wielkości ośrodków w ogólnej liczbie uczniów w danym województwie[18]. Takie postępowanie wynikło z chęci porównań między poszczególnymi ośrodkami oraz ośrodkami różnej wielkości (zwłaszcza w układzie stolice, a pozostałość regionów), a jednocześnie było związane z zamiarem uzyskania w postaci populacji całościowej próby wprawdzie niereprezentatywnej statystycznie dla ogółu licealistów z danego województwa jednak na tyle dużej i zróżnicowanej, że mogącej odzwierciedlać preferencje całej populacji maturzystów. Ze względu na taki dobór próby w porównaniach pomiędzy ośrodkami posługiwano się wartościami względnymi.

Ponadto trzeba zaznaczyć, że badania nie były realizowane w ciągu jednego roku co mogło wpłynąć na pewne zróżnicowanie preferencji. W niektórych istotnych przypadkach, gdzie rok badania mógł istotnie wpłynąć na rozkład preferencji (inny niż mogłoby to mieć miejsce nieco wcześniej i później) starano się wskazywać na możliwe zróżnicowania[19].

Oprócz tych uwag opis metody badań i interpretację wyników należy uzupełnić kilkoma wyjaśnieniami natury porządkowej, które wprawdzie wynikają z przyjętej metody lub sposobu interpretacji wyników, ale być może ułatwią dalszą lekturę.

Po pierwsze określenie – badani, młodzież (lub respondenci) z ośrodków np. z Oławy należy rozumieć jako osoby uczęszczające tam do szkół, a nie tam mieszkające. Podział na osoby mieszkające bezpośrednio w badanych ośrodkach i dojeżdżające tam do szkoły został w dużym stopniu osiągnięty przez wyodrębnienie badanych pochodzących ze wsi i miast różnej

[17] W przypadku wielu małych ośrodków kształcenia średniego ogólna liczba maturzystów jest bardzo mała, niekiedy tworzą ją pojedyncze w dodatku bardzo nieliczne – kilkunastoosobowe klasy, cechujące się w dodatku niską frekwencją na zajęciach. W takiej sytuacji porównywanie udziałów badanych o określonych cechach i deklarujących określone odpowiedzi z udziałami innymi dużymi ośrodkami wydawało się ze względów zdroworozsądkowych niecelowe.

[18] W niektórych ośrodkach np. we Wrocławiu badano istotnie większa liczbę uczniów, klas i szkół. Ich reprezentację w ogólnej próbie zmniejszono do liczby proporcjonalnej do udziału liczby licealistów z danego ośrodka wśród ogółu maturzystów.

[19] Dotyczy to badania w Jaworze, które zostało przeprowadzone przed umiejscowieniem w tym ośrodku fabryki Daimler-Benz. Przeprowadzenie badania później, najprawdopodobniej wpłynęłoby na inny rozkład deklaracji badanych dotyczących m.in. perspektywicznego miejsca zamieszkania respondentów.

wielkości. Uczyniono to tylko w stosunku do całej populacji,

Po drugie stosowanie w części empirycznej zamiennie pojęć badani, młodzież, respondenci, maturzyści jest umowne i ma ułatwić lekturę. W badanej grupie były oczywiście też nieliczne osoby, które do matury nie przystąpiły.

Należy ponadto zaznaczyć, że badania w poszczególnych ośrodkach przeprowadzone były zasadniczo od 2012 do 2019 r. Na ich wyniki nie miały wpływu zdarzenia, które miały miejsce później – zwłaszcza efekt pandemii Covid-19. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że w tym przedziale czasowym dokonały się znaczne zmiany, głównie w sferze rynku pracy oraz w sposobie i preferencjach w zakresie rządzenia państwem.

Oprócz wymienionych w pracy wykorzystano również kilka innych badań realizowanych w ramach zespołów koncentrujących się wokół opolskiego i wrocławskiego ośrodka akademickiego. Ważnymi badaniami były badania przeprowadzone wśród absolwentów studiów co w kompleksowy sposób przeprowadzono w Opolu (Jończy, Rokita-Poskart 2011), Nysie (Jończy, Rokita-Poskart 2023) częściowo we Wrocławiu (Grabowska, Jończy (red.) 2013) oraz w niektórych innych ośrodkach.

Prowadzono także badania wśród studentów pierwszego roku studiów mające zweryfikować preferencje maturzystów (Jończy 2012d). Również w tym zakresie wykonano szereg studiów przypadku dotyczących poszczególnych kierunków studiów.

Badaniami, do których wyników odnoszono się w niniejszej pracy były również rozległe badania mikrospisowe prowadzone na obszarach wiejskich (m.in. Jończy 2017, Dolińska Jończy, Śleszyński 2021, Jończy, Kaczmarczyk-Brol, Socha, Śleszyński 2021), które dostarczyły wiedzy w zakresie rzeczywistych luk w strukturze płci i wieku na obszarach wiejskich oraz dotyczącej aktywności pracowniczej młodzieży, także studiującej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że znaczna część wymienionych badań została wykonana bezkosztowo dzięki zaangażowaniu samej młodzieży, zwłaszcza studentów realizujących pod kierunkiem Autora prace seminaryjne i zaliczeniowe m.in. z przedmiotów: seminarium magisterskie, wprowadzenie do badań naukowych, ekonomiczno-społeczne skutki migracji, realizowanych na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie, Politechnice Opolskiej i Uniwersytecie Opolskim. Listę tych badaczy, bez których nie uzyskano by tak bogatego materiału, oraz niektórych, przygotowanych przez nich studiów przypadku zawierają wymienione wcześniej pozycje źródłowe oraz wykaz źródeł i literatury.

W opracowaniu wykorzystano również dane statystyki publicznej oraz komplementarne opracowania innych autorów głównie liczne prace Przemysława Śleszyńskiego i niedawną monografię Diany Rokity-Poskart (Rokita-Poskart 2021).

Należy ponadto dodać, że fragmenty niniejszej pracy są zbieżne z treściami napisanymi lub/i opublikowanymi przez Autora w kilku innych publikacjach (Jończy 2020, 2021, 2022, Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020).

2. Skala i kierunki migracji

Pierwszym z ustaleń badawczych, było potwierdzenie, że zdecydowana większość badanych maturzystów deklarowała zamiar kontynuacji nauki. W liceach ogólnokształcących było to 78-100% respondentów (najczęściej 89-96%), zaś w przypadku techników[20] udziały te były nieco mniejsze.

Przeprowadzone badania wskazują na bardzo wyraźne prawidłowości związane z wyborem miejsca zamierzonych studiów. Jak dowodzą wyniki badań przeprowadzonych w województwach dolnośląskim i opolskim, preferencje respondentów inaczej przedstawiają się z perspektywy regionu ze stolicą będącą dużym i dobrze rozwijającym się ośrodkiem regionalnym, a inaczej z perspektywy regionów, których centrami są małe ośrodki akademickie. W przypadku województwa dolnośląskiego przytłaczająca większość badanych wybiera na miejsce studiów „miasto w województwie dolnośląskim". Dokładniejsza analiza (ryc. 2.1) wskazuje, że zdecydowanie dominuje Wrocław, który jest najsilniej preferowany przez respondentów pochodzących ze wszystkich badanych ośrodków (ryc.2.2).

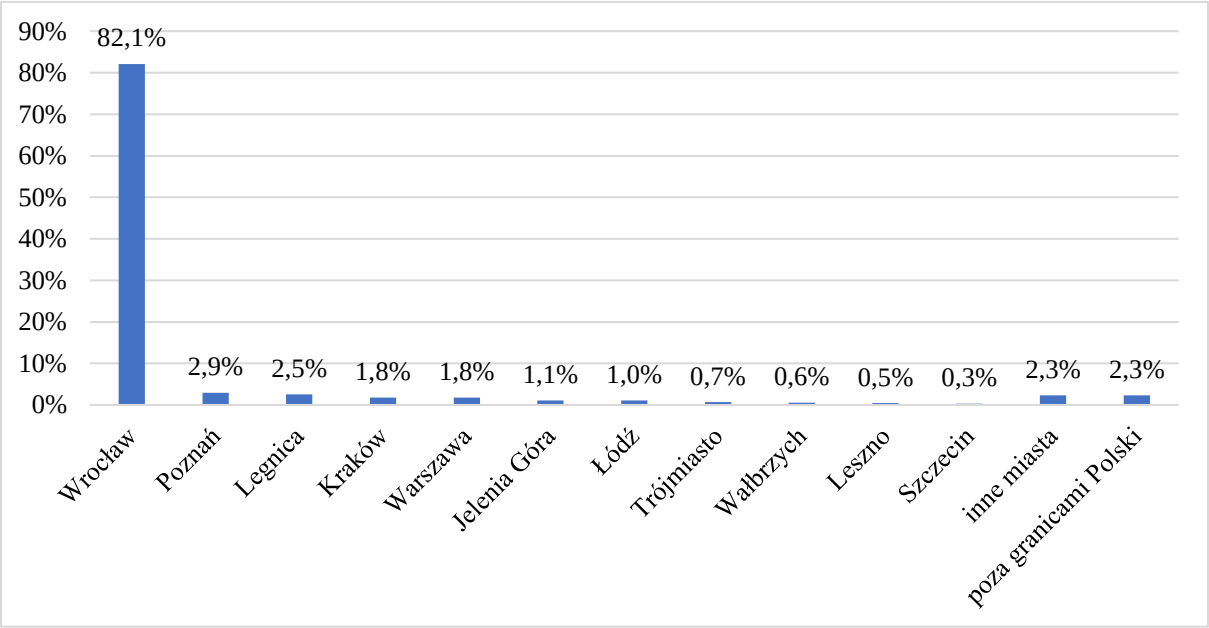

Ryc. 2.1. Deklarowane przez badanych z województwa dolnośląskiego ośrodki zamierzonych studiów
Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

[20] W sposób niekompleksowy zbadano również kilkanaście techników z województw: dolnośląskiego, opolskiego, wielkopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i mazowieckiego.

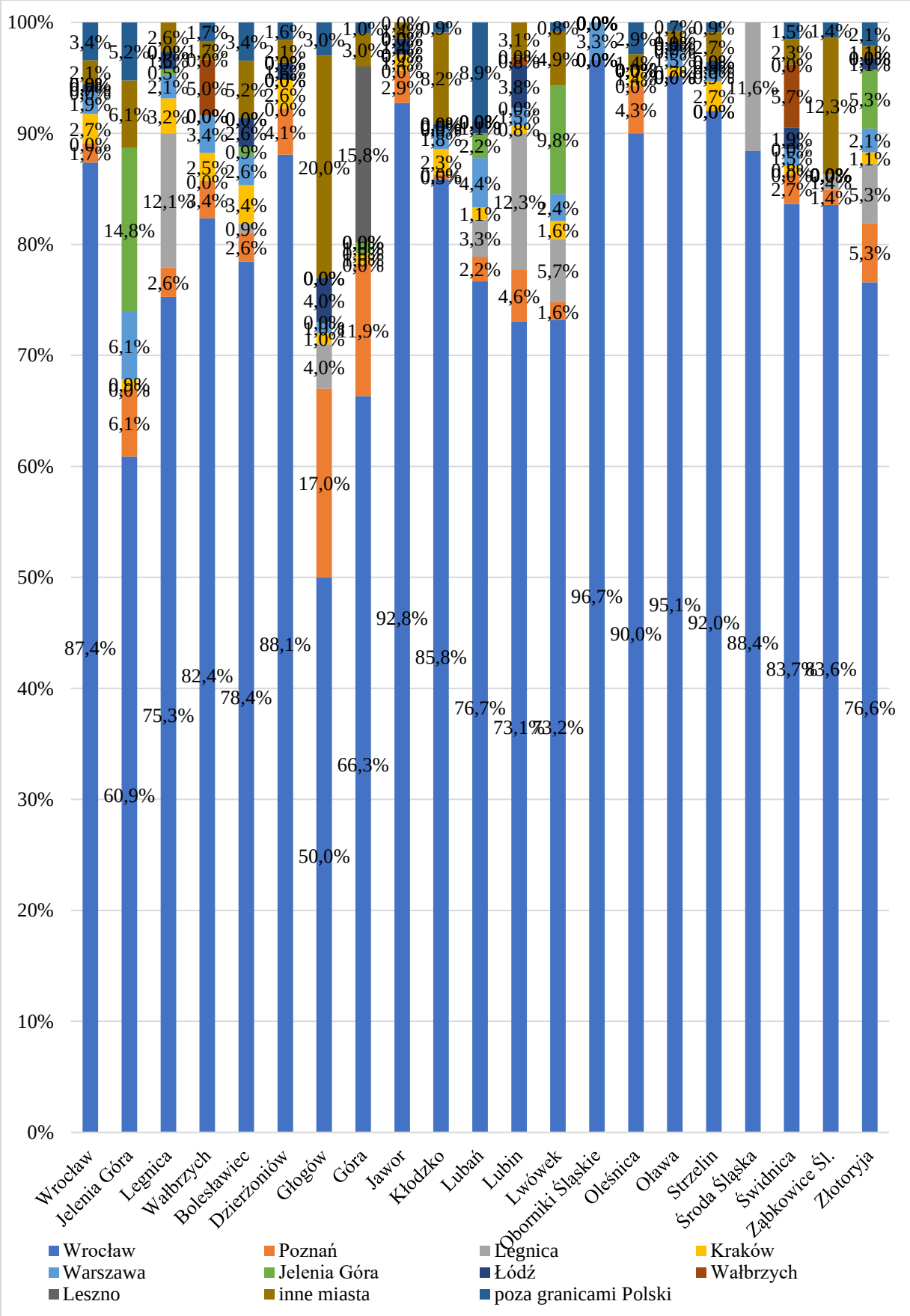

Ryc. 2.2. Deklarowane miasta zamierzonych studiów w podziale na ośrodki pochodzenia respondentów

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Nieco mniejsza, choć i tak duża, skłonność do studiowania we Wrocławiu cechuje badanych z ośrodków położonych na pograniczu z województwem wielkopolskim (z własnym silnym ośrodkiem regionalnym – Poznaniem) oraz miast usytuowanych w znacznym oddaleniu od Wrocławia – (ryc. 2.3 i 2.4[21]. W przypadku tych ostatnich migracja edukacyjna do Wrocławia z racji odległości i kosztów nie różni się tak znacząco od migracji do innych prawie wyłącznie dużych – ośrodków akademickich w kraju.

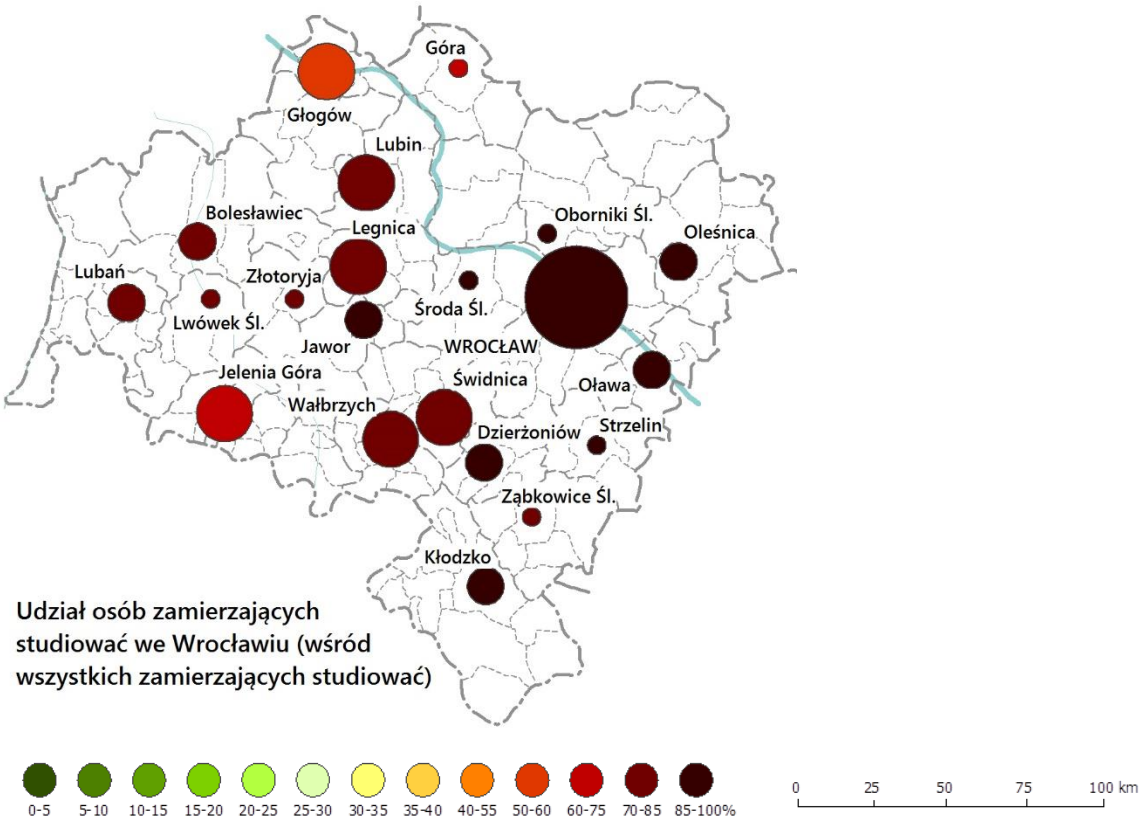

Ryc. 2.3. Udziały osób zamierzających studiować we Wrocławiu wśród wszystkich respondentów deklarujących zamiar kontynuacji kształcenia

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

[21] Udziały badanych deklarujące zamiary podjęcia studiów poza Wrocławiem są ściśle związane z lokalizacją danego ośrodka względem Wrocławia i innych miast akademickich, jak również z dostępnością studiów w danym mieście. Z tych względów na Wrocław, jako miejsce dalszej edukacji, najczęściej wskazywali maturzyści ze szkół w Obornikach Śl. (96,7%), Oławie (95,1%), Jaworze (92,8%), Strzelinie (92,0%) czy Oleśnicy (90,0%). Natomiast badani pochodzący z północy regionu częściej preferowali inne pobliskie ośrodki położone w województwie wielkopolskim. Respondenci z Głogowa stosunkowo często wskazywali na Poznań (17,0%), z Góry na Leszno (15,8%) i Poznań (11,9%), z Jeleniej Góry właśnie na Jelenią Górę (14,8%), z Legnicy na Legnicę (12,1%), z Lubina na Legnicę (12,3%) ze Środy Śl. na Legnicę (11,6%), z Lwówka Śl. na Jelenią Górę (9,8%). Warto również zauważyć, że relatywnie większe udziały badanych zamierzających studiować za granicą są charakterystyczne dla średnich i większych ośrodków położonych przy granicy z Niemcami. Dotyczy to zwłaszcza Lubania (8,9%) oraz Jeleniej Góry (5,2%) ale i Złotoryi oraz Bolesławca. Jak dowodzi szczegółowa analiza zamierzonych przez badanych kierunków migracji na studia znaczna część badanych z tych ośrodków preferuje pobliskie (Goerlitz, Zittau, Bautzen, Drezno) niemieckie ośrodki akademickie.

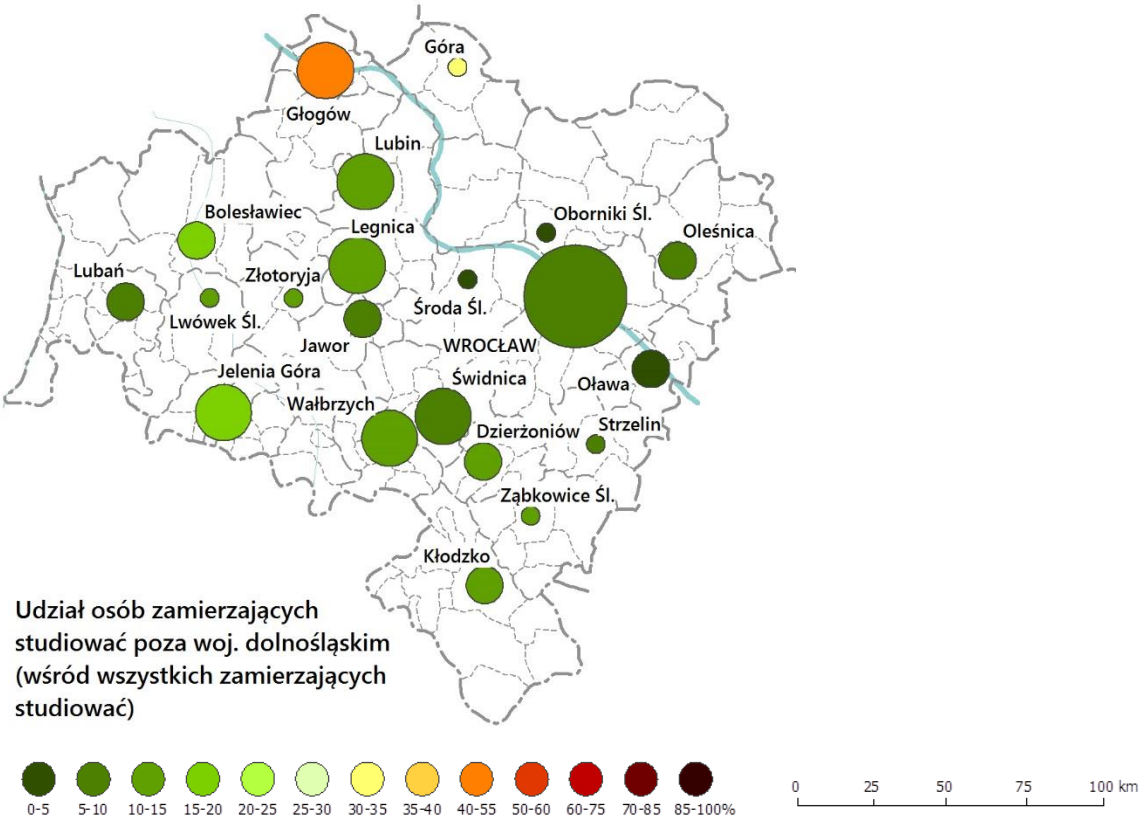

Ryc. 2.4. Udziały osób zamierzających studiować poza województwem dolnośląskim wśród wszystkich respondentów deklarujących zamiar kontynuacji kształcenia.
Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020

Jednocześnie warto podkreślić, że młodzież bardzo słabo korzysta z możliwości studiów w mniejszych ośrodkach akademickich regionu, w których ulokowano uczelnie (PWSZ) lub/i wydziały albo filie innych, notabene właśnie po to, aby zamieszkała w nich i ich pobliżu młodzież mogła podjąć studia, nie opuszczając miejsca pochodzenia. Najdobitniej jest to widoczne na zestawieniu prezentującym preferencje w odniesieniu do miast studiów wybieranych przez badanych z trzech miast powojewódzkich w porównaniu do Wrocławia (ryc.2.5).

Jak widać poza Wrocławiem – skutecznie zatrzymującym swoją młodzież – we wszystkich trzech dolnośląskich miastach powojewódzkich udział badanych preferujących macierzyste miasta jako miejsce zamierzonych studiów jest zdecydowanie mniejszy. Najgorzej w tym względzie przedstawia się sytuacja w Wałbrzychu, którego licealiści w 82,4% deklarują zamiar podjęcia studiów we Wrocławiu, a zaledwie 5,0% planuje kontynuować edukację w Wałbrzychu. W przypadku Jeleniej Góry i Legnicy odsetek maturzystów deklarujących zamiar

dalszej edukacji w tych właśnie miastach jest nieco większy, ale też bardzo mały (odpowiednio - 14,8% i 12,1%).

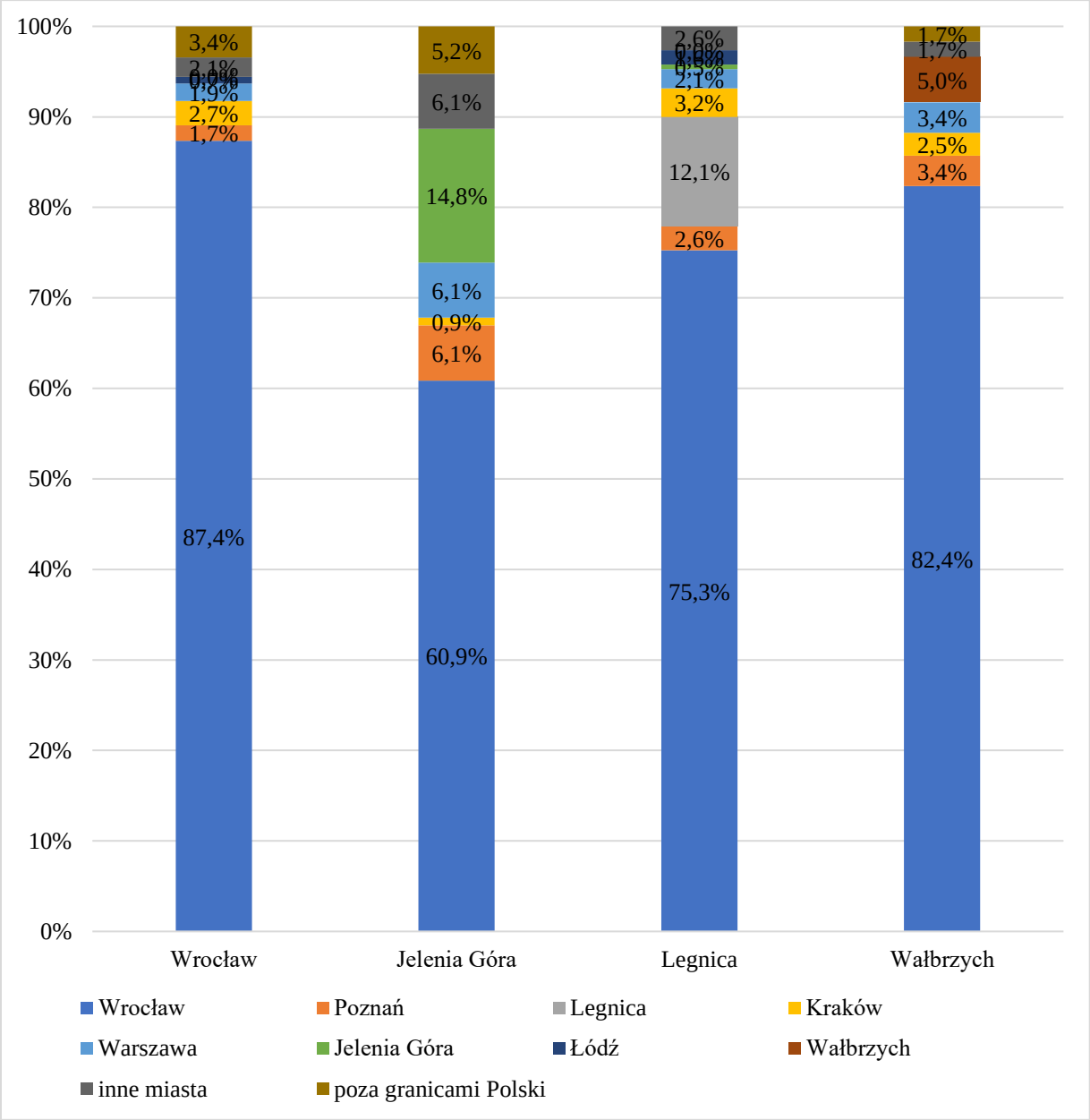

Rys. 2.5. Miasta zamierzonych studiów respondentów pochodzących z miast na prawach powiatu. Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Inaczej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do regionów z mniejszym głównym ośrodkiem akademickim.

W przypadku województwa opolskiego przeprowadzone badania wskazały, że młodzież wybiera na miejsce studiów najczęściej miasto położone poza województwem (patrz ryc.2.6). Nieco mniejsza część badanych wybiera „miasto” w macierzystym regionie.

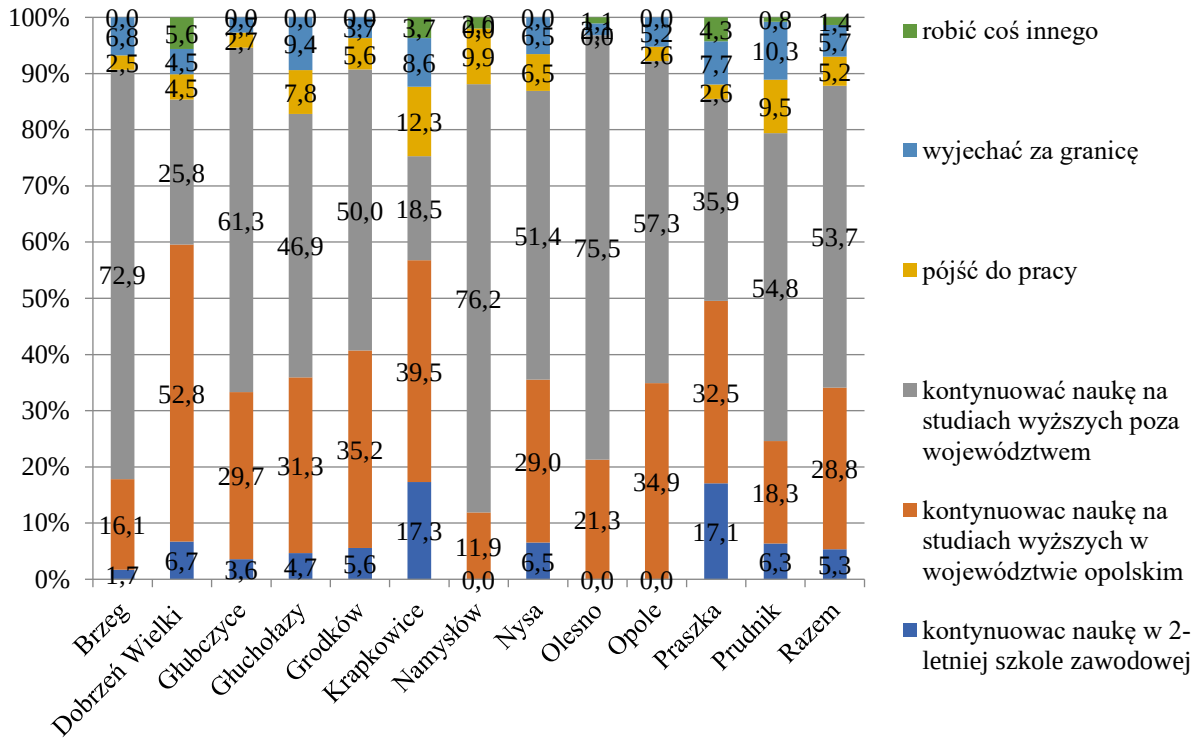

Ryc. 2.6. Zamiary respondentów z ośrodków województwa opolskiego dotyczące okresu po ukończeniu szkoły średniej (w %)
Źródło: Jończy, 2012c.

W zakresie analizy cech badanych stanowiących o większej czy mniejszej skłonności do studiowania w regionie czy poza nim najwyraźniejsze różnice dotyczą posiadania lub nieposiadania niemieckiego obywatelstwa. Jak wskazują badania, istotnie większa skłonność (45,3%) do studiowania we własnym województwie cechuje silnie w nim zakorzenionych Ślązaków – autochtonów niż osoby pochodzenia napływowego, posiadające jedynie polskie obywatelstwo (28,5%) – ryc. 2.7.

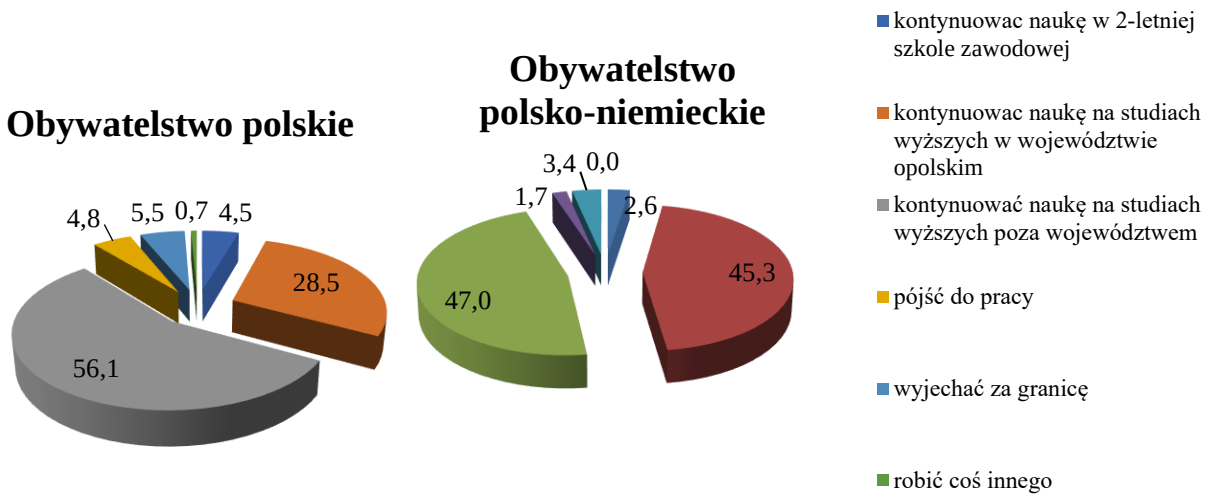

Ryc. 2.7. Rozkład odpowiedzi dotyczący pytania o zamiary po ukończeniu szkoły średniej z podziałem na obywatelstwo (w %)
Źródło: Jończy 2012c.

Dokładniejsza analiza danych z województwa opolskiego wskazuje, że preferowanym miastem poza województwem opolskim jest w 2/3 przypadków Wrocław, a poza nim inne – na ogół większe od Opola - ośrodki miejskie i akademickie (ryc. 2.8).

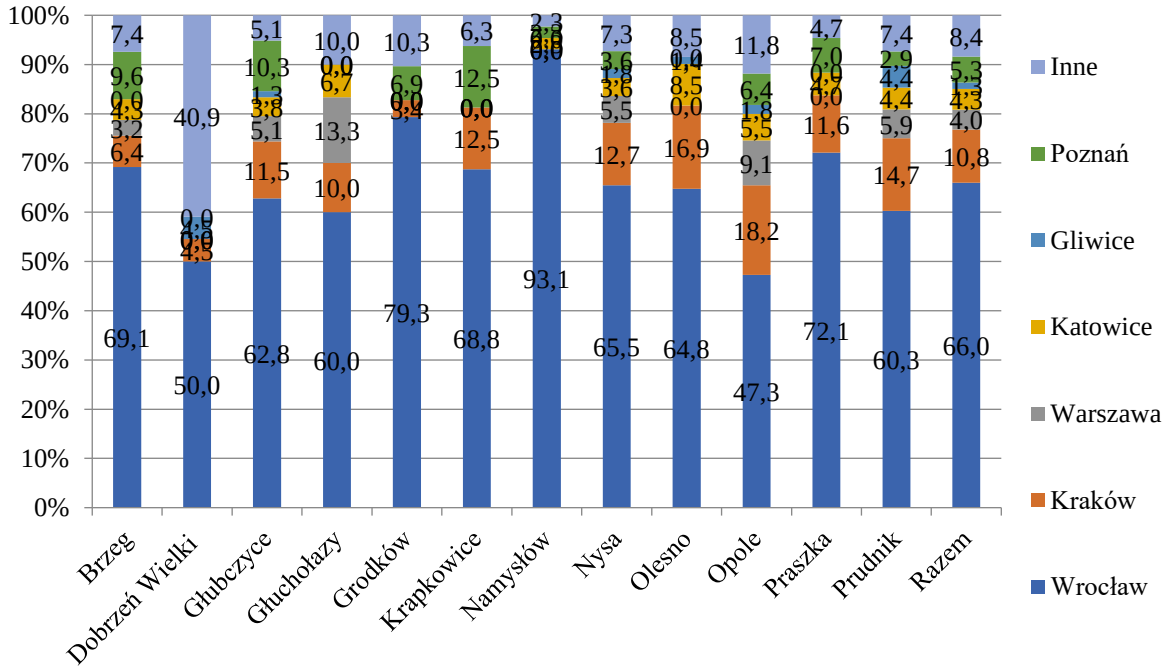

Ryc. 2.8. Miasta w Polsce, w których zamierzają studiować respondenci z województwa opolskiego deklarujący chęć studiowania poza macierzystym województwem z podziałem na poszczególne badane ośrodki (w %)

Źródło: Jończy 2012c.

Jak widać, preferowanie Wrocławia przez rezpondentó∑ z ośrodków badanych na Opolszczyźnie jest zróżnicowane – preferencje dużo silniejsze dotyczą ośrodków położonych bliżej Wrocławia (na obszarze historycznego Dolnego Śląska), lepiej skomunikowanych, peryferyjnych, większych. Z kolei Opole jest preferowane silniej przez mieszkańców mniejszych miast i wsi położonych w centralno-wschodniej części regionu (także – jak wspomniano wśród zamieszkujących ten teren Ślązaków – autochtonów – posiadających podwójne – polskie i niemieckie obywatelstwo).

Okazuje się, że Opolszczyzna – region z mniejszą stolicą i mniejszym ośrodkiem akademickim, ale uznany obiektywnie za dobre czy wręcz najlepsze miejsce studiów[22] jest silnie drenowany przez sąsiadujący duży ośrodek. Podobnie, a nawet silniej, zauważalny jest drenaż z obszaru innych mniejszych województw, zbliżonych typologicznie (brak jako stolicy dobrze rozwijającego się dużego miasta). Jak dowodzą badania prowadzone na obszarze województwa świętokrzyskiego (Kiniorska, Brambert 2021) – Kielce, mimo że większe od Opola i położone nieco dalej od dużych ośrodków jeszcze słabiej zatrzymują młodzież ze swojego województwa. Słabiej oddziałuje również inna mała – w dodatku rozdwojona – stolica w województwie lubuskim (Zielona Góra i Gorzów), drenowana zwłaszcza w związku z położonym w pobliżu Poznaniem i Wrocławiem.

Analiza preferencji badanych dotyczących wyboru miejsca studiów wskazuje również, że osoby kierujące się do dużych ośrodków cechują się lepszymi wynikami w nauce niż te preferujące mniejsze ośrodki. Prawidłowość ta jest powszechna i wyraźna[23].

Obie te prawidłowości, tzn. ustalona słabość przyciągania młodzieży przez mniejsze miasta akademickie, a jednocześnie słabszy potencjał preferującej je młodzieży stwierdzono dla ośrodków spoza badanych kompleksowo województw. Dotyczy to zwłaszcza badanych miast powojewódzkich (Częstochowa, Kalisz, Leszno, Przemyśl, Radom), ale również mniejszych ośrodków regionalnych (Opole, Kielce, Zielona Góra, Gorzów, Bydgoszcz). We wszystkich wymienionych ośrodkach dominująca część młodzieży kierowała się na studia do dużych i dobrze rozwijających się ośrodków regionalnych, niezależnie od tego czy te były umiejscowione w regionie, czy też poza nim. W myśl tej prawidłowości badani z Kalisza

[22] W 2008 r. Opole zostało wybrane przez internautów serwisu students.pl najlepszym miastem do studiowania spośród ośrodków akademickich w Polsce. Zob. m.in. Rokita Poskart 2021, s. 205.

[23] Dla przykładu w przypadku badanych z woj. dolnośląskiego najwyższymi przeciętnymi średnimi ocen charakteryzują się ankietowani zamierzający kontynuować edukację w dużych ośrodkach regionalnych położonych poza województwem: w Łodzi (4,2), a także w Krakowie, w Poznaniu i w Szczecinie oraz poza granicami Polski (4,0). Podobną średnią ocen cechuje się najliczniejsza grupa badanych – zamierzająca studiować we Wrocławiu (3,9). Natomiast najniższe przeciętne średnie uzyskali maturzyści deklarujący zamiar podjęcia dalszej edukacji w Wałbrzychu (3,3) oraz w Jeleniej Górze (3,4), Głogowie (3,6), i Lesznie (3,7)

kierowali się głównie do Poznania, z Radomia do Warszawy, z Leszna do Poznania, z Przemyśla do Krakowa, z Częstochowy do Łodzi, z Opola do Wrocławia, z Zielonej Góry do Wrocławia, z Gorzowa do Poznania. Ustalenie to wskazuje na dysproporcje siły oddziaływania istotne nie tylko dla asymetrii rozwoju ośrodków akademickich, ale również, czy raczej przede wszystkim – zważywszy na kluczową rolę atrakcyjności miast i ich rynku pracy w migracjach edukacyjnych (Jończy, Rokita-Poskart, Tanas 2013) – dla asymetrii rozwoju małych i dużych stolic regionalnych.

Jak wskazują badania – przyciąganie mniejszych ośrodków akademickich zarówno uniwersyteckich (Opole, Kielce, Zielona Góra), jak i słabszych (opartych na PWSZ) działa na ograniczonym obszarze. W przypadku małych uniwersytetów ogranicza się w znaczniej mierze do obszaru jednego lub kilku powiatów, a w odniesieniu do państwowych wyższych Szkół zawodowych jest najczęściej ograniczone do najbliższego otoczenia ośrodka. Oddziaływanie to może ulec rozszerzeniu w przypadku istnienia oferty rzadkich lub szczególnie obleganych kierunków studiów[24].

Co warte podkreślenia, mniejsze ośrodki nie zatrzymują młodzieży maturalnej pochodzącej z samego ośrodka – miasta akademickiego. Jak dowodzą zwłaszcza rozległe badania porównawcze prowadzone we Wrocławiu i Opolu, ale również w Zielonej Górze, a ponadto w ośrodkach akademickich funkcjonujących w oparciu o PWSZ – zdecydowana większość młodzieży zdającej egzaminy maturalne w tych miastach zamierza je opuścić. Jednocześnie w związku z napływem młodzieży z otaczającego obszaru dokonuje się pewnego rodzaju substytucja – osoby kończące licea w Zielonej Górze, Opolu, Kielcach, Gorzowie Wielkopolskim wyjeżdżają w zdecydowanej większości poza macierzyste regiony, a do tych ośrodków napływa młodzież z mniejszych miast i wsi położonych w otoczeniu ośrodka. Ta substytucja jest niepełna lub jedynie nieznaczna – większe znaczenie ma zwłaszcza dla niedużych i średnich ośrodków Polski wschodniej i północnej, gdzie ośrodki akademickie są nieco większe - średniej wielkości (Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin), a jednocześnie znajdują się w znacznym oddaleniu od innych dużych ośrodków, które stanowią konkurencję.

W tym zakresie zauważalna jest też wyraźna korelacja między poziomem liceum (miejsce w rankingach, zdawalność matur), a udziałem młodzieży zamierzającej studiować poza regionem. Im szkoła średnia jest „lepsza" tym udział wyjeżdżających poza macierzysty ośrodek

[24] Dla przykładu na kierunku lekarskim Uniwersytetu Opolskiego znaczna część studentów pochodzi spoza województwa. Podobnie jest na rzadszych lub postrzeganych jako cenniejsze kierunkach studiów na PWSZ w Nysie – studia na nich podejmują częściej osoby pochodzące z terenów bardziej oddalonych od tegoż ośrodka.

jest większy, co najdobitniej pokazały badania prowadzone w Opolu i Nysie, realizowane we wszystkich liceach, wielokrotnie i w różnym czasie.

Można tu dodać, że podobne zróżnicowania ustalono w przypadku badań prowadzonych wcześniej w województwie opolskim – młodzież zamierzająca studiować w Opolu cechowała się niższymi średnimi ocen niż ta kierująca się do Wrocławia i innych większych ośrodków krajowych oraz za granicę – ryc. 2.9.

.

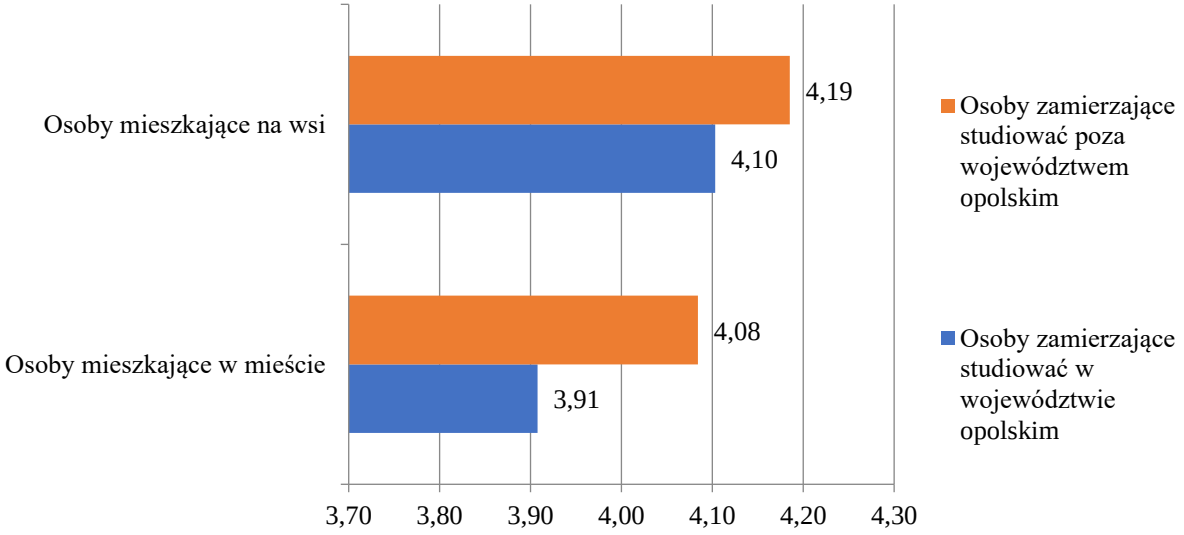

Ryc. 2.9. Przeciętne średnie ocen wśród osób zamierzających studiować w województwie i poza nim w podziale na zamieszkanie badanych w mieście lub na wsi

Źródło: Jończy, Rokitowska 2022.

Omawiając coraz silniejsze odsysanie maturzystów przez duże ośrodki, warto zwrócić uwagę na dwie inne powszechne tendencje, istotne dla badanego zjawiska.

Pierwsza z nich wiąże się ze stopniowo malejącą liczebnością roczników maturalnych w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Coraz mniejsze liczby kandydatów na studia wraz z zmniejszeniem się w ostatnich kilku latach skłonności do studiów (Rokita-Poskart 2021) sprawiają, że przy nieredukowaniu naborów młodzież coraz łatwiej dostaje się na studia do dużych ośrodków akademickich, a w mniejszych – traktowanych od dłuższego czasu jako wybór *second best* nabory maleją w sposób nieproporcjonalnie szybszy. Ilustrują to zmiany liczby studiujących w mniejszych i większych ośrodkach akademickich (patrz tab. 2.1).

Tabela 2.1. Liczba studentów podejmujących studia w analizowanych ośrodkach akademickich w latach 2006-2018 oraz relatywne zmiany liczby studentów w poszczególnych latach w stosunku do 2006 r.

Ośrodki/ Rok	2006		2007		2008		2009		2010		2011		2012[a]		2013		2014		2015		2016		2017		2018	
	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100	w tys.	2006=100
Białystok	44,8	100	45,9	102	46,2	103	47,2	105	45,5	102	43,3	97	39,7	89	35,5	79	32,6	73	30,3	68	29	65	26,4	59	24,8	55
Bydgoszcz-Toruń	79,3	100	76,7	97	75,9	96	77,2	97	76,7	97	74,9	94	70,6	89	64,2	81	61	77	58,1	73	55,7	70	55,8	70	53,2	67
Gorzów Wielkopolski	11,2	100	b.d.	b.d.	6	53	5,3	47	4,7	42	3,9	35	4,6	41	3,9	35	3,4	31	3,1	27	2,9	26	3	27	2,7	24
Katowice	71,2	100	83,8	118	81,7	115	79,9	112	81,3	114	76,3	107	70,4	99	65,1	91	61,4	86	59,7	84	52, 2	73	57,9	81	55,7	78
Kielce	50,9	100	49,6	97	48,3	95	46,6	92	44,6	88	41,3	81	37,5	74	33	65	29,4	58	26,3	52	22,8	45	22,7	45	20,3	40
Kraków	175,8	100	181,4	103	184,9	105	185,1	105	185,4	105	184,5	105	181,9	103	170,5	97	165,9	94	160,8	91	154,3	88	143,6	82	135	77
Lublin	83,5	100	85,4	102	85,9	103	86,3	103	84,2	101	80,8	97	77,2	92	71,9	86	69,7	83	67,3	81	64,3	77	63	75	61	73
Łódź	115,9	100	122,7	106	127,3	110	120,6	104	100,9	87	95,4	82	91,5	79	83,5	72	80,7	70	76,4	66	74	64	72	62	65,6	57
Olsztyn	44,9	100	46,3	103	43,3	96	41,9	93	40	89	38,1	85	37,9	84	33,8	75	31	69	28,7	64	23,4	52	22,5	50	20,7	46
Opole	31,6	100	32,8	104	34,3	108	36	114	35,3	111	34	107	31	98	27,9	88	25	79	22,6	72	20,2	64	19,7	62	19,2	61
Poznań	134,4	100	141,6	105	141,4	105	137,6	102	133,6	99	131,3	98	128,2	95	121,1	90	117	87	116,5	87	112	83	110,3	82	104,1	77
Rzeszów	49,2	100	52,1	106	55,5	113	55,9	114	54,9	112	54	110	52,1	106	48,2	98	45,9	93	43,9	89	41,8	85	40	81	37,9	77
Szczecin	63,8	100	61,3	96	61,2	96	59,5	93	56,5	89	52,3	82	48,4	76	45,1	71	42,1	66	39,4	62	37,2	58	35	55	32,9	52
Trójmiasto	89,1	100	91,4	103	93,9	105	94,8	106	96,3	108	95,8	108	98,7	111	95,2	107	92,2	104	90,2	101	87,5	98	81,3	91	78,1	88
Warszawa	279,5	100	285,3	102	285,4	102	278	99	270,1	97	258,9	93	268,6	96	255,3	91	247,5	89	243,3	87	239,5	86	230,3	82	219,9	79
Wrocław	138	100	141,7	103	144,5	105	146	106	143,2	104	137,4	100	134,4	97	125,8	91	122,1	89	120	87	119,6	87	114,8	83	110,9	80
Zielona Góra	19,3	100	b.d.	b.d.	16,8	87	16,2	84	16,2	84	15,4	80	14,5	75	13,3	69	12,8	66	12,1	63	11	57	10,4	54	9,9	51

a – W roku 2012 nastąpiła zmiana metodologii liczenia studentów przez GUS. Dane do roku 2011 nie obejmują szkół resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych oraz prezentowane są według faktycznej lokalizacji uczelni/jednostek zamiejscowych. Od 2012 r. liczba studentów uwzględnia szkoły resortu obrony narodowej, a resortu spraw wewnętrznych oraz nie uwzględnia jednostek zamiejscowych polskich uczelni za granicą, które wcześniej były wykazywane w miejscu siedziby uczelni macierzystej.

Źródło: Rokita-Poskart 2021

Jak widać, w okresie lat 2006-2018 liczba studiujących w dużych ośrodkach zmniejszyła się do poziomu 77-88% stanu z 2006 r. W tym samym czasie liczba studentów w Kielcach, Olsztynie, Białymstoku, Zielonej Górze zmniejszyła się do około połowy stanów wyjściowych z 2006 roku lub nawet bardziej. W jedynym z miast wojewódzkich, w którym nie powołano Uniwersytetu – Gorzowie Wielkopolskim liczba studentów spadła do 24% poziomu z 2006 roku.

Druga tendencja wiąże się z nasileniem migracji edukacyjnych na wcześniejszym etapie wyboru szkoły średniej. Migracje te adekwatnie jak w przypadku migracji na studia polegają na wyborze miejsca edukacji w ośrodkach większych, a nie najbliższych. Skutkuje to zarówno zmniejszeniem się liczby studiujących w mniejszych ośrodkach kształcenia średniego, ale również pogłębieniem się dysproporcji w poziomie nauczania. Tendencja ta łącznie z kolejnym etapem migracji jest widoczna na niżej zamieszczonych zestawieniach dotyczących ośrodka wieruszowskiego (ryc. 2.10-2.12). Wykres 2.12 obrazuje zmniejszenie się liczby uczniów korzystających z macierzystego ośrodka kształcenia średniego. Widoczny spadek z ponad 130 osób na 55 wynika tylko częściowo ze zmniejszenia się liczebności roczników, a w stopniu bardziej istotnym z częstszego, a ostatnio regularnego preferowania liceów w położonych w pobliżu innych ośrodkach postrzeganych jako bardziej atrakcyjne. Z kolei wykresy 2.10 -2.11 prezentujące preferencje maturzystów z Wieruszowa w latach 2014 i 2019 wskazują, że w związku z ustępowaniem zatłoczenia dużych ośrodków maturzyści, także ci z gorszymi wynikami egzaminu dojrzałości mogą się kierować prawie wyłącznie do dużych ośrodków akademickich, zmniejszając zainteresowanie wcześniej również wybieranymi Częstochową i Opolem.

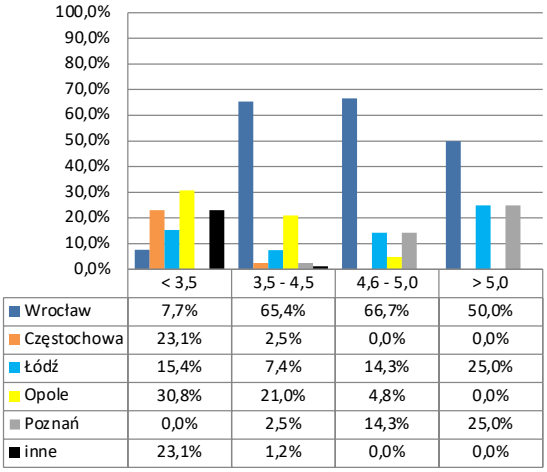

Rys.: Miejscowości zamierzonych studiów w zależności od średniej ocen respondentów z roku szkolnego **2013/2014** (w %)

Źródło: Wyniki badań przeprowadzone w 2014 r. przez Lidię Tomaszek pod kierunkiem prof. Romualda Jończego

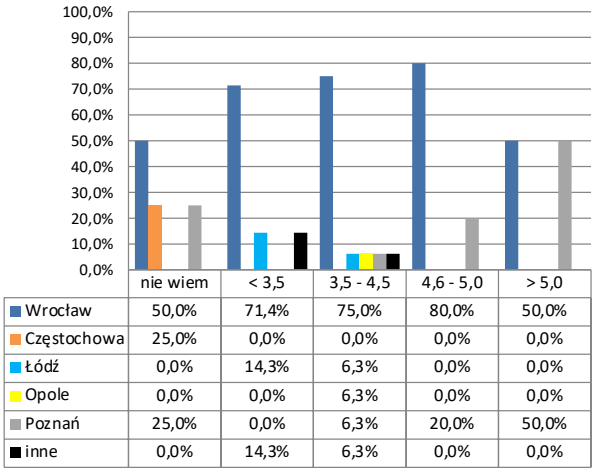

Rys.: Miejscowości zamierzonych studiów w zależności od średniej ocen respondentów z roku szkolnego **2018/2019** (w %)

Źródło: Wyniki badań przeprowadzone w 2019 r. przez inż. Dorotę Gnat pod kierunkiem prof.. Romualda Jończego

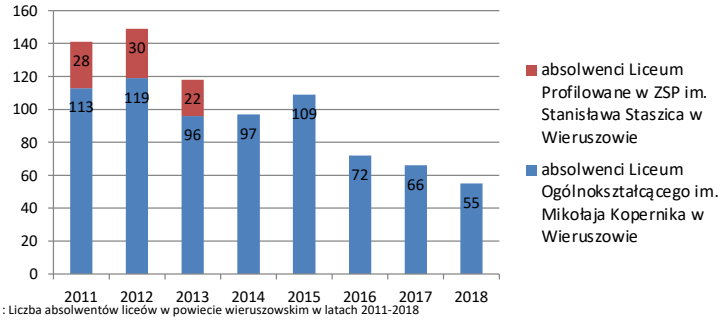

Rys. : Liczba absolwentów liceów w powiecie wieruszowskim w latach 2011-2018

Źródło: Dane z archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wieruszowie oraz dane z archiwum Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Stanisława Staszica w Wieruszowie

Ryc.2.10-2.12 Dane dotyczące preferencji i liczebności absolwentów liceów w Wieruszowie.

Szczególnie istotne jest to, iż – podobnie jak w przypadku studiów – również preferencje dotyczące szkół średnich są często związane nie z poziomem kształcenia, ale z wielkością i postrzeganiem miasta. Powoduje to, że szkoły średnie w mniejszych ośrodkach analogicznie jak uczelnie w mniejszych ośrodkach pozostają niejako bez istotnego wpływu na dokonujący się odpływ młodzieży. Dobrym przykładem w tym względzie może być obserwacja poczyniona w zakresie drenażu dokonującego się pomiędzy typowymi ośrodkami kształcenia średniego: ośrodkiem powiatowym (Strzelce Opolskie), a wojewódzkim (Opole). Otóż, mimo dobrego poziomu nauczania i zdawalności matur w LO w Strzelcach Opolskich, młodzież z powiatu strzeleckiego (zwłaszcza z części przylegającej do powiatu opolskiego) wybiera na miejsce kształcenia licea opolskie. Co ważne dotyczy to także liceów notowanych rankingowo nieco niżej niż liceum strzeleckie (np. LO nr 5 w Opolu). Powoduje to, że mimo gorszej zdawalności matur i miejsca w rankingach do LO nr 5 w Opolu przyjmowani od trzech lat są uczniowie o zdecydowanie lepszych wynikach (procentowych z egzaminów końcowych) w nauce niż do liceum strzeleckiego. Jak można się domyślać, te lepsze nabory doprowadzą do lepszej zdawalności matur i przesunięcia się LO nr 5 w Opolu w rankingach bez bezpośredniej roli zmian w kształceniu. Inaczej to ujmując, liceum w mniejszym ośrodku (Strzelcach Opolskich)

zacznie prawdopodobnie negatywnie odstawać od liceum w większym ośrodku (LO nr 5 w Opolu), mimo prawdopodobnie lepszej pracy nauczycieli, czyli bez „winy” samej szkoły.

3. Trwałość migracji

Najważniejszym wnioskiem dotyczącym migracji na studia, poczynionym w toku badań maturzystów oraz studentów było ustalenie, że migracje te w większości nie mają ściśle edukacyjnego charakteru tzn. **młodzież w większości swój wyjazd na studia traktuje nie jako przedsięwzięcie czysto edukacyjne, ale jako wyjazd definitywny, którego ledwie pierwszym etapem jest podjęcie nauki w szkole wyższej.** Na wniosek taki pozwala analiza odpowiedzi badanych dotyczących zamierzonego miejsca przyszłej (po zakończeniu edukacji) pracy zarobkowej oraz docelowego zamieszkania. Z uwagi na istotność zasygnalizowanej konkluzji w dalszej części zaprezentowano szereg zestawień dokumentujących to ustalenie oraz dostarczających informacji o innych cechach i okolicznościach trwałości migracji edukacyjnej.

Pierwsze z tych zestawień prezentują dominujący definitywny charakter migracji na studia. Dowodzą tego wyniki badań w województwach opolskim (ryc. 3.1), świętokrzyskim (ryc. 3.2), dolnośląskim (ryc. 3.3), jak i w pozostałych ośrodkach. Jak widać istotna część – na ogół zdecydowana większość – badanych maturzystów nie przewiduje po wyjeździe na studia docelowego powrotu do miejsca pochodzenia.

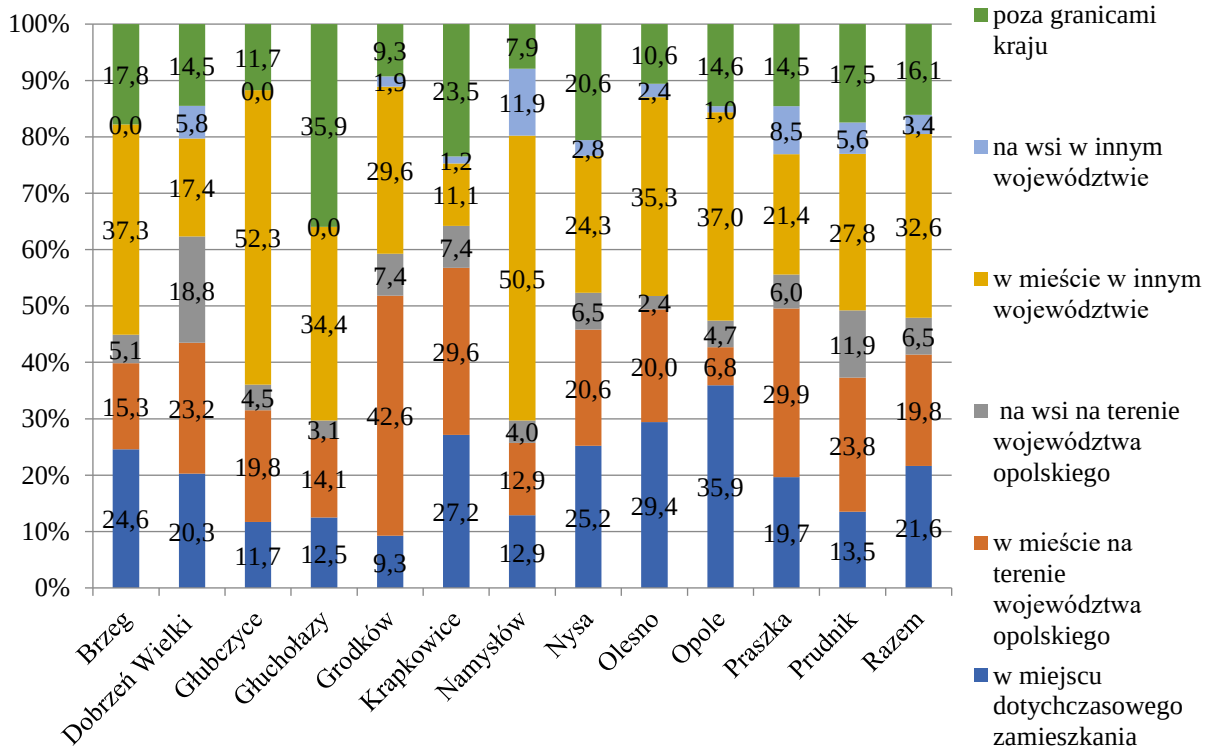

Ryc. 3.1 Rozkład odpowiedzi respondentów z województwa opolskiego odnośnie przyszłego miejsca stałego zamieszkania z podziałem na poszczególne badane ośrodki (w %)

Źródło: Jończy 2012c.

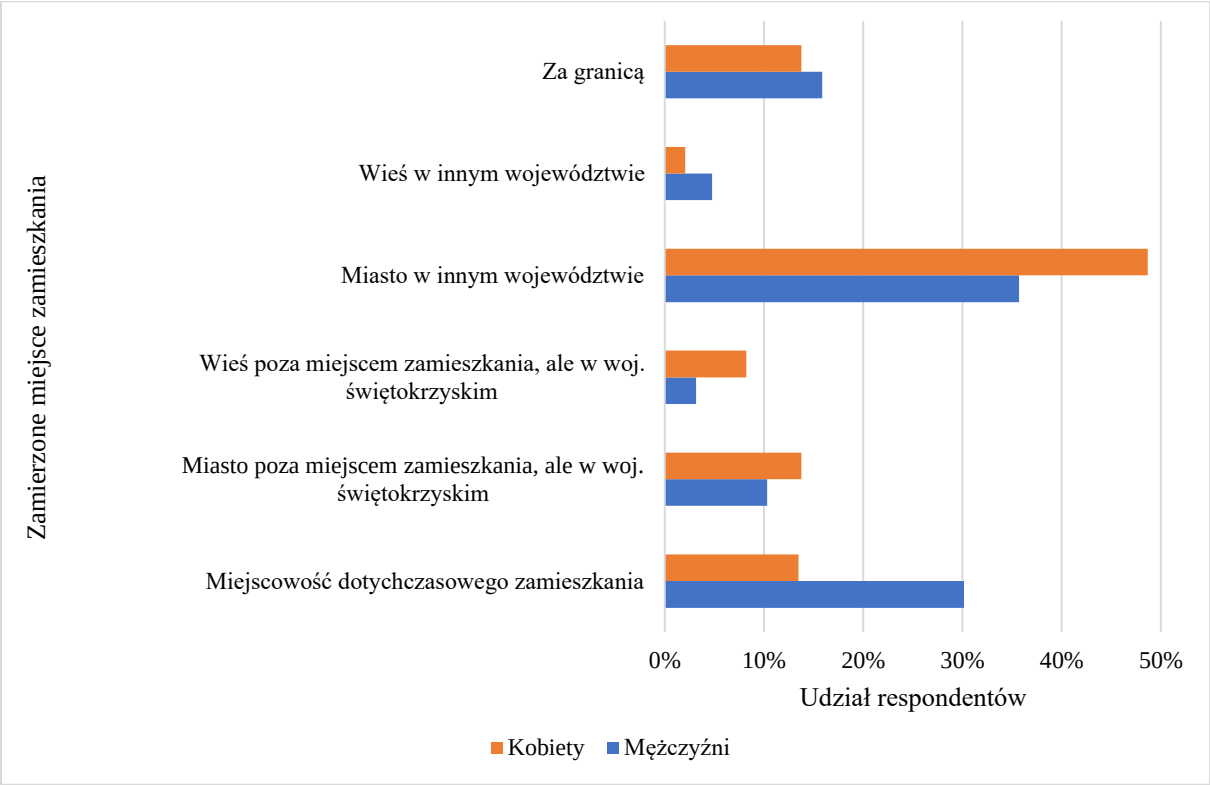

Ryc. 3.2 Rozkład odpowiedzi respondentów z województwa świętokrzyskiego odnośnie zamierzonego miejsca stałego zamieszkania z podziałem na poszczególne badane ośrodki (w %).

Źródło: Kiniorska, Brambert 2021.

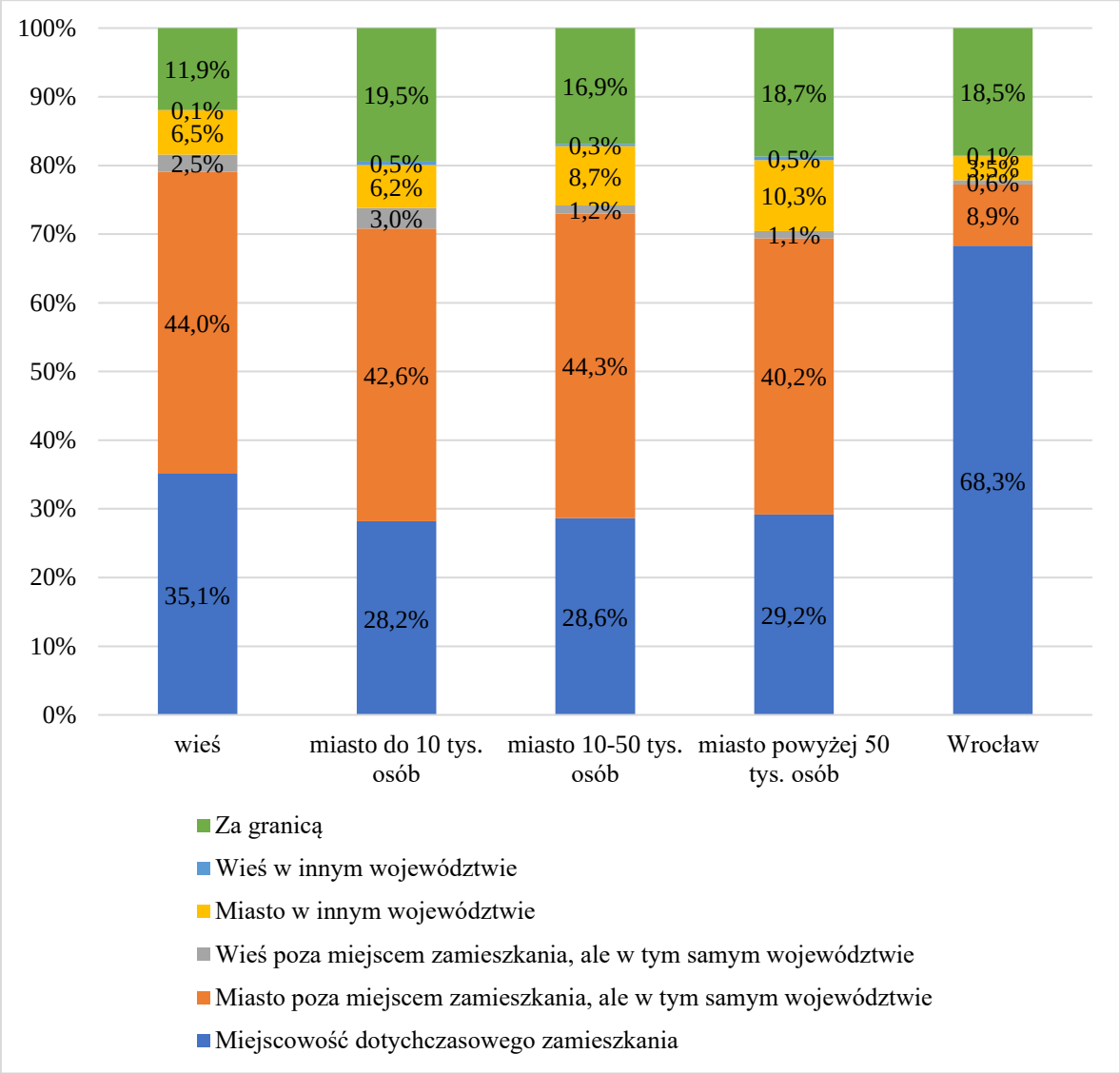

Ryc. 3.3. Zamierzone miejsce stałego zamieszkania ankietowanych z województwa dolnośląskiego w podziale na rodzaj i wielkość miejscowości pochodzenia (z wyodrębnieniem miast powojewódzkich i Wrocławia)

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Udziały maturzystów zamierzających w przyszłości mieszkać w miejscu pochodzenia lub jego bezpośrednim pobliżu[25] wyniosły niewiele ponad 20% badanych w przypadku województw opolskiego i świętokrzyskiego oraz niewiele więcej (niespełna 30%) w ośrodkach województwa dolnośląskiego poza Wrocławiem. Przedstawiona rycina 3.4 dotycząca województwa dolnośląskiego wskazuje – jak skłonność do powrotu zależy od położenia ośrodka, z którego pochodzą badani. Jest ona na ogół tym mniejsza im bardziej peryferyjnie

[25] Tak sformułowane to zostało w kafeterii odpowiedzi.

położony jest dany ośrodek, dotyczy to zwłaszcza położenia w stosunku do metropolii regionalnej oraz – w przypadku tego województwa – usytuowania względem LGOM.

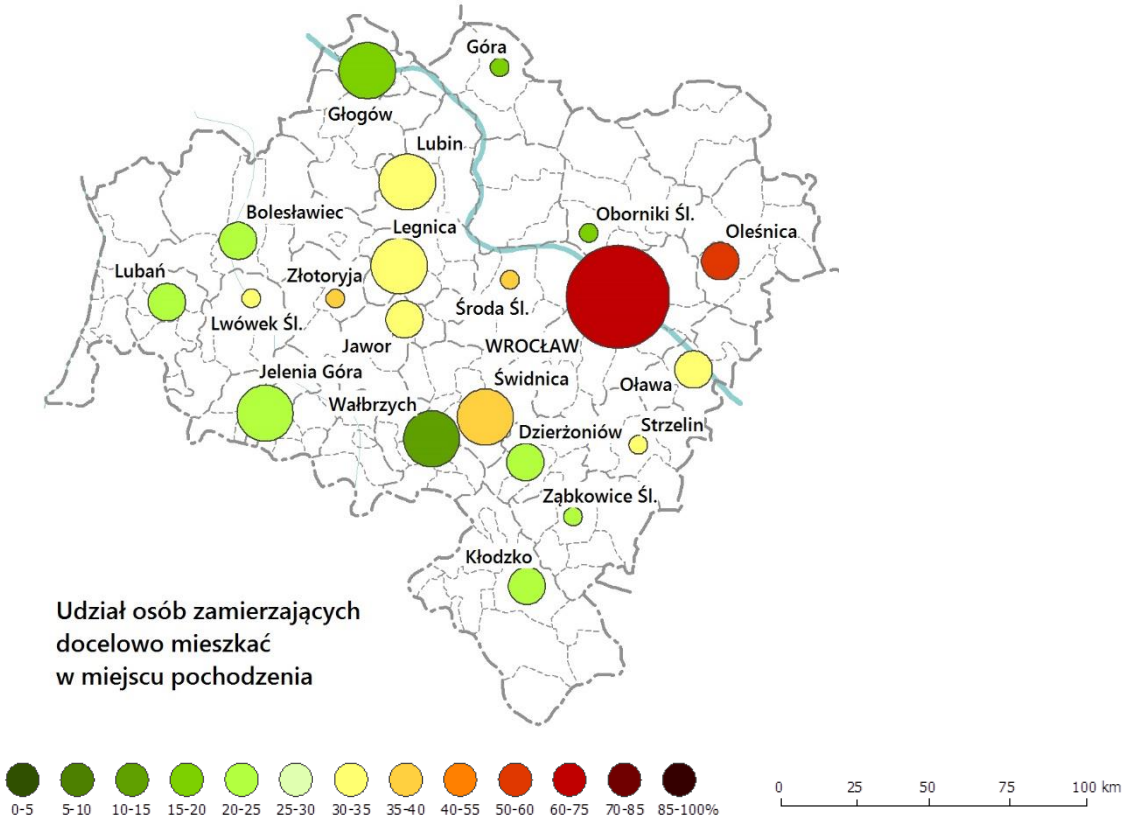

Ryc. 3.4. Udziały osób deklarujących zamiar stałego zamieszkania w przyszłości w miejscu pochodzenia
Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Podobnie kształtuje się to na innych badanych obszarach. Na Opolszczyźnie w bardziej peryferyjnych ośrodkach z południa i wschodu regionu położonych z dala od lepiej rozwiniętej centralno-wschodniej części województwa udziały zamierzających docelowo pozostać w miejscu zamieszkania nie przekraczały 15-20% respondentów.

Dominująca część badanych zamierza w przyszłości mieszkać w dużym ośrodku miejskim lub w jego pobliżu, przy czym o ile dla respondentów z województwa dolnośląskiego jest to (bo takowy posiadają) własny ośrodek regionalny, to w przypadku badanych z województw opolskiego i świętokrzyskiego, pozbawionych takich (dużych) ośrodków, są to duże miasta położone poza ich obszarem. Co istotne i wspólne – w poszczególnych ośrodkach między 74 a 89% zamierzających zmienić miejsce zamieszkania wybiera na swoje docelowe miejsce pobytu ośrodek studiów lub jego bezpośrednie pobliże. W praktyce oznacza to, że w znacznej części ośrodków udziały badanych zamierzające przeprowadzić się do dużych ośrodków regionalnych

są większe niż zamierzających pozostać w miejscu zamieszkania. W przypadku obszarów objętych oddziaływaniem jednego silnego ośrodka (np. obszar województwa dolnośląskiego czy zachodnia i południowa część opolskiego) oznacza to, że liczba maturzystów zamierzająca przeprowadzić się do Wrocławia jest większa niż planująca docelowo mieszkać w miejscu pochodzenia (rys. 3.5 i 3.6).

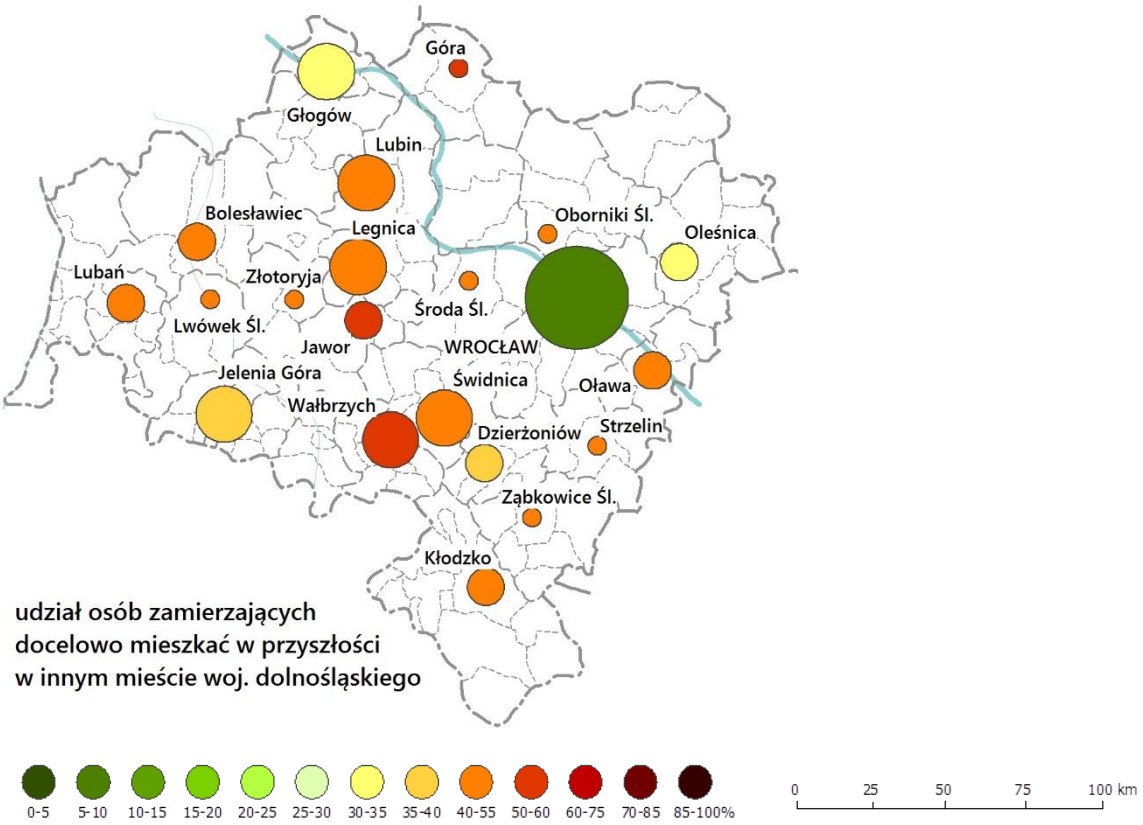

Ryc. 3.5. Udziały badanych z ośrodków województwa dolnośląskiego zamierzających w przyszłości mieszkać na stałe w innym mieście tego województwa

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

.

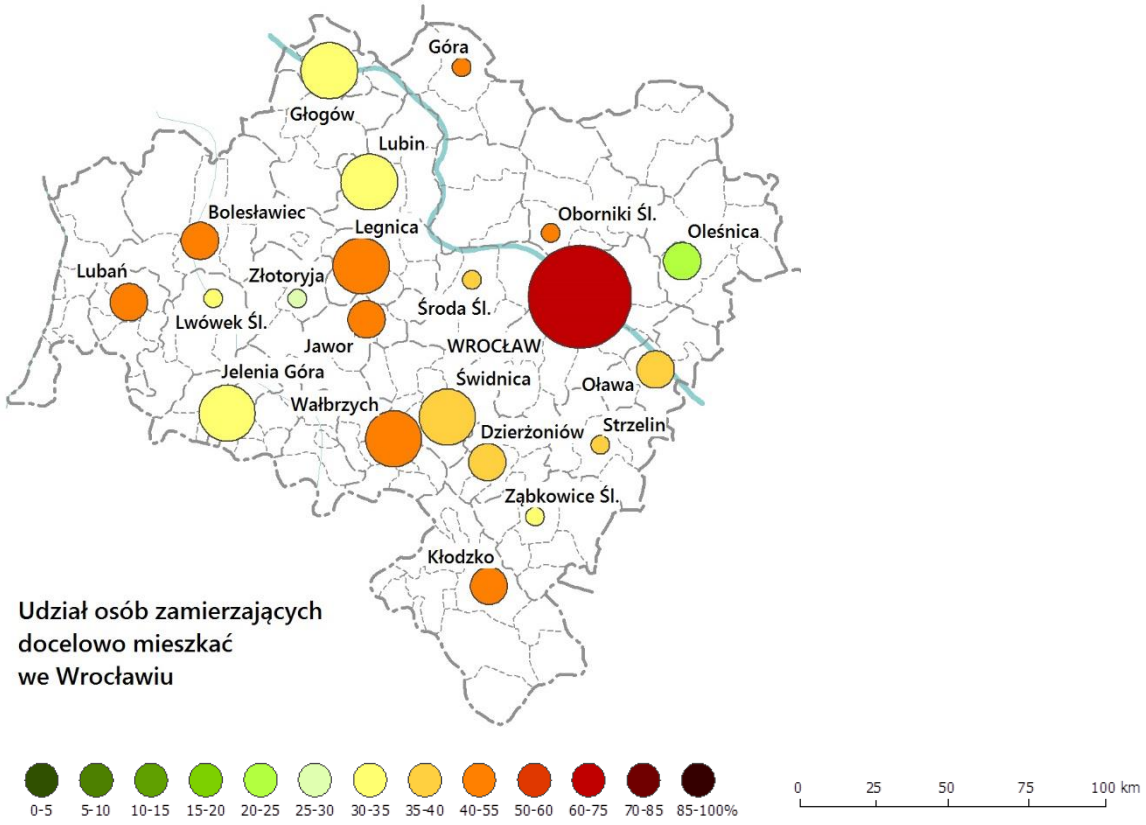

Ryc. 3.6. Udziały badanych z ośrodków województwa dolnośląskiego deklarujących zamiar stałego zamieszkania w przyszłości we Wrocławiu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników przeprowadzonych badań.

Ciekawych wniosków dostarczyło zestawienie zamiarów respondentów w podziale na niektóre wyodrębnione cechy. W pierwszym rzędzie potwierdziło ono zdecydowanie silniejszą skłonność do opuszczania miejsc zamieszkania przez kobiety (niezależnie od ich przewagi wśród badanych). Udziały kobiet gotowych opuścić miejsce pochodzenia, zwłaszcza zaś zamierzających w przyszłości mieszkać w dużym ośrodku metropolitalnym były, zarówno w przypadku województwa dolnośląskiego (ryc. 3.7), jak i opolskiego (ryc. 3.8) wyższe niż mężczyzn. W odniesieniu do województwa świętokrzyskiego różnice te były jeszcze większe i widoczne są na wcześniej zamieszczonej ryc. 3.2.

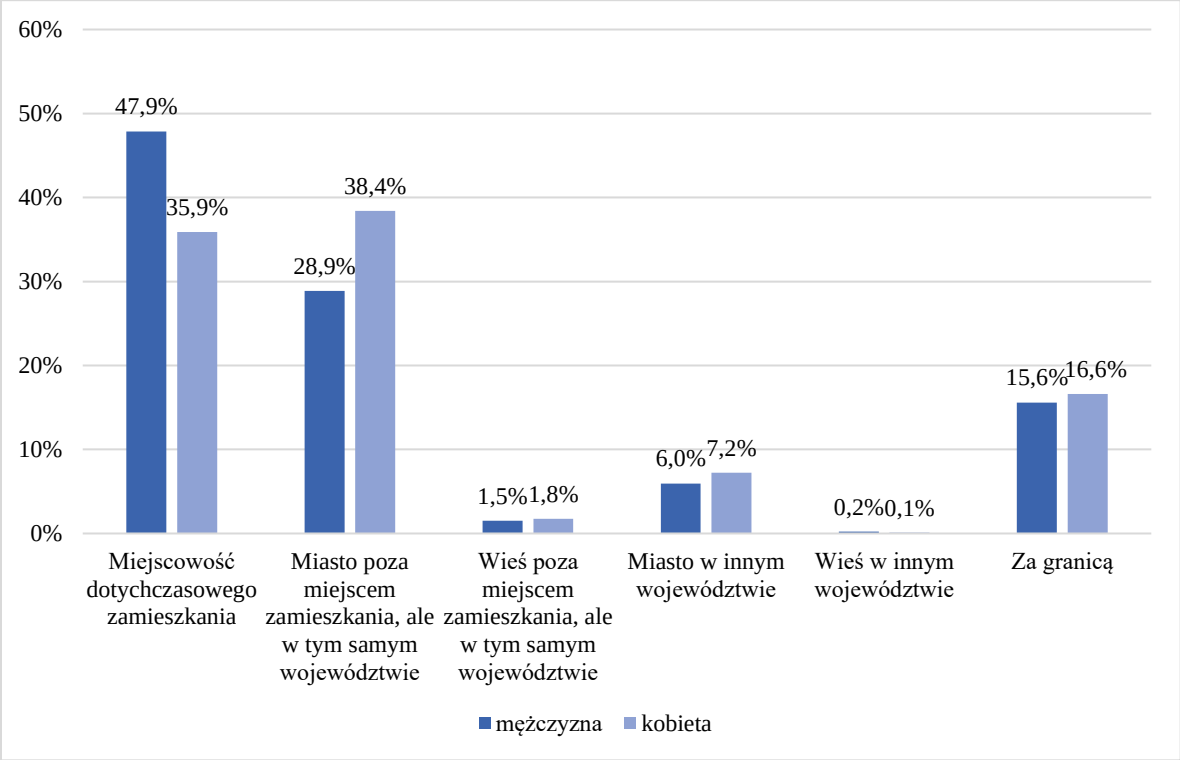

Ryc. 3.7. Deklarowane miejsce stałego zamieszkania w przyszłości ankietowanych z województwa dolnośląskiego (po ukończeniu edukacji z uwzględnieniem płci)
Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

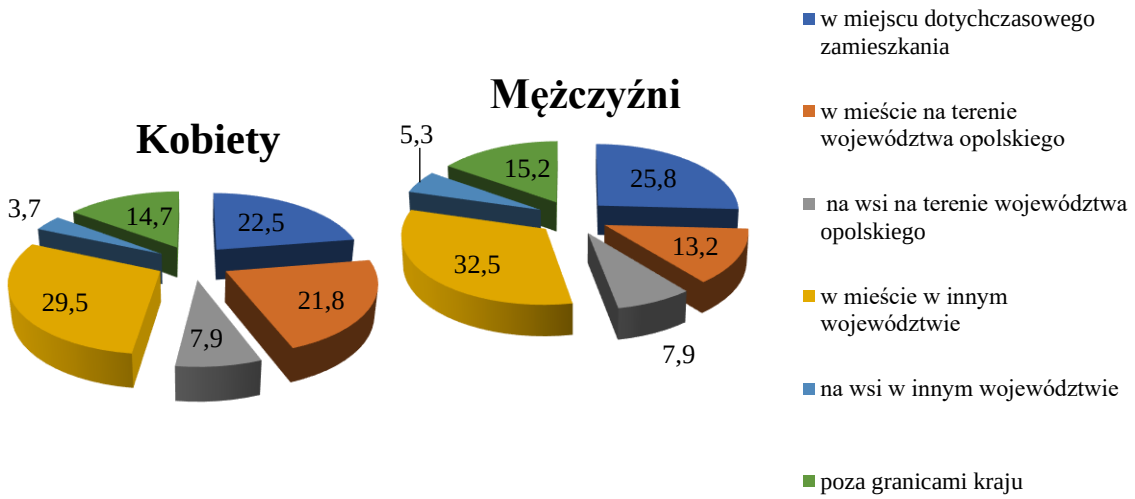

Ryc. 3.8. Rozkład odpowiedzi na pytanie o zamiary respondentów z województwa opolskiego dotyczące przyszłego miejsca stałego zamieszkania z podziałem na płeć respondentów (w %)
Źródło: Jończy 2012c.

Warto zwrócić uwagę, że wśród osób zamierzających docelowo osiedlić się poza miejscem zamieszkania, zwłaszcza zaś w „mieście poza województwem" feminizacja odpływu była

najmniej wyraźna dla województwa opolskiego. Prawdopodobnie zdecydowały o tym przynajmniej dwa czynniki. Pierwszym jest względnie wysoka jakość życia w tym województwie związana m.in. z relatywnie dobrze rozwiniętą infrastrukturą społeczną (zwłaszcza na obszarach wiejskich), mająca prawdopodobnie istotny wpływ na duży (i istotnie większy niż na większości obszarów kraju) udział kobiet w strukturze obszarów wiejskich i drobnomiejskich tego województwa. Pewien wpływ na to mógł mieć również udział w grupie badanych maturzystów osób-autochtonów posiadających niemieckie obywatelstwo, silnie związanych z regionem zamieszkania i również cechujących się mniejszą skłonnością do wyjazdów, zwłaszcza wewnątrz kraju.

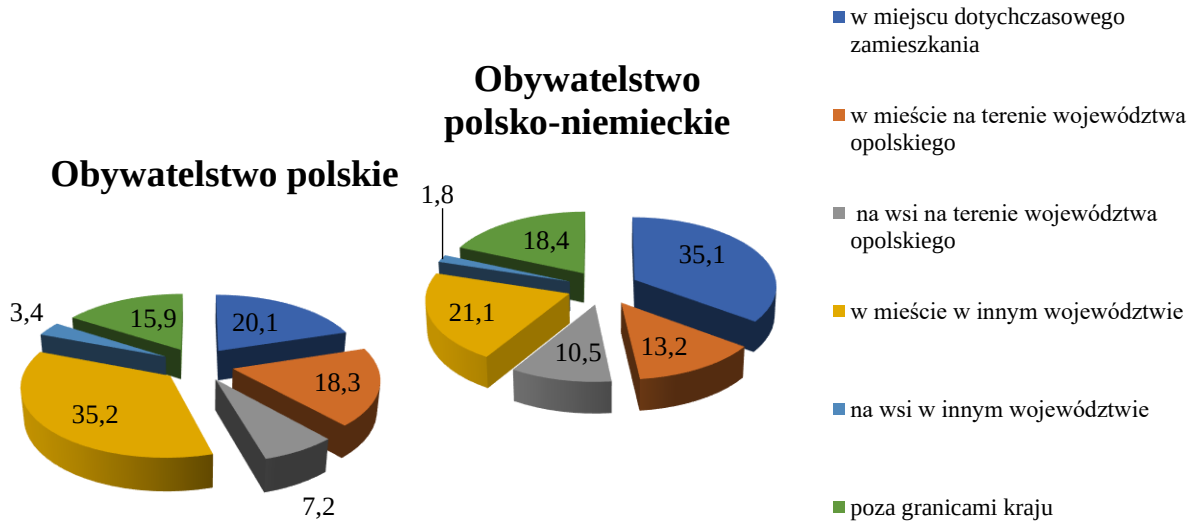

Ryc. 3.9. Rozkład odpowiedzi na pytanie o zamiary respondentów dotyczące przyszłego miejsca stałego zamieszkania z podziałem na obywatelstwo respondentów (w %)
Źródło: Jończy 2012c.

Dominację kobiet w przemieszczeniach do dużych centrów metropolitalnych potwierdzają również dane statystyki publicznej. Jak dowodzi opracowane przez Przemysława Śleszyńskiego zestawienie sald migracji dla gmin Polski (patrz ryc. 4.10) w przypadku młodych kobiet (20-39 lat) zauważalna jest wyraźna koncentracja ich napływu na obszarach stref oddziaływania dużych aglomeracji miejskich.

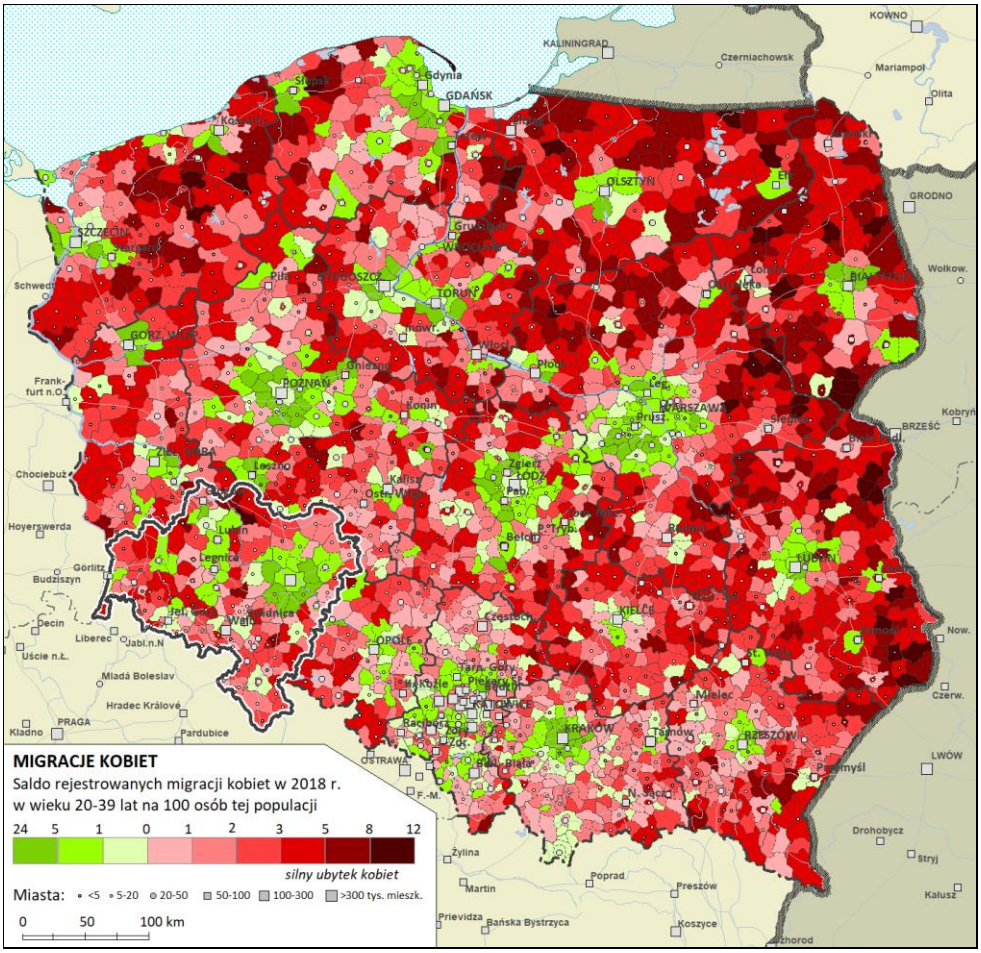

Ryc. 3.10. Natężenie salda migracji kobiet w wieku 20-39 lat w okresie 2016-2018
Źródło: Dolińska, Jończy Śleszyński 2020, na podstawie danych GUS (macierze wymeldowań i zameldowań).

Kolejna zaobserwowana prawidłowość polegała na ustalonej zależności między preferencjami migracyjnymi badanych, a ich wynikami w nauce. Dowodzi tego kolejne zestawienie dotyczące badanych z województwa dolnośląskiego, uwzględniające wyniki w nauce mierzone średnim poziomem ocen uzyskiwanych przez respondentów na koniec 2 klasy liceum (ryc. 3.11).

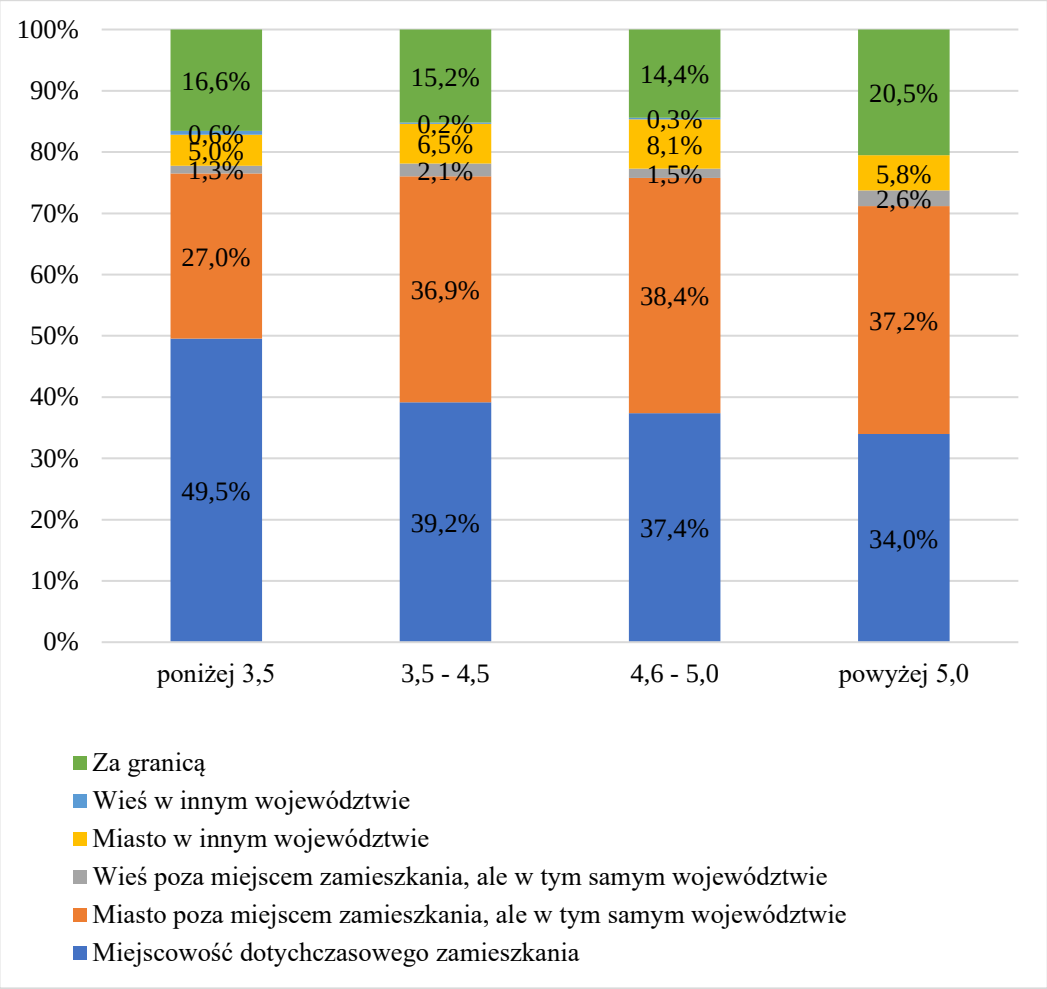

Ryc. 3.11. Średnie ocen uzyskanych na koniec 2 klasy liceum a udziały respondentów deklarujących różne miejsca przyszłego zamieszkania

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020.

Jak widać, rozkład wyników nosi znamiona dość wyraźnej – niekorzystnej dla obszaru pochodzenia badanych – prawidłowości. W przypadku uczniów cechujących się najwyższymi średnimi są oni nie tylko najmniej skłonni do pozostania/zamieszkania w rodzinnych stronach (34%), ale również najbardziej chętni do definitywnej migracji zagranicznej (20,5%). Z kolei wśród respondentów cechujących się najsłabszymi ocenami udział zamierzających pozostać jest największy (49,5%), stosunkowo często deklarują oni również zamiar stałego zamieszkania poza granicami Polski (16,6%) i są jednocześnie relatywnie najmniej skłonni do przemieszczania się wewnątrz województwa. Im wyższą średnią ocen na koniec drugiej klasy liceum charakteryzują się respondenci, tym mniejszy ich odsetek zamierza pozostać na stałe w miejscu obecnego zamieszkania.

Podobne prawidłowości zaobserwowano również w dwóch pozostałych kompleksowych badaniach oraz w pozostałych ośrodkach (Kiniorska, Brambert 2021, Jończy 2012b)

Kwestie zamierzonych migracji definitywnych związanych z migracjami pomaturalnymi warto uzupełnić o zamiary docelowego zamieszkania badanych za granicą. Jak się okazało w trzech głównych badaniach udziały zamierzających docelowo zamieszkać za granicą były bardzo zbliżone, wynosząc 15-16,5% z niedużą nieprzekraczającą 2 punktów procentowych, przewagą udziałów mężczyzn nad udziałami kobiet. Większe udziały zamierzających wyjechać cechowały średnie i większe miasta oraz ośrodki położone przygranicznie. Warto jednak zwrócić uwagę, że ponadprzeciętnie duże udziały zamierzających zamieszkać za granicą cechują również grupę respondentów z Wrocławia i to w przypadku każdej z umiejscowionej w próbie badawczej szkół średnich. Można sądzić, że w przypadku badanych z Wrocławia o ich relatywnie dużej skłonności do migracji zagranicznej mogły zdecydować również czynniki wypychające takie jak: zatłoczenie atrakcyjniejszych segmentów rynku pracy przez napływających z peryferii, pewne „znudzenie" miastem, ale i mała atrakcyjność (w relacji do Wrocławia) innych ośrodków miejskich w Polsce. Dla pewnej części młodzieży wrocławskiej zagranica może być tym „czymś więcej", czym dla młodzieży z peryferii jest sam Wrocław.

Podsumowując można stwierdzić, że zarysowana jednokierunkowa i ogromna skala zamierzonych (ale prawdopodobnie dokonujących się od pewnego czasu) migracji stałych do dużych ośrodków regionalnych rodzi poważne konsekwencje dla perspektyw rozwoju demograficznego i społeczno-gospodarczego regionu, wskazuje bowiem na perspektywę szybkiego wyludniania się i peryferyzacji mniejszych wsi, małych i średnich miast, także ośrodków powojewódzkich i subregionalnych pełniących funkcje ponadlokalne. Może prowadzić też do osłabienia potencjału intelektualnego drenowanych obszarów, gdyż jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań, respondenci deklarujący zamiar stałego zamieszkania w przyszłości poza miejscem obecnego zamieszkania cechują się stosunkowo wysoką średnią ocen na koniec drugiej klasy liceum. Zamierzenia respondentów w zakresie wyboru miejsca przyszłego – stałego zamieszkania wskazują jednak również na możliwość szybkiego tempa zwiększania się liczby mieszkańców głównych aglomeracji regionalnych, niekoniecznie samych miast metropolitalnych. Badania prowadzone na terenach podmiejskich dotyczące napływu ludności wskazują, że przybywający tam migranci niejednokrotnie napływają bezpośrednio z peryferii, omijając trwalsze zamieszkanie w samym mieście, w którym na ogół kształcą się lub/i pracują (Jończy, Śleszyński, Dolińska, Ptak, Rokita-Poskart, Rokitowska-Malcher 2022). Jednocześnie obserwowane są ogromne przyrosty ludności na obszarach podmiejskich niektórych gmin, częściowo jedynie rejestrowane przy pomocy meldunków (Dolińska, Jończy, Śleszyński 2021).

Ciekawych wniosków dostarczają badania dotyczące migrantów na studia pochodzących z Opolszczyzny a kierujących się do Wrocławia przeprowadzone przez Romualda Jończego i Marcelinę Kwiatkowską. Jak się okazało skłonność badanych do powrotów do miejsca poprzedniego zamieszkania wiąże się ściśle z charakterem obszaru pochodzenia i warunkami zamieszkania i zatrudnienia. W przypadku województwa opolskiego ustalono, że powroty ze studiów następują prawie wyłącznie na tę część obszaru województwa, która jest lepiej rozwinięta i dobrze połączona komunikacyjnie zarówno z ośrodkiem opolskim – jak i z… Wrocławiem. Cześć badanych zdecydowała się bowiem łączyć dobre warunki zatrudnienia i rozwoju zawodowego we Wrocławiu z atrakcyjnymi na Opolszczyźnie pozostałymi warunkami życia. Prawidłowości te wskazano na poniższych rycinach. Na pierwszej z nich (ryc. 3.12) wskazano liczby badanych pochodzących z poszczególnych gmin.

Ryc. 3.12. Gminy zamieszkania/pochodzenia studentów w województwie opolskim
Źródło: Jończy 2012c

Na drugiej rycinie wskazano tych spośród respondentów, którzy zdecydowali się na powrót do regionu pochodzenia (ryc. 3.13). Jak się okazało powroty dotyczyły prawie wyłącznie badanych wracających do najlepiej rozwiniętej centralno-wschodniej części regionu.

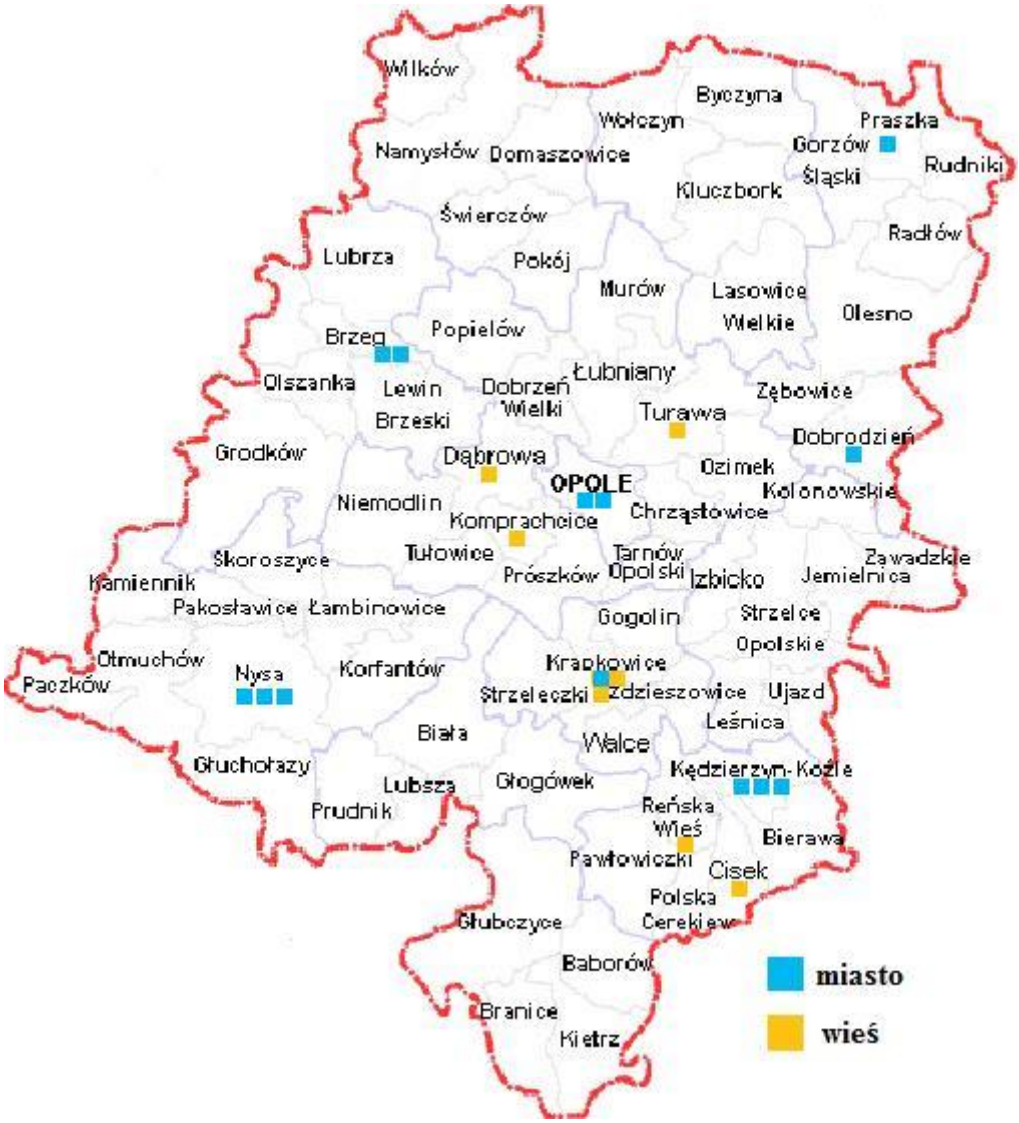

Ryc. 3.13. Studenci, którzy zamierzają powrócić do regionu opolskiego i miejsca ich zamierzonych powrotów.

Źródło: Jończy 2012c

Jak widać wśród zamierzających powrócić jest istotna grupa osób powracających na wieś. Są to wsie ulokowane w gminach: Krapkowice (2 osoby) oraz Turawa, Reńska Wieś, Dąbrowa, Komprachcice, Cisek (po 1 osobie). Warto dodać, że spośród 8 osób, które deklarują powrót do wsi swojego pochodzenia w województwie opolskim, aż cztery posiadają podwójne obywatelstwo (polsko-niemieckie). Są to mieszkańcy gmin: Krapkowice (2 osoby), Reńska Wieś (1 osoba) oraz Cisek (1 osoba).

Z kolei zamiary pozostałych osób, zamierzających powrócić do regionu, ale poza miejsce dotychczasowego zamieszkania (patrz ryc. 3.14), potwierdzają tendencją przenoszenia się młodzieży z miast mniejszych do większych, oraz do centrum regionu. Z prawidłowości tej wyłamuje się tylko jeden badany, choć i on też ulega powszechnej tendencji – zamierza przenieść się z Opola na teren podkrapkowickiej wsi. Warto może jeszcze zwrócić uwagę, że

osoba ta planuje w przyszłości pracować we Wrocławiu, chce, więc zamieszkać w miejscu łączącym wysoką jakość życia z dobrym dojazdem do Wrocławia (zjazd autostradowy).

Ryc. 3.14. Respondenci, którzy po zakończeniu nauki chcą powrócić do województwa opolskiego i zamierzają zamieszkać w miejscowościach innych niż miejsca swojego pochodzenia
Źródło: Jończy 2012c.

4. Przyczyny, skutki i dalsze perspektywy migracji „na studia”

4.1. Przyczyny i determinanty migracji

Próba odpowiedzi na pytania o przyczyny migracji edukacyjnych na studia powinna dotyczyć obu kluczowych aspektów tych migracji – po pierwsze, preferowania dużych ośrodków akademickich na rzecz małych, a po drugie, trwałego w istocie charakteru tych migracji. Ciekawych wniosków w zakresie pierwszej kwestii dostarczają badania przeprowadzone wśród osób pochodzących z województwa opolskiego, a studiujących we Wrocławiu. Badani ci stanowili grupę, która mogła podjąć studia w macierzystym regionie, a zdecydowała się na wyjazd do sąsiedniego ośrodka regionalnego - dużo większego Wrocławia. Poniżej przedstawiono wyniki odpowiedzi na pytanie: *Jaki powód sprawił, że zdecydował/a się Pan/i na podjęcie studiów we Wrocławiu?*. Wyszczególniono w tym zakresie siedem powodów (które pojawiły się we wcześniej przeprowadzonym pilotażu), którym ankietowani mieli przyporządkować ocenę wagi każdego czynnika w skali od 0 do 3 (*0-w żadnym stopniu nie wpłynął, 1 - wpłynął w niewielkim stopniu, 2 - wpłynął w istotnym stopniu, 3 - wpłynął decydująco*). Te powody to:

- *dostępność określonego kierunku/specjalizacji studiów niedostępnego bliżej,*
- *prestiż UE we Wrocławiu i opinia o wysokim poziomie kształcenia na tej uczelni,*
- *atrakcyjność Wrocławia jako miasta,*
- *chęć studiowania w innym miejscu niż Opolszczyzna,*
- *sugestie otoczenia/znajomych i krewnych,*
- *perspektywa znalezienia po studiach dobrej pracy we Wrocławiu,*
- *perspektywa znalezienia po studiach dobrej pracy na Opolszczyźnie.*

Wyniki badań (patrz ryc. 4.1-4.7) wskazały, że wśród wyszczególnionych powodów największe znaczenie miały cztery: *atrakcyjność Wrocławia jako miasta* (dla 61% badanych powód decydujący, dla kolejnych 25% – powód ważny), perspektywa *znalezienia po studiach dobrej pracy we Wrocławiu* (odpowiednio: 34% i 46%), *prestiż uczelni wrocławskich i wysoki poziom kształcenia na tej uczelni* (odpowiednio: powód decydujący – 39% i powód ważny – 40%) oraz chęć studiowania w innym miejscu niż Opolszczyzna (powód decydujący – 41% oraz powód ważny – 19%). Można też sądzić, że w przypadku znacznej większości badanych o podjęciu studiów we Wrocławiu zdecydowały te cztery czynniki działające razem (choć z różną siłą) w przypadku poszczególnych osób. Należy nadmienić, że wśród podających decydujący powód *atrakcyjność Wrocławia jako miasta* ponad ¾ stanowili mieszkańcy miast. Choć pozostałe powody miały nieco mniejsze znaczenie, również w tym względzie można wyciągnąć wnioski korespondujące z wynikami innych badań. W przypadku powodu *sugestie*

otoczenia/znajomych i krewnych – jego oddziaływanie rzadziej jest decydujące (11% wskazań), ale często istotne, gdyż kolejne 46% badanych wskazuje powód ten jako istotny. Znaczy to, że ponad połowa badanych (57%) w dużym stopniu kieruje się w wyborze studiów sugestiami otoczenia. Okazuje się również, że dla prawie połowy badanych decydujące lub istotne znaczenie ma dostępność określonego kierunku/specjalizacji studiów niedostępnych bliżej. Bardzo sugestywnym jest stosunkowo niewielka liczba wskazań na odpowiedź – *perspektywa znalezienia po studiach dobrej pracy na Opolszczyźnie* – (10% wskazań jako powód decydujący, a 19% jako istotny), co dla ponad 70% badanych nie ma znaczenia lub ma znacznie niewielkie). Warto zauważyć, że odpowiedzi prawie idealnie korespondują z rozkładem odpowiedzi, co do roli powodu – *perspektywa znalezienia po studiach dobrej pracy we Wrocławiu*. Z porównania ryc. 5.6 oraz 5.7 wynika prosty wniosek, że ok. 70-80 % badanych przewiduje perspektywiczne zatrudnienie we Wrocławiu, a jedynie 10-30% zamierza wykorzystać zdobyte we Wrocławiu wykształcenie na Opolszczyźnie.

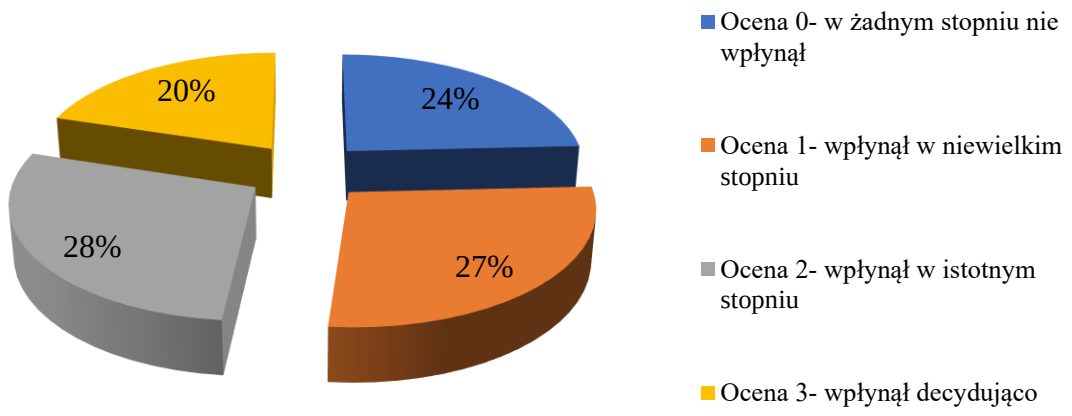

Ryc. 4.1. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu dostępności określonego kierunku/specjalności studiów niedostępnego bliżej

Źródło: Jończy 2012c.

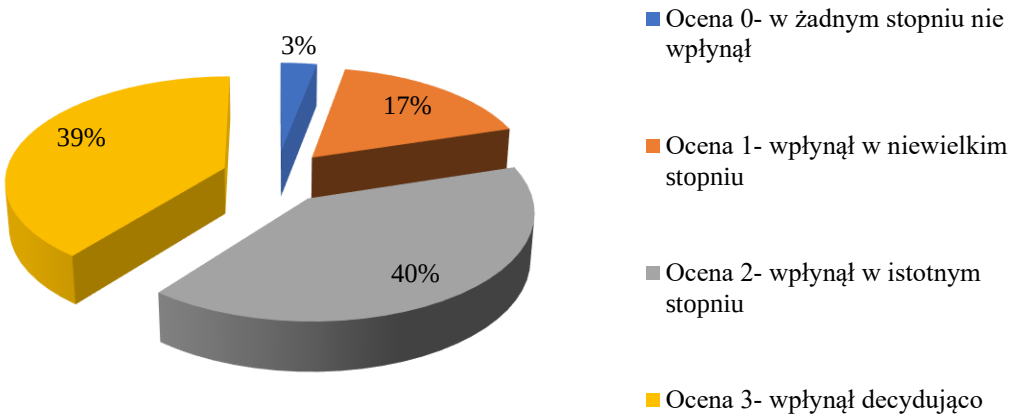

Ryc. 4.2. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu prestiżu UE i opinii o wysokim poziomie kształcenia na tej uczelni

Źródło: Jończy 2012c.

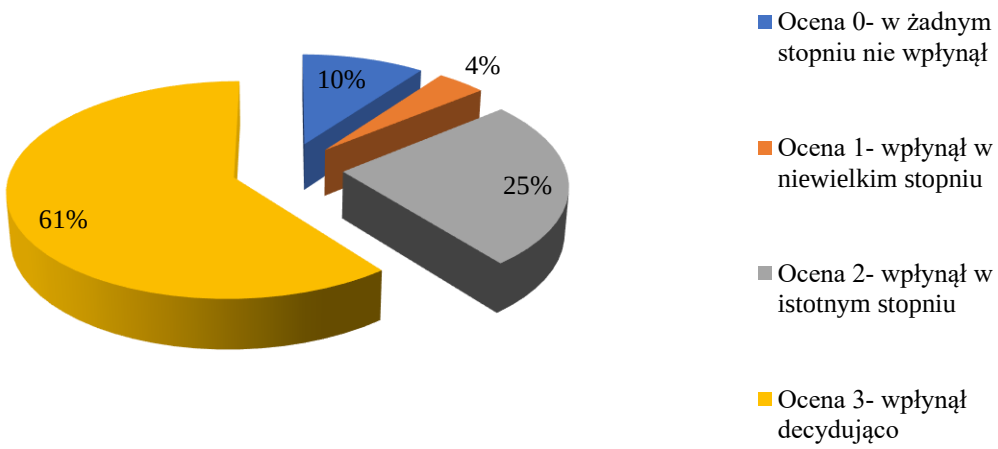

Ryc. 4.3. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu atrakcyjności Wrocławia jako miasta

Źródło: Jończy 2012c.

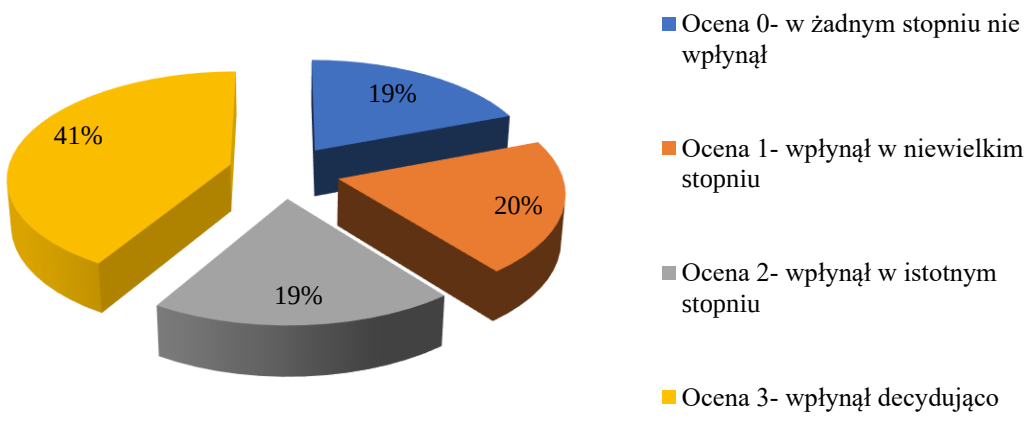

Ryc. 4.4. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu powodu związanego z chęcią studiowania w innym miejscu niż Opolszczyzna
Źródło: Jończy 2012c.

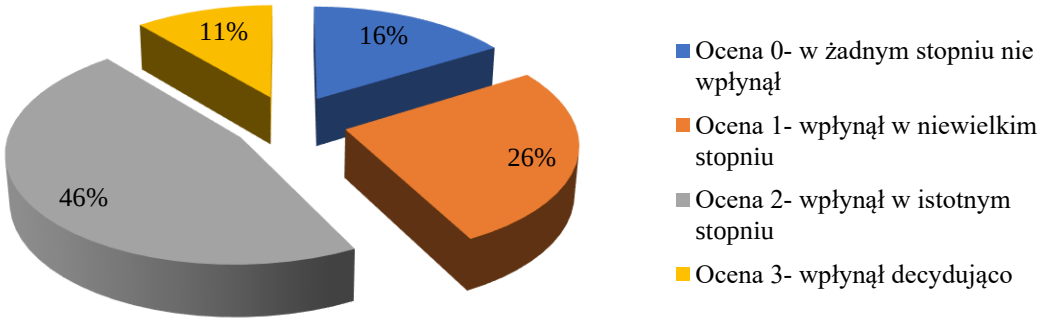

Ryc. 4.5. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu sugestii otoczenia/znajomych i krewnych
Źródło: Jończy 2012c.

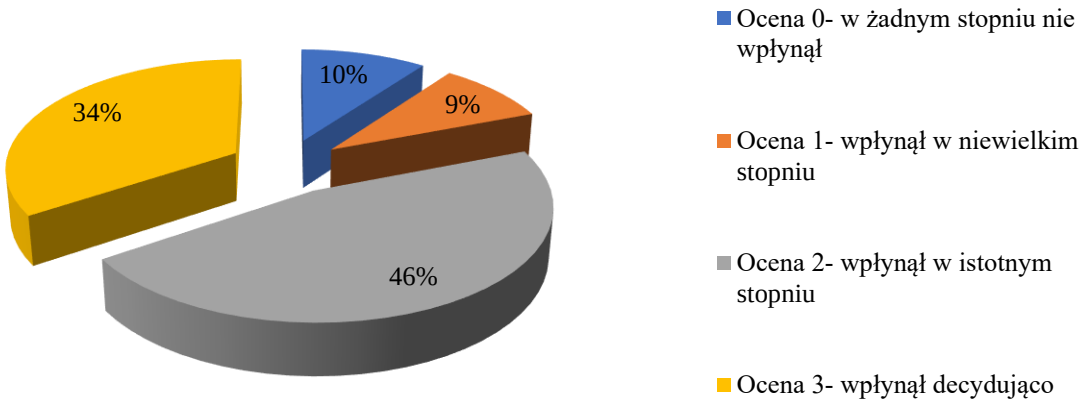

Ryc. 4.6. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu perspektyw znalezienia po studiach dobrej pracy we Wrocławiu
Źródło: Jończy 2012c.

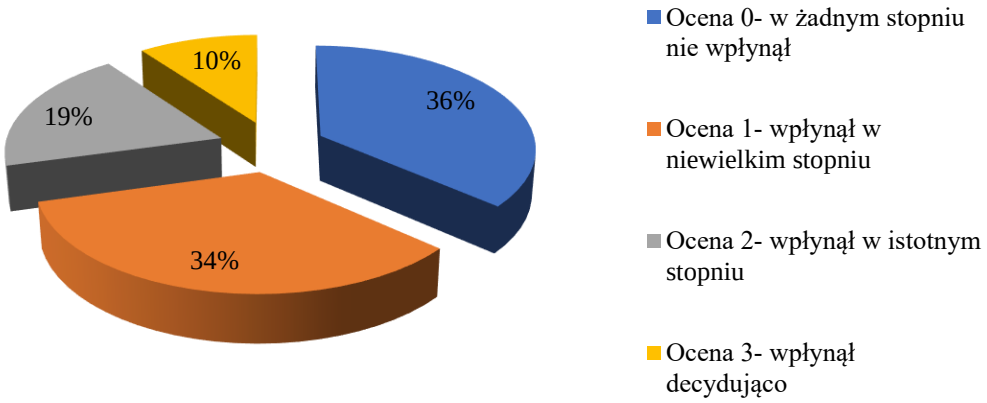

Ryc. 4.7. Rozkład odpowiedzi na pytanie o rolę w podjęciu studiów we Wrocławiu perspektyw znalezienia po studiach dobrej pracy na Opolszczyźnie
Źródło: Jończy 2012c.

Zagadnienie motywów wyjazdów młodzieży ujęto również w badaniach maturzystów, kierując do nich stosunkowo szeroko sformułowane pytanie o najważniejsze ich zdaniem powody opuszczania rodzinnych stron przez rówieśników. Odpowiedzi badanych pochodzących z terenu województwa dolnośląskiego zawiera ryc. 4.8.

W opinii respondentów najistotniejszym czynnikiem skłaniającym młodzież do migracji jest *chęć poprawy sytuacji materialnej i/lub warunków życia własnych lub rodziny* – ten wariant odpowiedzi wskazało 42,2% ankietowanych. Kolejnym, stosunkowo często wskazywanym uwarunkowaniem prowadzącym do migracji młodych ludzi, jest *brak pracy w miejscu zamieszkania*, wymieniany przez 25,6% badanych. Dwa główne powody mające ściśle ekonomiczny charakter, a wiążące się z uzyskaniem (wyższego) dochodu grupują zatem ponad 2/3 odpowiedzi. Natomiast *chęć rozwoju zawodowego i osobistego*, jako przyczynę definitywnych migracji młodzieży wskazywało 16,3% respondentów. Pozaekonomiczne czynniki definitywnych migracji młodzieży, do których należą: *chęć usamodzielnienia się/niechęć do dalszego mieszkania z rodzicami lub w ich pobliżu* czy *chęć poznania innych kultur*, *regionów, krajów,* a także *względy rodzinne* czy *ucieczka od środowiska, problemów, rodziny czy znajomych*, respondenci wybierali już znacznie rzadziej.

Widoczne są również zróżnicowania w podziale na płeć badanych. Kobiety zdecydowanie częściej od mężczyzn wskazywały jako powód migracji *chęć rozwoju zawodowego i osobistego,* częściej również *brak pracy w miejscu zamieszkania*.

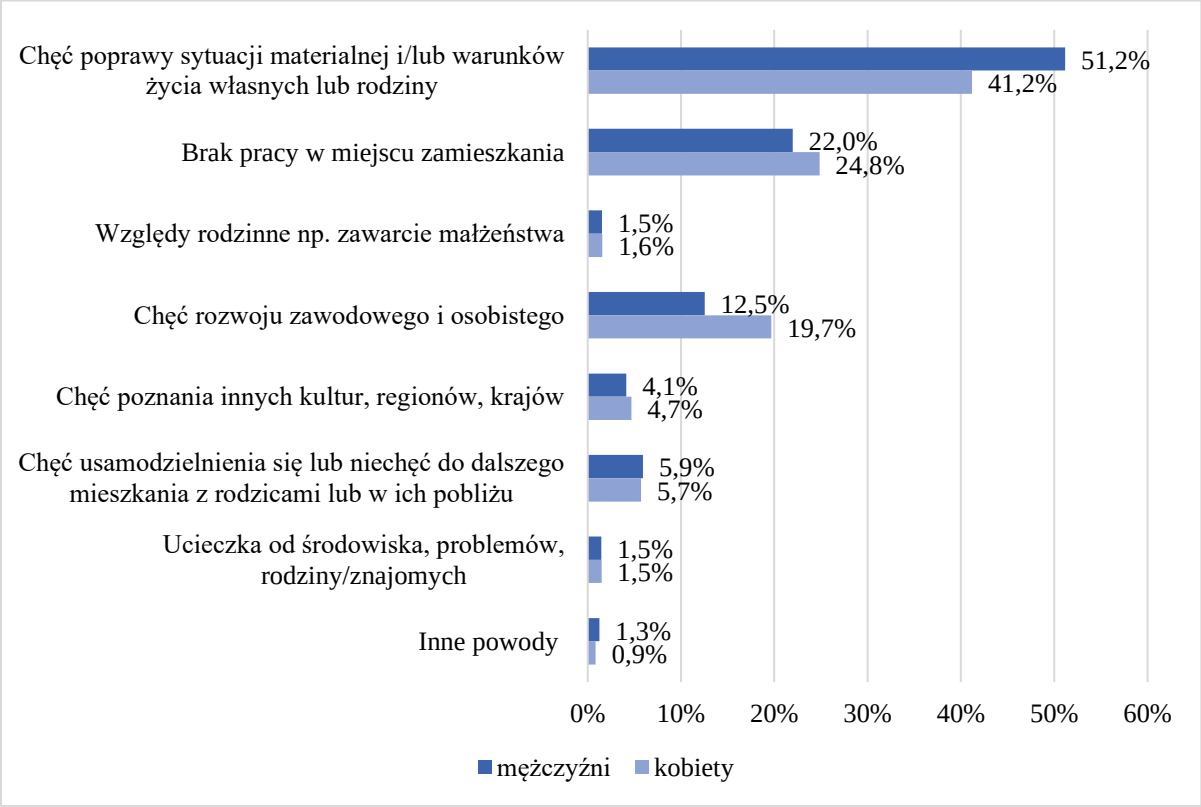

Rys. 4.8. Główne powody definitywnego opuszczania przez młodych ludzi rodzinnych stron w opinii badanej młodzieży z województwa dolnośląskiego w podziale na płeć

Źródło: Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020

Dodać można, iż odpowiedzi na omawiane pytanie zestawiano również w układzie miejscowości różnej wielkości. Ustalono raczej niewielkie zróżnicowania – w przypadku mniejszych miejscowości (wsi i małych miast) relatywnie większe są udziały odpowiedzi sytuujących motywy wyjazdów jako związanych z potrzebą usamodzielnienia się, zawarcia związku małżeńskiego, czy też ucieczki od lokalnego środowiska. W przypadku miast średnich częściej dominują powody związane bezpośrednio z poprawą warunków życia oraz rozwojem zawodowym i osobistym.

W sumie można więc stwierdzić, że głównym i bezpośrednim powodem decydującym zarówno o migracjach na studia jak i o ich utrwalaniu się w migracje definitywne są lepiej postrzegane w dużych miastach (lub ich pobliżu) perspektywy życiowe związane zwłaszcza z możliwościami skorzystania z bogatej oferty zatrudnienia metropolitalnych rynków pracy, ale także z możliwościami realizacji własnych zainteresowań, korzystania z infrastruktury społeczno-kulturowej. Szereg badań i studiów przypadków poszczególnych osób, głównie z ostatnich kilku lat (cechujących się poprawą sytuacji na rynku pracy) wskazywało, że problem niedostatku pracy ma w dużej mierze charakter strukturalny. Związany on jest nie tyle z niedoborem ilościowym miejsc pracy, ile z bardzo ograniczonym wyborem pracy w małych i średnich ośrodkach. W ośrodkach tych, zwłaszcza na terenach wiejskich, dominują miejsca pracy niżej kwalifikowanej, w dużej mierze skierowane głównie do mężczyzn (rolnictwo, leśnictwo, transport, usługi budowlane, mechanika pojazdowa itd.). Słabością ofert pracy w małych ośrodkach, czy raczej ich niedostatku jest również silniejsze na peryferiach (niż w dużych ośrodkach) funkcjonowanie sieci społecznych sprzyjających przekazywaniu znajomym i krewnym atrakcyjnych miejsc pracy w branżach silnie powiązanych sieciami znajomości i wzajemnej protekcji (opieka medyczna, zawody prawnicze, samorządy, spółki komunalne i Skarbu Państwa, uczelnie i szkoły, itd.). Badani wskazywali, że w większych miastach jest relatywnie wiele miejsc pracy w dużych koncernach stosujących przejrzyste i obiektywne kryteria zatrudnienia i awansu.

Bardzo istotna dla akcentowanej już wcześniej feminizacji migracji jest też zauważalna na peryferiach ograniczona oferta pracy dla kobiet. Na obszarach wiejskich i w małych miastach oferta typowych „kobiecych" miejsc pracy (usługi, edukacja, opieka medyczna, administracja, biznes itd.) jest nieproporcjonalnie mniejsza, co wpływa na dominację dziewcząt wśród wyjeżdżających. Sprzyja także temu większa wrażliwość kobiet na ograniczoną oraz kurczącą się (m.in. w rezultacie wyludnienia) infrastrukturę społeczną (przedszkola, żłobki, szkoły) i transportową (połączenia komunikacyjne).

4.2. Konsekwencje

Przyczyny i determinanty migracji na studia mają ścisły związek z ich konsekwencjami. Najpoważniejszą z tych konsekwencji jest niewątpliwie wywołane przez migracje młodzieży wyludnienie obszarów peryferyjnych, któremu towarzyszy jednoczesne pęcznienie ludnościowe dużych aglomeracji i wiążące się z tym konsekwencje w sferze ekonomiczno-społecznej

Kluczowe w tym zakresie jest ustalenie, że proces wyludnienia obszarów peryferyjnych Polski jest istotnie bardziej zaawansowany, niż się przyjmuje. Potwierdzają to zarówno badania prowadzone na obszarze Polski, zarówno w formie kierowanych/inspirowanych przez Autora mikrospisów, ale również za pomocą m.in. porównań spisów powszechnych (2002) i bilansów (Śleszyński 2005, Dybowska 2013), baz adresowych ZUS (Śleszyński 2011), i ostatnio z wykorzystaniem telemetrycznych danych sieci komórkowych (Śleszyński i Niedzielski 2018). Wszystkie te badania dowodzą, że realne procesy wyludnienia na obszarach peryferyjnych i wiejskich są generalnie (poza dużymi ośrodkami metropolitalnymi) znacznie bardziej zaawansowane, niż się przyjmuje. Potwierdzają bardzo dużą skalę realnego wyludnienia wsi oraz małych i średnich miast, w tym „powojewódzkich" i małych ośrodków regionalnych. Ze względu na sygnalizowaną już ograniczoną rejestrację przemieszczeń w formie meldunków rozbieżności pomiędzy danymi meldunkowymi a realnie stale zamieszkałymi sięgają w badanych miejscowościach na ogół ponad kilka, często kilkanaście, a nierzadko (na niektórych obszarach często) nawet kilkadziesiąt procent (Jończy 2010, 2017, Dolińska, Jończy, Śleszyński 2021, Śleszyński 2018a, Jończy, Kaczmarczyk-Brol, Socha, Śleszyński 2021). W przypadku obszarów wiejskich niezarejestrowane ubytki ludności na ogół przekraczają 10%, dość często 20%, a niekiedy 30%. Szczególnie duże rozbieżności cechują peryferyjne obszary przyłączonych po II wojnie światowej Ziem Zachodnich i Północnych, oraz prawdopodobnie[26] obszaru tzw. Polski Wschodniej. Mniejsze rozbieżności cechują wsie Polski Centralnej oraz Wielkopolskę i Małopolskę (Jończy 2021). Prowadzone badania wskazują też na istotne cechy strukturalne nierejestrowanej migracji stałej – dominacje w tej grupie osób w wieku 25 - 45 lat oraz istotną – kilkudziesięcioprocentową - przewagę kobiet wśród nieobecnych w tej grupie wieku (Jończy 2015, Śleszyński 2018a).

Problem wyludnienia silniej zarysowuje się w obliczu badań prowadzonych w układzie ośrodków różnej wielkości, podczas których ustalono, że największa skala odpływu cechuje

[26] Na terenie tym Autor i współpracownicy prowadzili stosunkowo nieliczne badania wskazujące jednakże każdorazowo na dużą skalę nierejestrowanej migracji na wsi oraz silny drenaż młodzieży pomaturalnej (Pawul). Dużą skalę drenażu młodzieży w województwie świętokrzyskim wskazały badania realizowane w ośrodku kieleckim (Kiniorska, Brabant i in. 2021)

małe i średnie miasta. Nieco mniejsze nasilenie wyjazdów (choć też bardzo duże) cechuje obszary wiejskie oraz miasta powojewódzkie i małe ośrodki regionalne, w których dochodzi jednak do częściowej substytucji odpływu młodzieży z ośrodka poprzez napływ z obszarów peryferyjnych macierzystego regionu. Wyraźna jest również, co wskazano, feminizacja wyjazdów charakterystyczna zwłaszcza dla obszarów wiejskich.

Wyjazdy młodzieży na studia są wynikiem zróżnicowań rozwojowych w układzie centra - peryferie, w tym zwłaszcza zróżnicowań w rozwoju rynku pracy wysoko kwalifikowanej. Warto podkreślić, że **dokonujący się exodus młodzieży do ośrodków metropolitalnych wraz z towarzyszącym mu efektem fiskalnym i przedsiębiorczo-mnożnikowym[27], działa na rzecz pogłębienia tych dysproporcji rozwojowych, co – powodując przyspieszony rozwój centrów oraz „kurczenie się" peryferii – nasila już występujące dysproporcje i przyspiesza dalszy drenaż.** To samonapędzanie się migracji z peryferii do centrów ma oczywiście szerszy (niż sfera rynku pracy) wymiar i posiada, szczególnie na wsi i w małych miastach, znamiona sprzężenia zwrotnego (Jończy 2010) obejmującego również infrastrukturę i finanse samorządów lokalnych. Wyludnienie prowadzi do ograniczenia potencjału (wyjazd jednostek przedsiębiorczych), dochodów samorządów (wpływy z podatków do budżetów gmin), redukcji i likwidacji infrastruktury (szkoły, przedszkola, połączenia komunikacyjne, placówki handlowe, usługowe), ograniczenia aktywności lokalnej i powiększenia wydatków na opiekę społeczną, zwłaszcza nad pozostawionymi na peryferiach rodzicami. Powiększa to dystans do większych ośrodków i jeszcze bardziej nasila drenaż (Jończy 2010, Śleszyński 2018c).

Staje się też coraz bardziej widoczne, że rozbieżność procesów rozwojowych w układzie duże centra a peryferie wiąże się z rozbieżnością interesów obszarów metropolitalnych i peryferyjnych. Duże ośrodki regionalne przejmując niejako „za darmo" młodzież (pracowników, podatników, przedsiębiorców, innowatorów) wychowaną i wykształconą na koszt peryferii (rodziców, samorządów lokalnych) zyskują na transferze ludności i niekoniecznie są zainteresowane zrównoważonym rozwojem reszty obszaru województwa (czy kraju). Peryferyjne społeczności lokalne, ponosząc znaczne koszty na wychowanie swojej nielicznej młodzieży, nie doczekują się jednak „zysków" w postaci wpływów podatkowych oraz aktywności gospodarczej i społecznej. Nie są zaś w stanie, nawet przy porównywalnej sprawności zarządzania, czy np. jakości edukacji konkurować skutecznie z dużymi ośrodkami w tej „walce" o młodzież.

[27] Chodzi zarówno o podjęte zatrudnienie, aktywność gospodarczą oraz inne aktywności wraz z ponoszonymi wydatkami, zgłaszanym popytem oraz generowanym przez to efektem mnożnikowym.

Warto w tym względzie zwrócić uwagę, że dokonujący się przepływ młodzieży do dużych ośrodków jest często postrzegany jako składowa modernizacji kraju związana z kontynuacją transformacji i restrukturyzacji kraju. Tymczasem z perspektywy drenowanych obszarów i samych migrujących wyjazdy raczej nie mogą być postrzegane jako element modernizacji, ale jako reakcja na jej brak i niedostatek strategicznego działania państwa w sferze zrównoważonego przestrzennie rozwoju.

Być może procesy te wyrażające się olbrzymimi zróżnicowaniami w intensywności procesów migracyjno-ludnościowych, pomiędzy dużymi dobrze rozwijającymi się aglomeracjami a peryferiami, **wymagają odejścia od makrospołecznego i ilościowego ujęcia problemu depopulacji i starzenia się ludności na rzecz kontekstu przestrzennego i strukturalnego**. Konieczność ta wynika z faktu, że przy obecnych regulacjach prawnych większość skutków wyludniania i starzenia się populacji staje się problemem nie rządu i administracji centralnej, ale władz lokalnych, zwłaszcza gmin. Widoczny przepływ i perspektywiczna koncentracja ludności w ledwie kilku dużych ośrodkach regionalnych i ich najbliższym otoczeniu wymusza konieczność zmian w regulacjach dotyczących finansów lokalnych, infrastruktury, gospodarki przestrzennej, transportu publicznego i opieki społecznej.

Trudno oceniać jak niezrównoważony rozwój Polski, wyrażający się przyspieszonym rozwojem „Wielkiej Piątki", wpłynął na procesy migracji zagranicznych – czy spowodował nasilenie czy redukcję wyjazdów z Polski. Z jednej bowiem strony można sądzić, że „Wielka Piątka" stała się magnesem w pewnym stopniu konkurencyjnym w stosunku do zagranicy. Z drugiej zaś ich przyspieszony rozwój odbył się kosztem zasobów ludzkich reszty kraju i skutkował powiększeniem się dysproporcji, wywołując dramatyczne demograficzne i gospodarczo-fiskalne kurczenie się peryferii, nasilając tam presję migracyjną również za granicę. Niezależnie od tego obserwuje się pewien efekt zatłoczenia dużych ośrodków. Jak dowodzą badania prowadzone w województwie dolnośląskim, skala zamierzonych wyjazdów za granicę z ośrodka metropolitalnego – w tym przypadku Wrocławia – jest bardzo duża i większa niż z obszarów wiejskich regionu (Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020). Prawdopodobnie wynika to m.in. z napływu ludności z peryferii do metropolii zaostrzającego konkurencję na jej rynku pracy, prowadzącego do wzrostu cen (zwłaszcza cen nieruchomości) i z szeregu związanych z tym trudności w sferze komunikacji oraz infrastruktury technicznej i społecznej. Prawdopodobnie napływ imigrantów i uchodźców może częściowo nasilać te procesy. Charakterystyczna w zakresie zagranicznych migracji młodzieży jest dwoistość typów wyjeżdżających osób. Z jednej strony i w większości wyjeżdża młodzież o mniejszym potencjale i przedsiębiorczości szukająca za granicą pracy, spokoju i socjalnego

bezpieczeństwa. Z drugiej - na opuszczenie kraju decyduje się mniej liczna, ale istotna grupa najlepszych absolwentów, szukających za granicą lepszych niż w kraju możliwości rozwoju. Wnioski te potwierdzają również inne badania m.in. prowadzone na obszarze Polski Wschodniej (Kowalewska 2022).

4.3. Tendencje i perspektywy

W świetle przedstawionych wcześniej zjawisk i prawidłowości można sądzić, że w kolejnych dekadach Polskę czeka niewątpliwie – w związku z migracjami na studia – dalsze asymetryczne przestrzennie i regionalnie zróżnicowane wyludnienie związane z niską dzietnością i wymieraniem roczników wyżowych, ale również będące wynikiem znacznie bardziej dynamicznych zmian w zakresie przepływów ludności z peryferii do kilku dużych aglomeracji, oraz z dalszym odpływem ludności za granicę. Towarzyszyć mu będą niekorzystne zmiany struktury wieku i zróżnicowane w układzie przestrzennym przemiany współczynników obciążenia demograficznego. Przekształcenia te wraz z niekorzystnym „migracyjnym bilansem fiskalnym" peryferii wpłyną na możliwości regionalnego i lokalnego rozwoju gospodarczego.

Warto jednak zwrócić uwagę na szereg zdarzeń i tendencji w wymiarze społeczno-kulturowym, ale i ekonomicznym, które wystąpiły oraz uruchomiły się w ostatnich kilku latach, zwłaszcza po zakończeniu badań, na których oparte jest niniejsze opracowanie. Nawet pobieżna ocena tych zdarzeń pozwala sądzić, że zarówno samo zjawisko migracji na studia, jak i przede wszystkim definitywny charakter tych migracji powinien hamować i najprawdopodobniej już ulega przyhamowaniu.

Kluczowe w tym zakresie są przeobrażenia, jakie dokonują się na rynku pracy, wynikające ze zmiany liczebności roczników opuszczających i zasilających rynek pracy. Rynek ten od kilku lat opuszczają najliczniejsze roczniki wyżowe z końca lat pięćdziesiątych, co udostępnia dużą liczbę miejsc pracy, także w mniejszych ośrodkach regionalnych, subregionalnych i lokalnych. Jednocześnie liczebność roczników zasilających rynek pracy w ostatnich latach gwałtownie zmalała, co zwłaszcza na relatywnie bardziej wyludnionych peryferiach powoduje, że grupy poszukujące pracy są kilkakrotnie mniej liczne niż 15-20 lat temu. Obserwowalny jest również, prawdopodobnie mający związek z poprawą sytuacji na rynku pracy spadek wskaźnika skolaryzacji na poziomie wyższym (zob. na ryc. W.1). Nie bez znaczenia dla tej relacji jest też względnie dobry zwłaszcza w latach 2013-2019, rozwój gospodarki polskiej skutkujący przyrostem miejsc pracy, mającym jednak miejsce głównie w dużych ośrodkach.

Istotnym czynnikiem sprzyjającym ograniczeniu migracji młodzieży do dużych ośrodków i stymulującym jej powroty po studiach może być sytuacja na rynku nieruchomości. Przyspieszony wzrost cen nieruchomości w ośrodkach metropolitalnych związany zarówno z napływem ludności (efekt popytu), jak i z procesami inflacji (akumulacja kapitału w nieruchomościach, działanie developerów), powinien być czynnikiem, który zachęci do powrotów do mniejszych miast i na obszary wiejskie. Poprzez zachodzące przemiany demograficzne i opustoszenie peryferii – mieszkania tam i inne nieruchomości są dużo tańsze, a niejednokrotnie możliwe do bezkosztowego uzyskania w spadku po rodzicach czy krewnych.

Innym czynnikiem sprzyjającym powrotom na peryferie, a także ograniczeniu wyjazdów może być rozwój zdalnych form pracy, nauki i innych sfer funkcjonowania. Powoduje to możliwość korzystania zarówno z pracy i zarobków, jak i innych „elementów dobrobytu" dostępnych w dużych miastach (zdalne zakupy, zamawianie usług, sieć internetowa) bez konieczności trwałego przemieszczenia się do metropolii.

Z pewnością na rzecz pozostania i „spokojniejszego" życia na peryferiach działa też większe tam poczucie bezpieczeństwa i relaksu odczuwane zarówno w kontekście zagrożenia bezpieczeństwa fizycznego. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa terrorystycznego, jak i obecnego konfliktu zbrojnego na Ukrainie i perspektyw jego eskalacji, czy też występowania pandemii Covid-19. Pewnym czynnikiem różniącym życie na peryferiach od „wielkomiejskiego" jest lepsza znajomość współmieszkańców, kapitał zawarty w sieciach społecznych, lepsza jakość i dostępność środowiska, ograniczony stres związany m.in. z korkami i hałasem itd. Niewykluczone, że osiągające obecnie dorosłość roczniki z pokolenia Z wartościują te elementy jakości życia wyżej niż pokolenie ich rodziców.

Podsumowanie i wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań i dostępnych danych można sformułować główne wnioski dotyczące migracji na studia podejmowanych przez polskich maturzystów:

1. Trzeba rozpocząć od przypomnienia, że obecni studenci i potencjalni studenci – **maturzyści w najbliższych latach – reprezentują najmniej liczne roczniki urodzone w powojennej Polsce**. Roczniki z przełomu wieków realnie[28] odpowiadają połowie liczebności roczników z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a ok. 1/3 liczebności roczników poprzedniego wyżu demograficznego (z lat pięćdziesiątych XX w. – zob. tab.1.1), które obecnie wchodzą w wiek emerytalny. Roczniki te są w związku z tym deficytowe w wymiarze demograficznym (obciążenia demograficznego) i rynku pracy. Ze względu na zaawansowane już procesy depopulacji i ich znaczne zróżnicowanie w układzie przestrzennym (silniejsze wyludnienie peryferii), większe dysproporcje w liczebności tych pokoleń występują na obszarach peryferyjnych. W przypadku wielu peryferyjnych miejscowości i gmin liczebność roczników z lat 1980-1985 oraz roczników urodzonych po 2000 roku różni się nie dwu- lub trzykrotnie, jak wskazywałyby globalne makrodane dotyczące urodzeń, ale kilku-, kilkunastu-, czy nawet kilkudziesięciokrotnie[29].

2. Wśród badanych absolwentów liceów ogólnokształcących, w których uczy się obecnie ponad połowa młodzieży, olbrzymia ich większość (ok. 90-95%) zamierza kontynuować naukę. Mniejsze udziały zamierzających studiować – ale również na ogół zdecydowanie większościowe – cechują absolwentów badanych techników. Kontynuacja nauki po ukończeniu szkoły średniej jest więc raczej regułą, niż dotyczy wybranych. Umożliwia to powszechny dostęp do kształcenia na poziomie średnim, a następnie prawie nieograniczony dostęp do studiów, także tych nieodpłatnych - realizowanych na koszt państwa.

3. Jak dowodzą wyniki przeprowadzonych badań zdecydowana większość respondowanych maturzystów zamierza podjąć studia nie w najbliższym ośrodku akademickim, ale w najbliższym dużym ośrodku regionalnym łączącym funkcje dużego ośrodka akademickiego z bogatą ofertą późniejszego lub/i równoległego zatrudnienia, atrakcyjnym życiem studenckim

[28] Należy przyjąć, że część tych roczników stanowią osoby trwale przebywające za granicą. Opuściły one kraj m.in. wspólnie z rodzicami w trakcie ożywienia migracji zagranicznej po akcesji Polski do UE w 2004 r.

[29] Kwestia ta nie był poddawana badaniom. Niemniej w niektórych miejscowościach, w których przeprowadzano badania w formie studiów przypadków stwierdzono to niejako przy okazji ustalając zmiany w liczebności urodzeń od wyżu z lat pięćdziesiątych do początków bieżącego stulecia. Duże zmiany w zakresie redukcji urodzeń cechowały m.in miejscowości: Bierawa (zmniejszenie liczby urodzeń z 81 do 4), Stary Grodków (z 30 na 1), Branice (z 78 na 5).

oraz szerokimi możliwościami rozwoju. Szczególnie silnie przyciągają w tym zakresie ośrodki warszawski, wrocławski, krakowski, poznański i trójmiejski (Wielka Piątka) przechwytujące zarówno młodzież z terytorium województw, których są stolicami, jak i z sąsiednich lub dobrze skomunikowanych obszarów, w tym z regionów pozbawionych dużego i silnego ośrodka regionalnego.

4. Tym samym **młodzież wybierając studia w dużej mierze „omija" studia dostępne w najbliższych, ale mniejszych - regionalnych i lokalnych - ośrodkach akademickich**. Jak dowodzi przykład województwa dolnośląskiego, w czterech, poza Wrocławiem, ośrodkach akademickich zlokalizowanych w tym regionie (Jelenia Góra, Legnica, Wałbrzych, Głogów) zamierza studiować zaledwie w sumie ok. 6% badanych licealistów (wobec 82% kierujących się do Wrocławia). Młodzież ignoruje również w dużej mierze możliwość studiów w mniejszych ośrodkach regionalnych. W przypadku ośrodków średniej wielkości, takich jak: Szczecin, Lublin, Rzeszów, Białystok usytuowanych w dużym oddaleniu od miast z grupy Wielkiej Piątki, drenaż młodzieży nie jest tak odczuwalny i dotyczy głównie młodzieży ambitniejszej i pochodzącej z większych miast poszczególnych województw. W przypadku mniejszych, jak zwłaszcza Opole, Zielona Góra, Gorzów czy Kielce, położonych bliżej dużych ośrodków regionalnych, są one w stanie zatrzymać jedynie część, na ogół mniejszość młodzieży z terenu poszczególnych województw. Jeszcze większy drenaż cechuje licealistów z samych małych ośrodków regionalnych. W kompleksowych badaniach dotyczących liceów opolskich ustalono, że ledwie co piąty licealista z Opola zamierza studiować w tym mieście (dwa i pół raza więcej badanych wybiera się na studia do Wrocławia (Jończy, Rokita-Poskart, Rokitowska-Malcher 2023). W przypadku małych ośrodków regionalnych badanych mniej kompleksowo - Zielonej Góry (dwa licea) i Gorzowa Wielkopolskiego (jedno liceum) - pozostanie na studiach w tych miastach deklarowało ledwie kilka procent badanych.

5. Szczególnie istotne dla sytuacji demograficznej i perspektyw rozwojowych poszczególnych obszarów i ośrodków mają ustalenia, że **masowy exodus licealistów do dużych ośrodków nie ma ściśle edukacyjnego charakteru, a wiąże się w przypadku większości badanych z zamiarem docelowego zamieszkania i aktywności zawodowej w danym ośrodku lub jego pobliżu**. W odniesieniu do respondentów pochodzących z ośrodków położonych poza obszarami metropolitalnymi (metropolie i ich miasta satelickie) udział badanych zamierzających docelowo zamieszkać w dużych ośrodkach regionalnych jest, w przypadku młodzieży pochodzącej z prawie wszystkich badanych ośrodków, większy od udziałów badanych zamierzających mieszkać w miejscu pochodzenia. Jednocześnie w miejscu

dotychczasowego zamieszkania ma zamiar docelowo mieszkać na ogół jedynie 10-35% badanych maturzystów, w niektórych ośrodkach jeszcze mniej.

6. Charakterystycznym jest to, że zamiary dotyczące chęci opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania są wyeksponowane silniej, niż np. te dotyczące przyszłego zawodu czy rodzaju pracy w przyszłości.

7. Do ważnych wniosków prowadzi również analiza struktury migracji „na studia". Znamienne jest to, że zamiary dotyczące opuszczenia miejsca zamieszkania są częściej deklarowane przez kobiety. One też zdecydowanie częściej decydują się na wybór miasta metropolitalnego jako docelowego miejsca zamieszkania. Wyraźna feminizacja przepływu kobiet z peryferii do dużych centrów regionalnych jest także wyraźna w zakresie oficjalnych wskaźników przemeldowań, mimo że te najczęściej dokonywane są z opóźnieniem bądź długookresowo pomijane.

8. Analiza zamiarów migracji w układzie jednostek osadniczych różnej wielkości dowiodła, że najbardziej chętni do dokonania definitywnych migracji *via studia* są mieszkańcy małych miast, spośród których średnio mniej niż 1/3 zamierza w przyszłości mieszkać w miejscu pochodzenia, zaś w przypadku niektórych z nich skłonność do pozostania w miejscu pochodzenia dotyczy ledwie ok. 1/10 badanych maturzystów. Silne zamiary migracji definitywnej, na ogół kierującej się do ośrodków metropolitalnych, cechują również mieszkańców większych miast – także byłych ośrodków wojewódzkich. Warto zwrócić uwagę, że w żadnym z badanych miast tego typu, zarówno w województwie dolnośląskim (Wałbrzych, Legnica, Jelenia Góra), jak i poza nim (Kalisz, Leszno, Przemyśl, Radom, Częstochowa) udział badanych licealistów zamierzających tam mieszkać w przyszłości nie przekroczył $^{1}/_{3}$ [30]. **W miastach powojewódzkich udział maturzystów zamierzających je opuścić był porównywalny do udziału ustalonego dla wsi**.

9. W porównaniu do zamierzonej migracji wewnętrznej wybieranej częściej przez kobiety, preferencje dotyczące zamierzonej migracji zagranicznej są wśród obu płci zbliżone. **Za granicą docelowo ma zamiar mieszkać 15-16,5% badanych, przy czym jedynie niewielka część tych wyjazdów ma związek ze studiami,** a przewidywany wyjazd ma nastąpić po studiach (ok. 8%) lub niejako zamiast nich (ok. 5%). Sam udział zamierzających studiować za granicą był wśród respondentów stosunkowo niewielki 1-2,5%, choć zdaje się wzrastać w ostatnich kilku latach. Udziały osób zamierzających docelowo mieszkać za granicą nie wykazują większych zróżnicowań pomiędzy małymi i dużymi ośrodkami. Najmniejsze udziały

[30] Niepublikowane wyniki badań w tych ośrodkach zgromadzone w Katedrze Ekonomii i Badań nad Rozwojem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

licealistów zamierzających wyjechać za granicę cechują badanych pochodzących z terenów wiejskich[31].

10. Osoby zamierzające wyjechać za granicę, zwłaszcza te, które planują zrobić to bezpośrednio po szkole średniej, cechują się w większości gorszymi wynikami w nauce – ich migracja ma zatem znamiona „wypychania", czy nawet selekcji negatywnej i jest zazwyczaj połączona z chęcią podjęcia pracy za granicą. Dotyczy to również większości osób zamierzających wyjechać za granicę z Wrocławia „zatłoczonego" napływem młodzieży z regionu dolnośląskiego i innych części Polski. Oprócz tego za granicę zamierza wyjechać również wąska grupa młodzieży o szczególnie dobrych wynikach w nauce. W tym przypadku dotyczy to najbardziej uzdolnionych/zdeterminowanych jednostek, wyjeżdżających w celu podjęcia studiów i migracja ma tym samym cechy drenażu mózgów.

11. Jednoznaczne **cechy „drenażu mózgów" nosi natomiast dokonujący się masowy exodus młodzieży z peryferii do dużych ośrodków regionalnych**. Zarówno analiza preferencji dotyczących zamierzonych miejsc studiów, jak i tych dotyczących przyszłego miejsca zamieszkania wskazuje, że osoby cechujące się lepszymi ocenami preferują ośrodki większe – z grona Wielkiej Piątki. Z kolei cechujące się z gorszymi wynikami w nauce częściej pozostają na studiach w mniejszych ośrodkach, częściej też nie wyjeżdżają. Ustalenie to jest szczególnie istotne w przypadku badanych pochodzących ze wsi i mniejszych miast, gdzie wyjazd nawet pojedynczych utalentowanych (zdolnych, przedsiębiorczych, liderujących) jednostek niesie ze sobą szczególne straty w sferze ubytku potencjału rozwoju lokalnego.

Wyniki badań prowadzonych wśród maturzystów, studentów i absolwentów studiów oraz inne dane i analizy, pozwalają na sformułowanie pewnych syntetycznych wniosków o charakterze ogólnym, wiążących wiedzę o procesach migracji edukacyjnych i ich konsekwencjach.

12. **Migracje dokonujące się po ukończeniu szkół ponadgimnazjalnych, obejmując w różnej formie ogromną część niżowych obecnie roczników maturzystów, są prawdopodobnie, przynajmniej od ok. 2009 roku, a być może już od ok. 2002 roku, głównym kanałem wyludnienia większości terytorium Polski poza strefami metropolitalnymi dużych miast**. Na obszarach peryferyjnych (w tym w miastach do wielkości miast powojewódzkich oraz w małych stolicach regionów) powoduje to ubytki w liczbie ludności, ale jeszcze dotkliwsze skutki w postaci zmian w strukturze wieku i płci oraz w postaci

[31] Wyjątkiem w tym zakresie są badani ze wsi województwa opolskiego posiadający niemieckie obywatelstwo silniej preferujący wyjazdy zagraniczne niż duże ośrodki w Polsce.

naruszenia więzi społecznych i ekonomiczno-społecznego samopodtrzymywania międzypokoleniowego. Główną formą migracji młodzieży są wyjazdy na studia, jednak, jak już wspomniano, nie *stricte* edukacyjne, bo już w zamiarze definitywne.

13. Niezarejestrowanie przez statystykę publiczną istotnej części realnych ruchów migracyjnych pozwala sądzić, że **dysproporcje pomiędzy sytuacją demograficzną na peryferiach, a w dużych aglomeracjach są znacznie większe niż wynika to z danych meldunkowych i innych „oficjalnych" źródeł. Proces wyludnienia i starzenia jest tym samym bardziej zaawansowany, niż się przyjmuje.** Prawdopodobnie populacja realnie zamieszkująca obszary peryferyjne Polski jest istotnie starsza i mniej liczna, niż się przyjmuje, zaś na obszarach metropolitalnych jest niedoszacowana i młodsza oraz posiada większy niż się przyjmuje wskaźnik feminizacji.

14. **Drenaż edukacyjny z obszarów peryferyjnych coraz częściej wiąże się też z podjęciem nauki w szkołach niższego szczebla niż studia (uczelnie).** Stopniowo maleje udział młodzieży podejmującej naukę w najbliższych małych ośrodkach kształcenia średniego na rzecz szkół ulokowanych w większych ośrodkach. Dotyczy to nie tylko najmniejszych miast, ale również szeregu mniejszych miast powiatowych, w pobliżu których ulokowane są większe od nich ośrodki. Jak dowiodły liczne studia przypadków wyraźne symptomy drenażu dzieci do większych/lepszych placówek zauważalne były w gimnazjach i szkołach podstawowych, a nawet w przedszkolach.

15. Szczególnie istotne jest to, że **transfer do szkół średnich, podobnie jak transfer pomaturalny na studia, niejednokrotnie nie wynika z różnic w jakości nauczania i w ogólnych warunkach nauki i warunkach życia studenckiego czy uczniowskiego, ale jedynie z wielkości ośrodków (ich atrakcyjności jako miast, i docelowych miejsc pracy oraz zamieszkania).** Warto podkreślić, że różnice te powoduje i pogłębia głównie sam drenaż, przez który bardziej utalentowana młodzież podnosi poziom w większych ośrodkach i jednocześnie obniża w małych, opuszczając je.

16. Głównym **bezpośrednim powodem decydującym o migracjach edukacyjnych na studia z peryferii do centrów jest oferta zatrudnienia, która na wsiach i w mniejszych miastach jest strukturalnie niezbieżna z wysokimi aspiracjami zawodowymi młodzieży, wynikającymi z powszechnego dostępu do studiów, jak też rozminięcia się struktury kształcenia młodzieży z potrzebami lokalnych rynków pracy**. Na wsi i w małych miastach jest też relatywnie mniej pracy dla kobiet (usługi, administracja, itd.), co wpływa na ich dominację wśród wyjeżdżających. Sprzyja także temu większa wrażliwość kobiet na

ograniczoną oraz kurczącą się (m.in. w rezultacie wyludnienia) infrastrukturę społeczną (przedszkola, żłobki, szkoły) i transportową (połączenia komunikacyjne).

17. Przeprowadzone badania pozwalają sądzić, że ogólna atrakcyjność dużych aglomeracji jako perspektywicznego miejsca pracy i zamieszkania stanowi czynnik, który dla maturzystów jest istotniejszy, niż jego atrakcyjność *stricte* edukacyjna (poziom nauczania, dostępność określonych kierunków).

18. Masowy transfer ludności do największych ośrodków miejskich wraz z towarzyszącym mu oddziaływaniem mnożnikowym (generowanym przez wydatki i przedsiębiorczość napływających) zwiększa różnice w rozwoju gospodarczym, konkurencyjności i poziomie płac pomiędzy rdzeniem regionu a jego peryferiami. **Migracje z peryferii do ośrodków Wielkiej Piątki pogłębiają dysproporcje rozwojowe w układzie: centra – peryferie, co – powodując przyspieszony rozwój centrum oraz „kurczenie się" peryferii – nasila dysproporcje i przyspiesza dalszy drenaż.**

19. To sprzężenie zwrotne polegające na samonapędzaniu się migracji z peryferii do centrów, ma oczywiście szerszy wymiar, niż sfera rynku pracy i posiada, szczególnie na wsi i oraz w małych miastach silny związek z wymiarem fiskalnym i infrastrukturalnym. Wyludnienie prowadzi do ograniczenia potencjału (wyjazd jednostek przedsiębiorczych), dochodów samorządów (wpływy z podatków do budżetów gmin), redukcji i likwidacji infrastruktury (szkoły, przedszkola, połączenia komunikacyjne, placówki handlowe i usługowe), ograniczenia aktywności lokalnej oraz powiększenia wydatków na opiekę społeczną, zwłaszcza nad pozostawionymi na peryferiach rodzicami. Powiększa to dystans do większych ośrodków i jeszcze bardziej nasila ucieczkę młodzieży.

20. Współzależne, a jednocześnie **rozbieżne kierunki procesów demograficznych i gospodarczo-fiskalnych w dużych centrach regionalnych i na peryferiach pociągają za sobą swoistą rozbieżność interesów pomiędzy dużymi aglomeracjami miejskimi oraz obszarami peryferyjnymi. Duże ośrodki regionalne przejmując niejako „za darmo" młodzież (pracowników, podatników, przedsiębiorców, innowatorów) wychowaną i wykształconą na koszt peryferii (rodziców, samorządów lokalnych), profitują na transferze ludności i niekoniecznie są zainteresowane zrównoważonym rozwojem reszty obszaru województwa (czy kraju). Zaś peryferyjne społeczności lokalne, ponosząc znaczne koszty na wychowanie swojej nielicznej młodzieży nie doczekują się „zysków" w postaci wpływów podatkowych oraz aktywności gospodarczej i społecznej**. Nie są też w stanie konkurować skutecznie z dużymi ośrodkami w tej „walce" o młodzież, bo jak wskazują przytoczone w treści przypadki Opola (drenaż młodzieży na studia do Wrocławia) czy Strzelec

Opolskich (drenaż młodzieży do liceów do Opola) kluczowym elementem decydującym o drenażu jest nie poziom nauki i warunki studiowania ale wielkość ośrodka związana z perspektywami zatrudnienia i rozwoju.

21. Olbrzymie zróżnicowanie w intensywności procesów ludnościowych, w tym migracyjnych, pomiędzy dużymi dobrze rozwijającymi się aglomeracjami a peryferiami zmusza do odejścia od makrospołecznego i ilościowego ujęcia problemu depopulacji i starzenia się ludności na rzecz kontekstu przestrzennego i strukturalnego. Podejście to wynika także z faktu, że przy obecnych regulacjach prawnych, większość skutków wyludniania i starzenia się populacji staje się problemem nie rządu i administracji centralnej, czy nawet wojewódzkiej, ale w głównej mierze gmin. Widoczny przepływ i perspektywiczna koncentracja ludności w ledwie kilku dużych ośrodkach regionalnych i ich najbliższym otoczeniu wymusza konieczność zmian w regulacjach dotyczących finansów lokalnych, infrastruktury, gospodarki przestrzennej, transportu publicznego i opieki społecznej.

Kończąc należy wyeksponować kilka kwestii mających, jak się wydaje, kluczowe znaczenie dla przedstawionego w pracy problemu wyludnienia i zagrożenia dla procesów dalszego rozwoju (Jończy 2020).

22. **Głównym powodem decydującym o migracji z peryferii do centrów jest powszechna dostępność do (nieodpłatnego) kształcenia na poziomie wyższym oraz jednoczesna niezbieżność skali i struktury tego kształcenia z sytuacją na lokalnych rynkach pracy i ofertą zatrudnienia.** Możliwości podjęcia pracy o wysokich kwalifikacjach na obszarach peryferyjnych – zarówno na wsi, jak i w większości małych i średnich miast (do 100-150 tys. mieszkańców) nie wzrosły adekwatnie do mającego miejsce umasowienia kształcenia na poziomie wyższym i związanego z tym wzrostu aspiracji zawodowych młodzieży. W rezultacie młodzież podejmując studia zamierza na ogół dokonać migracji definitywnej związanej z trwałym opuszczeniem peryferyjnego miejsca pochodzenia, w którym szanse znalezienia wysoko kwalifikowanej pracy są ograniczone bądź znikome.

23. Rola nadmiernego – jak się wydaje, i w dużej mierze niekontrolowanego i niezbieżnego ze zmianami na rynku pracy - rozwoju szkolnictwa wyższego wymaga być może, nie tylko w tym aspekcie, głębszej i niestety negatywnej refleksji. Wiąże się bowiem z szeregiem elementów niezrównoważenia rozwoju nie tylko w układzie przestrzennym, ale i makrospołecznym. Niewątpliwie w obecnej sytuacji – wysokiemu wskaźnikowi skolaryzacji na poziomie wyższym, towarzyszy ogromna skala „marnotrawstwa mózgów" (*brain waste*), którym dotknięci zostają wszyscy absolwenci podejmujący pracę w innym zawodzie (na ogół wymagającym niższych kwalifikacji). Prowadzi to do długich poszukiwań i kosztownych

dopasowań na rynku pracy, a niejednokrotnie wypycha lub/i przyciąga za granicę. Niedopasowanie sfer kształcenia i rynku pracy generuje też olbrzymie koszty dla państwa, zarówno bezpośrednie (finansowanie nadwyżkowego ilościowo i niewłaściwego strukturalnie kształcenia wyższego), jak i pośrednie – alternatywne (niepłacenie przez uczniów i studentów podatków i ubezpieczeń pracowniczych w dobie ogromnego obciążenia demograficznego pracujących).

24. Warto – nawiązując do wprowadzenia – przypomnieć, że rozwój szkolnictwa wyższego nastąpił przed ok. 25 laty, m.in. w związku z potrzebą ukrycia dużego globalnego bezrobocia młodzieży (przedłużenia okresu wchodzenia na rynek pracy). Obecnie wysoki poziom skolaryzacji na poziomie wyższym jest podtrzymywany i finansowany przez państwo, mimo coraz większych niedoborów w sferze podaży pracy niżej kwalifikowanej (absolwenci zasadniczych szkół zawodowych), stanowiących coraz silniejszą barierę rozwojową kluczowych branż gospodarki. Zmiany w zakresie kształcenia na poziomie wyższym nie wykazują również wyraźnych symptomów ani poprawy jakości, ani wzmacniania się związków studiów z rynkiem pracy, do którego winny być bardziej dopasowane.

25. W dobie rosnących wskaźników obciążenia demograficznego celowym wydaje się wydłużenie okresu pracy, zarówno ze względu na to, że później się ją podejmuje, jak i z tego względu, że przeciętne trwanie życia znacznie się wydłużyło. Tymczasem regulacje zmierzają w przeciwnym kierunku (m.in. obniżenie wieku emerytalnego)[32] co prowadzi do obniżenia realnych świadczeń emerytalnych, które będą musiały być wypłacane przez dłuższy okres czasu.

26. Zasadniczym problemem długookresowego rozwoju kraju, jest kwestia perspektywicznej stabilizacji demograficznej zarówno kraju, jak i społeczności regionalnych oraz lokalnych. Nadrzędnym celem w zakresie tej stabilizacji powinno być nie tyle utrzymanie określonej liczebnie populacji mieszkańców, ale określonej (samopodtrzymującej się) struktury demograficznej, pozwalającej na społeczno-ekonomiczną trwałość rozwoju. Najpilniejszym problemem, związanym z wyludnieniem jest prognozowane - ogromne obciążenie fiskalno-społeczne nielicznych roczników urodzonych po transformacji ustrojowej, wiążące się z koniecznością bezpośredniej bądź przynajmniej fiskalnej opieki nad przedstawicielami licznych roczników wyżów demograficznych. W praktyce lokalnej ciężar opieki nad starzejącymi się rodzicami (których dzieci wyjechały do dużych ośrodków regionalnych lub/i za granicę oraz tam płacą podatki) ponoszą ubożejące peryferyjne samorządy gminne. Jak łatwo

[32] Jakkolwiek, średni czas między przejściem na emeryturę a śmiercią w krajach OECD, jest w Polsce jednym z najkrótszych.

przewidzieć, kurczące się (w ujęciu ekonomiczno-społecznym) peryferyjne gminy, których dochody będą się zmniejszać (poprzez wyjazd młodzieży i późniejsze płacenie przez nią podatków w innym miejscu), a wydatki socjalne (na „osierocone" osoby starsze) – zwiększać. Samorządy będą też miały – w związku z tym - problemy z nakładami na rozwój i inwestycje, pomimo tego że potrzeby w tym zakresie będą większe, niż gdzie indziej. Dojdą do tego problemy ze znalezieniem środków na zagospodarowanie porzucanej infrastruktury.

27. Biorąc pod uwagę spodziewane ogromne braki pracowników na rynku pracy i związane z tym problemy rozwojowe, konieczne są działania mające na celu zwiększenie liczby aktywnych zawodowo mieszkańców kraju. Oprócz ewentualnego stymulowania reemigracji i migracji powrotnych, poważnie i pilnie (przed szerszym otwarciem strefy Schengen) rozpatrywanym być musi zwiększenie napływu cudzoziemców, jako nie tylko zasobu komplementarnego na rynku pracy, ale także trwałego substytutu demograficznego i fiskalno-przedsiębiorczego[33]. Liczba obcokrajowców przebywających i podejmujących pracę w Polsce, zwłaszcza pochodzących z Ukrainy, w okresie ostatnich kilku lat wielokrotnie wzrosła, a od wybuchu wojny ukraińsko-rosyjskiej pojawiła się w Polsce ogromna grupa uchodźców[34], stanowiąca z racji liczebności i struktury płci oraz wieku ogromny potencjał demograficzno-społeczny. Napływ obcokrajowców do Polski, obecnie bardzo istotny, zwłaszcza w sferze rynku pracy, wydaje się też jedynym sposobem ograniczania ogromnej perspektywicznej luki popytowej na polskim rynku pracy, szacowanej na 1,9-6,9 mln osób w roku 2050 (Śleszyński 2018a). Wzrost imigracji i integracja imigrantów oraz uchodźców wydaje się tym samym najprostszą możliwością rozwiązania kilku powiązanych ze sobą problemów: niedoborów na rynku pracy, wyludnienia, fiskalnego obciążenia pracujących i długookresowego zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Opcja ta wymaga rozważenia także z tego powodu, że kosztowna polityka pronatalistyczna (m.in. program 500+) wdrożona przez obecny rząd dała dość słabe rezultaty w sferze wzrostu liczby urodzeń, choć prawdopodobnie wpłynęła hamująco na zamiary migracyjne Polaków.

[33] Patrz na ten temat w np. Aleksandrowicz D., Baumann J., Bogalska-Martin E., Gładkowski K., Jabłońska A., Jończy R. (red.) Koschyk H., Legut A., Łukaniszyn-Domaszewska K., Madajczyk P., Nossol A., Ogiolda K., Pędziwiatr K., Wachowiak A., Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie, Gliwice-Opole 2018.

[34] W sumie między w latach 2013-2018 rokiem nastąpił kilkukrotny wzrost liczby imigrantów zarobkowych. Miara tego są m.in. zmiany liczby dokumentów związanych z zatrudnieniem obcokrajowców, w tym w województwie dolnośląskim w latach 2012-2017 wzrost liczby oświadczeń o powierzeniu pracy z 29 do 199 tys. (Górny i Śleszyński 2019). Należy jednak zaznaczyć, że dynamiczny i trwający nadal wzrost napływu cudzoziemców związany jest przede wszystkim z kryzysem ukraińskim, który spowodował wzrost opłacalności pracy Ukraińców w Polsce i spowodował korzystną dla Polski sytuację możliwości wykorzystania imigranckiego (głównie ukraińskiego) zasobu pracy.

28. Biorąc pod uwagę omówione wyżej uwarunkowania, analiza perspektyw zmian na rynku pracy (luka podażowa), kształtowania się współczynników obciążenia demograficznego (tzn. ich wzrost) i fiskalnego (też wzrost) prowadzi do kolejnego (po ocenie nadwyżkowości kształcenia wyższego) trudnego w społecznym odbiorze wniosku (Jończy 2019). Otóż, skoro konieczny jest w Polsce – i to relatywnie pilnie, wzrost liczby młodych ludzi o deficytowych w Polsce kwalifikacjach, skłonnych podjąć pracę i przyczyniających się do wzrostu urodzeń, to osiągnąć to można dużo pewniej dzięki imigracji obcokrajowców oraz – być może – migracji powrotnej. Natomiast nie jest to możliwe, przynajmniej w 15-20-letniej perspektywie, poprzez szybki wzrost dzietności i urodzeń stymulowany transferami finansowymi państwa, jeszcze silniej obciążającymi coraz mniej liczną, aktywną zawodowo część społeczeństwa.

29. Z punktu widzenia polityki przestrzennej i regionalnej, w najbliższych dekadach Polskę niewątpliwie czeka dalsze asymetryczne przestrzennie wyludnienie związane zarówno ze spadkiem dzietności, ale również z przepływem ludności z peryferii do kilku dużych aglomeracji, oraz być może z dalszym odpływem ludności za granicę. Towarzyszyć mu będą niekorzystne przeobrażenia w strukturze wieku i zróżnicowane w układzie przestrzennym zmiany w zakresie współczynników obciążenia demograficznego. Zmiany te wraz z niekorzystnym „migracyjnym bilansem fiskalnym" peryferii wpłyną na możliwości regionalnego i lokalnego rozwoju gospodarczego. Konieczna jest tym samym zmiana celów tych polityk, w tym przynajmniej położenie silniejszych akcentów na zagadnienia związane z depopulacją zarówno całego kraju, jak i w szczególności jego peryferii oraz związanym z tym starzeniem się społeczeństwa. Rozwiązania, zwłaszcza w sferze lokalnej, wymagają też problemy związane z nadmierną koncentracją demograficzną.

30. Jest bardzo prawdopodobnym, że na wyhamowanie zarysowanych trendów mogą działać zdarzenia i tendencje mające miejsce w ostatnich kilku latach, mogące wpływać na zatrzymanie młodzieży na peryferiach i w mniejszych ośrodkach. Zarówno w zakresie kształtowania się dalszej migracji „do centrów", jak i dla ewentualnych stamtąd powrotów na peryferie kluczowa może być rola zmian na rynku pracy, związanych z dużą liczbą pojawiających się miejsc pracy zwalnianych przez odchodzące na emeryturę roczniki z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Zmiany te wyrażające się zmniejszaniem presji na rynek pracy powodują, że łatwiej jest (i będzie najprawdopodobniej jeszcze łatwiej) znaleźć prace wyżej kwalifikowaną również poza dużymi ośrodkami. Argumenty za pozostaniem w mniejszych ośrodkach płyną także z rynku nieruchomości (korzystne ceny nieruchomości na peryferiach), rozpowszechnienia pracy zdalnej i innych form aktywności społecznej „na odległość". Sprzyjają temu również, generalnie niższe (niezależnie od kosztów mieszkaniowych) koszty życia, większe poczucie

bezpieczeństwa (wobec terroryzmu i groźby eskalacji wojny na wschodzie) i inne przewagi peryferii związane zwłaszcza z niematerialnymi aspektami składającymi się na jakość życia (sieci społeczne, jakość środowiska i dostępność przyrody, brak korków, hałasu itd.).

31.Mimo tego pozostaje kluczowym pytaniem, w jaki sposób dalej będzie się toczyła nieuchronna – jak się wydaje – walka o ludzi, gdyż – niezależnie od wskazanych problemów – towarzyszy jej rozbieżność interesów podmiotów różnego szczebla. Wewnątrz kraju coraz poważniejszy wydaje się konflikt rozwojowo-fiskalny pomiędzy metropoliami, a resztą kraju. Istotne wydaje się jaką rolę (interwencyjną? dopasowawczą?) w tym konflikcie odegra państwo. Kluczowa wydaje się zwłaszcza kwestia strategii w podejściu do sygnalizowanego problemu. Czy polityka będzie z gruntu rozwojowa-ofensywna, zmierzająca do aktywizacji i wsparcia samodzielności peryferii oraz mniejszych miast, czy też raczej przyjmie formę elastycznej obrony wspomagającej/organizującej gospodarcze kurczenie i demograficzną ewakuację/wymieranie peryferii. Konsekwencją wyboru tej drugiej strategii będzie – zamiast usamodzielnienia i wsparcia - dalsze uzależnienie samorządów lokalnych i poszczególnych ludzi od świadczeń ze strony państwa.

32.Niektóre działania dopasowawczo-zapobiegawcze wydają się nieuchronne, na co zwrócono już uwagę w innych opracowaniach (Dolińska, Jończy, Śleszyński 2020, Jończy 2020). Obserwowane i zaprezentowane w niniejszej pracy negatywne trendy rozwoju demograficznego wymuszają ich poważne uwzględnienie w analizach i strategiach rozwojowych różnego szczebla. Dotyczy to między innymi efektywności układów osadniczych wobec rozpraszania zabudowy (przy równoczesnej depopulacji), zapewnienia standardu obsługi w sferze infrastruktury społecznej wobec wyludnienia, starzenia się populacji i jednoczesnego spadku dochodów. Możliwe rozwiązania to wzmacnianie małych ośrodków regionalnych, ośrodków subregionalnych i niektórych regionalnych (niewojewódzkich), zmiany w podziałach terytorialnych różnego szczebla, w tym łączenie gmin i powiatów. Coraz bardziej zasadna wydaje się dyskusja nad efektywnością aktualnego podziału administracyjnego kraju na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym (Zaborowski 2017, Śleszyński 2017, Jończy 2020), obecnie niedopasowanego do niepokojących demograficznych wyzwań przyszłości i nie odzwierciedlającego naturalnych kierunków i obszarów ciążenia (np. słabość małych ośrodków regionalnych i niewydolność najmniejszych gmin). Potrzebne są dalsze kompleksowe i szczegółowe badania, rzeczowa debata oraz wypracowanie strategii działania, w tym znalezienie efektywnych narzędzi polityki regionalnej, fiskalnej, społecznej i przestrzennej, których efektem będzie m.in reorganizacja (szczególnie wiejskiej) sieci osadniczej i powiązań funkcjonalnych miasto-wieś,

efektywniejszego kształtowania usług publicznych w warunkach wzrostu kosztów jednostkowych oraz kompensowania/łagodzenia skutków depopulacji.

Wykaz źródeł i literatury

1. Aleksandrowicz D., Baumann J., Bogalska-Martin E., Gładkowski K., Jabłońska A., Jończy R. (red.) Koschyk H., Legut A., Łukaniszyn-Domaszewska K., Madajczyk P., Nossol A., Ogiolda K., Pędziwiatr K., Wachowiak A., (2018) Sami swoi? Wielokulturowość we współczesnej Europie, Gliwice-Opole, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
2. Anacka M., Janicka A. (2018). Prognoza ludności dla Polski na podstawie ekonometrycznej prognozy strumieni migracyjnych. Wiadomości Statystyczne, 8(687). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, s.5-27.
3. Andrejuk K., Fihel A. (2018) Migracje w Polsce w okresie 1989-2004. W: 25 wykładów o migracjach, M. Lesińska i M. Okólski (red.).Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s.197-207.
4. Bajerski A. (2008). Badania zasięgów oddziaływania przestrzennego szkolnictwa wyższego w Polsce: stan i perspektywy rozwoju. Czasopismo Geograficzne, 79, 3, s.352-363.
5. Barwińska-Małajowicz, A. (2012). Postawy absolwentów szkół wyższych wobec możliwości migracyjnych na tle strategii modernizacji gospodarki europejskiej. W: M.G. Woźniak (red.),. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu. Zeszyt nr 24. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 292-305.
6. Bell M., Charles-Edwards E., Ueffing P., Stillwell J., Kupiszewski M., Kupiszewska D., 2015, Internal migration and development: Comparing migration intensities around the world, Population and Development Review, 41, 1, s. 33-58.
7. Biela A. (2007). *Czy Polskę stać na emigrację absolwentów polskich szkół?: kontekst społeczno-moralny i ekonomiczny bezrobocia*. W: Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym, T. 10, nr 2, s.117-130.
8. Biernacka M. (2017). Postawy migracyjne młodzieży akademickiej Białegostoku, Pogranicze. Studia Społeczne, 31, s. 59-76.
9. Brezdeń P., Górecka S., Tomczak P. (2012). Edukacja i rynek pracy Dolnego Śląska na tle uwarunkowań demograficznych, Rozprawy Naukowe IGiRR, 21, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
10. Centrum Monitoringu Społecznego i Kultury Społecznej. Mobilność przestrzenna młodych ludzi na dolnośląskim rynku pracy. Raport. Wrocław 2013.
11. Cymanow P., Florek-Paszkowska A. (2013). Ocena potencjału migracyjnego młodzieży z obszarów peryferyjnych Polski południowo-wschodniej. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie. Problemy Rolnictwa Światowego, 13(28), 3, s. 46-54.
12. Czapiński J. i Panek T. (red.). (2011). Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport. Warszawa: VIZJA PRESS & T.
13. Czyż T., Churski P., Spychała-Szyszka H., (1996), Weryfikacja makroregionu poznańskiego w świetle migracji studentów, [w:] T. Czyż (red.), Podstawy regionalizacji geograficznej. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, s. 69-95.
14. Dolińska A., Jończy R. (2019). Exodus młodzieży ponadgimnazjalnej do Wrocławia w kontekście jego rozwoju i problemu wyludnienia południowo-wschodniej Polski. Referat na konferencję „Migracje w przestrzeni publicznej". Wrocław10-12.09.2019.

15. Dolińska A., Jończy R., (red.) (2020) Procesy migracyjne w południowo-zachodniej Polsce w kontekście sytuacji na rynku pracy. Wybrane zagadnienia, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
16. Dolińska A., Jończy R., Rokita D. (2018). Pomaturalny eksodus młodzieży z Opolszczyzny w układzie przestrzennym regionu i kontekście wyludnienia województwa. Referat na konferencję. Zmiany demograficzne a zmiany na rynku pracy – wymiar krajowy i regionalny województwa opolskiego. Opole 7.12. 2018 (niepublikowane)
17. Dolińska A.. Jończy R., Rokita –Poskart D. (2020). Pomaturalne migracje młodzieży do dużych ośrodków regionalnych jako czynnik wyludnienia i dysharmonicznego rozwoju regionalnego Polski. (materiał niepublikowany).
18. Dolińska A., Jończy R., Śleszyński P. (2020), Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
19. Dolińska A., Jończy R., Śleszyński P. (2021), Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa dolnośląskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
20. Eberhardt P. (2012). Stopień trafności polskich prognoz demograficznych, Czasopismo Geograficzne, 83, 1-2, s. 3-28.
21. Frenkel I. (2003). Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
22. Gawryszewski A. (1974). Związki przestrzenne między migracjami stałymi i dojazdami do pracy oraz czynniki przemieszczeń ludności, Prace Geograficzne, 109, Instytut Geografii PAN, Warszawa.
23. Gołata E. (2009). Spis ludności i prawda, Studia Demograficzne, 1(161), s. 23-55.
24. Grabowska – Lusińska I., Okólski M. (2009). Emigracja ostatnia?. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
25. Grabowska M. i Jończy R. (red.). (2013). Edukacyjny, zarobkowy i definitywny exodus młodzieży z obszarów peryferyjnych Dolnego Śląska i jego skutki dla zrównoważonego rozwoju regionalnego, t. I i II. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe ALTA2
26. Heller J., Bogdański M. (2013), Pochodzenie terytorialne studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w kontekście kształtowania się makroregionu funkcjonalnego Olsztyna, Studia Regionalne i Lokalne, 4(54), s. 82-104.
27. Herbst M. (2009). Tworzenie i absorpcja kapitału ludzkiego przez miasta akademickie w Polsce, Studia Regionalne i Lokalne, 4(38), s. 21-38.
28. Horolets A., Okólski M., Lesińska M. (red.). (2018). Raport o stanie badań migracyjnych w Polsce po 1989 roku. Warszawa, Komitet Badań nad Migracjami PAN.
29. Hrynkiewicz J., Potrykowska A. (red.), 2017, Sytuacja Dolnego Śląska jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
30. Huk J. (2002). Charakterystyka migrantów przybyłych do Wrocławia w okresie 1989-1998 z regionu Dolnego Śląska, 2002
31. Ilnicki D. (2008). Przestrzenne aspekty funkcjonowania uczelni wyższych w Polsce. W: T. Markowski, D. Drzazga (red.), Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast, Studia KPZK PAN, 121, s. 33-44.
32. Jaźwińska E., Okólski M. (red.) (2000). Ludzie na huśtawce. Migracje pomiędzy peryferiami Polski i Zachodu. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
33. Jelonek A. (1981) Zmiany w strukturze płci i wieku ludności migrującej w Polsce. Biuletyn Rządowej Komisji Ludnościowej, 28, s. 71-83.
34. Jończy R (red.), Rokita D. (2009). Migracje zagraniczne i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego w kontekście światowego spowolnienia gospodarczego. Stan i tendencje. Opole: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego..
35. Jończy R. (2006a). Exodus zarobkowy opolskiej młodzieży, Polityka Społeczna, 10, s. 10-13.

36. Jończy R. (2009). Nowa poakcesyjna migracja – determinanty – zagrożenia –perspektywy. W: Współczesne migracje – dylematy Europy i Polski, publikacja z okazji 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami, Warszawa: Ośrodek Badań nad migracjami UW.
37. Jończy R. (2010). Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne. Opole-Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.
38. Jończy R. (2012a). (Nie)przydatność danych statystycznych oraz opartych na nich diagnoz i prognoz społeczno-gospodarczych w kontekście występowania nierejestrowanej emigracji stałej. w: J. Orczyk, B. Balcerzak-Paradowska, M. Szylko-Skoczny, C. Żołędowski (red.), Polityka społeczna kontynuacja i zmiana. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s.247-262.
39. Jończy R. (2012b). Nierejestrowane wyludnienie wsi w kontekście możliwości wykorzystania oficjalnych danych statystycznych i spisowych. Wnioski z badań w województwie opolskim. Studia Ekonomiczne, 103. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, s. 70-90.
40. Jończy (2012c), *Potencjalny zakres migracji zewnętrznej i wewnętrznej oraz jej przyczyny wśród młodzieży województwa opolskiego (w kontekście problemu depopulacji województwa),* Raport z badań wykonanych na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu [maszynopis powielony]
41. Jończy R. (2013). Regionalne skutki odpływu ludności Polski w okresie transformacji (wnioski z badań własnych w regionie opolskim). W: M. Lesińska, M. Okólski, Współczesne polskie migracje: strategie – skutki społeczne – reakcja państwa. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
42. Jończy R. (2014). Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszonej) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich. Prace Naukowe UE, 360, s. 11-18.
43. Jończy R. (2015). Ekonomiczno-społeczne skutki migracji w wymiarze regionalnym- na przykładzie regionu opolskiego. Warszawa-Wrocław-Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
44. Jończy R. (2017). Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego. Opole – Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.
45. Jończy R. (2020), Migracje a sytuacja demograficzna Polski, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s.37-59.
46. Jończy R., (2022), Migracje jako przyczyna wyludnienia w skali regionalnej, Rządowa Rada Ludnościowa (w druku)
47. Jończy R., Kaczmarczyk-Brol K., Socha D., Śleszyński P., Nierejestrowane wyludnienie i sytuacja na lokalnym rynku pracy na tle procesów rozwojowych powiatu nyskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
48. Jończy R., Rokita-Poskart D. (2011). Oczekiwania i zamiary absolwentów Uniwersytetu Opolskiego dotyczące przyszłej pracy (w świetle przeprowadzonych badań). Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 78, 145–155.
49. Jończy R. i Rokita-Poskart D. (2011). Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego w latach 2008-2010. Diagnoza i rekomendacje w kontekście zrównoważonego rozwoju regionalnego (ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy i sfery fiskalnej), Opole: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej.
50. Jończy R., Rokita-Poskart D. (2012). Ekspertyza dotycząca wpływu migracji na sytuację demograficzną i społeczną województwa opolskiego sporządzona na zamówienie Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu, Opole [materiał niepublikowany].
51. Jończy R., Rokita-Poskart D. (2014). Plany i preferencje zawodowe młodzieży maturalnej z województwa opolskiego. Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 197, 123–134.
52. Jończy R., Rokita-Poskart D., Rokitowska-Malcher J. (2023), Migracje maturzystów na studia i ich trwałość – zróżnicowania w oddziaływaniu małych i dużych ośrodków regionalnych na przykładzie Opola i Wrocławia (materiał dotychczas niepublikowany).
53. Jończy R., Rokita-Poskart D., Tanas M. (2013). Exodus absolwentów szkół średnich województwa opolskiego do dużych ośrodków regionalnych kraju oraz za granicę (w kontekście problemu

depopulacji województwa oraz wyzwań dla szkolnictwa wyższego i regionalnego rynku pracy). Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
54. Jończy R. Rokita-Poskart D., Śleszyński P. (2023), Problemy wyludnienia i rozwoju obszaru peryferyjnego w kontekście ekonomicznego i demograficznego funkcjonowania nyskiego ośrodka akademickiego, (materiał przygotowywany do druku)
55. Jończy R., Rokitowska-Malcher J., (2022) Płacowe warunki powrotu migrantów zarobkowych do województwa opolskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
56. Jończy R., Śleszyński P., Dolińska A., Ptak M., Rokita-Poskart D., Rokitowska -Malcher J. (2023), Migracje z miast na wieś. Determinanty i wybrane konsekwencje (na przykładzie strefy podmiejskiej Wrocławia, wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
57. Jurek Ł., (2012), Ekonomia starzejącego się społeczeństwa, Wyd. Difin, Warszawa.
58. Kabaj M. (1974). Zasoby ludzkie a rozwój gospodarki polskiej 1950-1990, Ekonomista, 3, s. 601-628.
59. Kamińska W. (red.), (2016), Współczesne problemy ludnościowe na obszarach wiejskich, Biuletyn KPZK PAN, 263, Warszawa.
60. Kamińska W., Legutko-Kobus P. (red.), 2017, Przestrzenne skutki procesów ludnościowych na obszarach wiejskich, Biuletyn KPZK PAN, 267, Warszawa.
61. Kędelski M. (1990). Fikcja demograficzna w Polsce i RFN (ze studiów nad migracjami zagranicznymi), Studia Demograficzne, 99(1), s. 21-55.
62. Kiniorska I., Brambert P., (red.) (2021) Migracje pomaturalne na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego. Warszawa KPZK PAN.
63. Klepacka-Kołodziejska D. (2009). Wspieranie obszarów wiejskich o niekorzystnych warunkach gospodarowania w Polsce i Unii Europejskiej, IRWiR PAN, Warszawa.
64. Komornicki T., Śleszyński P., Rosik P., Pomianowski W., przy współpracy M. Stępniaka i P. Siłki (2010). Dostępność przestrzenna jako przesłanka kształtowania polskiej polityki transportowej, Biuletyn KPZK PAN, 241, Warszawa.
65. Korcelli P. (1997). Alternatywne projekcje zmian demograficznych i migracji w aglomeracjach miejskich. W: P. Korcelli (red.), Aglomeracje miejskie w procesie transformacji. Część 5, Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 45, s. 5-21.
66. Kowalewska G. (2022), Uwarunkowania migracji studentów pielęgniarstwa, [rozprawa doktorska] Olsztyn.
67. Kudłacz T. (red.), 2010, Rozwój regionalny w Polsce w świetle wyzwań XXI w., Studia KPZK PAN, 131, Warszawa.
68. Kulczyk-Dynowska A. (2012). Migracje a metropolia – przykład województwa dolnośląskiego. W: B. Polszakiewicz, J. Boehlke (red.), Ekonomia i prawo. Procesy integracyjne i dezintegracyjne we współczesnej gospodarce, nr 4/XI. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, s. 187-198.
69. Kurek S., Wojtowicz M., Gałka J. (2015). The changing role of migration and natural increase in suburban population growth – an example from non-capital post-socialist city (Krakow Metropolitan Area in Poland), Moravian Geographical Reports, 23, 4, s. 59-70.
70. Kuropka I. i Pisz Z. (2009). Migracje na Dolnym Śląsku. W: B. Solga (red.) Zmieniająca się rola migracji w rozwoju regionalnym, Opole: Stowarzyszenie Instytut Śląski, PIN Instytut Śląski w Opolu, s. 34–47
71. Latocha A. (2013). Wyludnione wsie w Sudetach. I co dalej? Przegląd Geograficzny, 85, 3, s. 373-396.
72. Łoboda J. (2009). Potencjał Wrocławia i perspektywy jego rozwoju. W: W. Maik (red.), Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Problemy rozwoju, przekształceń strukturalnych i funkcjonowania. Zbiór rozpraw. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, s. 285-298.
73. Machnis J. (2012). Migracje zarobkowe młodzieży akademickiej województwa warmińsko-mazurskiego, Studia Ekonomiczne, 98, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, s. 259-270.
74. Nahajowska A. (2014). Rola czynników ekonomicznych w migracjach młodzieży w województwie dolnośląskim – rozprawa doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

75. Namyślak B. (2007). Szanse rozwoju społeczno-ekonomicznego i przestrzennego metropolii regionalnych. Przykład Wrocławia. W: I. Jażdżewska I. (red.), Polska geografia osadnictwa. Konwersatorium Wiedzy o Mieście, 20. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 259-270.
76. Nowicka E (red.). (2004). Migracje zarobkowe polskiej młodzieży: badania i analizy. Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej Departamentu Analiz Ekonomicznych i Społecznych.
77. Okólski M. (1997) Statistics of immigration in Poland. Conditions of correctness, assessment of the current state, proposals of new solutions, Working Papers ISS, 6, ISS UW, Warszawa.
78. Pawul E. (2019). Preferencje edukacyjne, migracyjne i zatrudnieniowe licealistów z Przemyśla w kontekście rozwoju lokalnego, [praca magisterska] przygotowana pod kierunkiem R. Jończego]. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu 2019.
79. Popescu C., 2014, Deindustrialization and urban shrinkage in Romania. What lessons for the spatial policy?. Transylvanian Review of Administrative Sciences, 42, s. 181-202.
80. Rauziński R., Szczygielski K. (1980). Prognoza pomigracyjna ludności województwa opolskiego na lata 2005-2020 (w przekroju powiatów, gmin i miejscowości). Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
81. Rees P., Kupiszewski M., 1999, Interal migration: what data are available in Europe?, Journal of Official Statistics, 15, 4, s. 551-586.
82. Rokita-Poskart D.(2021), Ekonomiczne skutki migracji edukacyjnych do ośrodka akademickiego. Studium przypadku Opola, Uniwersytet Ekonomiczny Wrocław.
83. Rokita-Poskart D., Ekonomiczne konsekwencje zmniejszającej się liczby studentów w ośrodkach akademickich w Polsce, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geografica Socioeconomica (33), s. 27-39.
84. Rosner A. (2014). Migracje wewnętrzne i ich związek z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego wsi. Wieś i Rolnictwo, 1(162), s. 63-79.
85. Rządowa Rada Ludnościowa (2011), Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2010-2011, Warszawa.
86. Sakson B. (2002). Wpływ „niewidzialnych" migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski, Monografie i Opracowania, 481, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
87. Stafin K., Kopyściański T., Rólczyński T. (2011). Jakość życia ludzi młodych na Dolnym Śląsku. Ranking powiatów. Zespół Badawczy Przedsiębiorczości i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu. Wrocław: Wyższa Szkoła Bankowa.
88. Szafraniec, K. (2013). Młodzież na obszarach wiejskich w Polsce. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
89. Szlachta J., Legutko-Kobus P. (red.), 2017, Wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego (tom dedykowany pamięci prof. Z. Strzeleckiego), Studia KPZK PAN, 178, Warszawa.
90. Śleszyński P. (2004). Regionalne różnice pomiędzy liczbą ludności według Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r., Studia Demograficzne.
91. Śleszyński P. (2005). Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002. Przegląd Geograficzny, 77, 2, s. 193-212.
92. Śleszyński P. (2009). Dostępność metropolii jako warunek konkurencyjności polskiej przestrzeni, Mazowsze. Studia Regionalne, 2, s. 53-71.
93. Śleszyński P. (2010). Znaczenie przemian demograficznych w przestrzeni Polski dla rozwoju gospodarczego. Biuletyn, 55, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 49-71.
94. Śleszyński P. (2012). „Faktyczne" dane rzeczywiste, czyli o NSP 2011. Biuletyn Migracyjny, 37, s. 2.
95. Śleszyński P. (2014). W sprawie prognozy demograficznej i jej niektórych skutków. W: Z. Strzelecki, E. Kowalczyk (red.), Przemiany ludności w Polsce. Przyszłość demograficzna. Konferencja Jubileuszowa Rządowej Rady Ludnościowej, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 152-156.
96. Śleszyński P. (2016). Identyfikacja i ocena wybranych zjawisk demograficznych w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem wsi i relacji miasto wieś). Warszawa.

97. Śleszyński P. (2017). Wyznaczenie i typologia miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, Przegląd Geograficzny, 89, 4, s. 565-593.
98. Śleszyński P. (2018a). Migracje wewnętrzne. W: A. Potrykowska (red.), Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017-2018. Rządowa Rada Ludnościowa. Warszawa.
99. Śleszyński P. (2018b). Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego Polski, Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 183, s. 225-247.
100. Śleszyński P. (2018c). Identyfikacja i ocena procesów demograficznych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wsi, Wieś i Rolnictwo, 3, s. 35-67.
101. Śleszyński P. (2018d). Polska średnich miast. Założenia i koncepcja deglomeracji w Polsce, Klub Jagielloński, Warszawa.
102. Śleszyński P., Mazurek D. (2020). Obszary strategicznej interwencji, problemowe i funkcjonalne w dokumentach strategicznych szczebla krajowego i wojewódzkiego, Studia Regionalne i Lokalne.
103. Śleszyński P., Niedzielski M. (2018). Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie, Czasopismo Geograficzne, 89, 1-2, s. 43-60.
104. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Strategia Dolnego Śląska dotycząca zapobiegania migracji młodzieży w regionach z problemami migracyjnymi. Projekt YURA 2012.
105. Walaszek M. (2014). Pochodzenie terytorialne uczniów szkół ponadgimnazjalnych jako kryterium delimitacji miejskich obszarów funkcjonalnych Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia, Przegląd Badań Edukacyjnych, 1(18), s.37-56.
106. Wich U. (2014). Metropolie – czynnik integracji czy dezintegracji regionów?. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H. Oeconomia, 48, 1, s. 193-201.
107. Wieruszewska M. (red.). (2007). Tu i tam. Migracje z polskich wsi za granicę. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
108. Zborowski A., 2017, Perspektywy rozwoju demograficznego województwa małopolskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne, [w:] J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), Sytuacja demograficzna Małopolski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej, Rządowa Rada Ludnościowa, s. 174-223.
109. Żuraw Ł. (2011). Badanie wpływu i zasięgu oddziaływania miasta w zakresie funkcji akademickich oraz stopnia zaspokajania wybranych potrzeb przez studentów – przegląd literatury. W: A. Zborowski (red.), Człowiek – Społeczeństwo – Przestrzeń, Wyd. Centrum Kultury Ekumenicznej, Myczkowce-Kraków, s. 91-103.